

LUBAŃ GRYFÓW NOWOGRODZIEC LEŚNA
OLSZYNA SIEKIERCZYN PLATERÓWKA

ZIEMIA LUBAŃSKA

DZIS 24 strony!

* Nr 7 (49) * 3 kwietnia 1996 * Rok IV * cena 70 gr (7000 zł) * Nr indeksu 324132

Kluby pracy nadzieją dla bezrobotnych



Pracy w Lubaniu, powołany został Klub Pracy. Jego liderem, czyli osobą prowadzącą działalność, został Marian Bielak. Podstawowym zadaniem klubu jest szeroko pojęta aktywizacja osób dotkniętych zjawiskiem bezrobocia. Organizacja zajmuje się wszystkimi, bez względu na ich płeć i wiek, którzy wyrażą taką wolę. Może tu przyjść praktycznie każdy, kto potrzebuje pomocy, komu potrzebne jest wsparcie.

Powstawały kilka lat temu. Początkowo były to organizacje nieformalne, działające tak trochę na dziko. Rodziły się z potrzeby czasu. Dopiero w ustawie o bezrobociu z 1994 roku zalegalizowano ich istnienie i działalność. W różnych mia-

stach różnie są lokowane. Bywa że istnieją przy ośrodkach pomocy społecznej, czasem prowadzone są przez "Solidarność", innym razem powołują je samorządy lokalne.

30 stycznia, wraz z otwarciem nowej siedziby Rejonowego Urzędu

Cd. na str. 5

Z Marzanną ku wiosnie



Tegoroczne spóźnione nadejście wiosny lubańska młodzież witała jak zwykle barwnie i wesoło.

Cd. na str. 12-13

Bandycki napad

Jak na ironię, w dwa tygodnie po samorządowej debacie nad stanem bezpieczeństwa w Lubaniu doszło do zdarzenia, które mogłoby posłużyć za scenariusz do filmu kryminalnego.

metrycznymi i chemicznymi przy ul. Wojska Polskiego weszło dwóch młodych ludzi...

Spokojny
poniedziałek

Do niewielkiego sklepi-
ku z artykułami kos-

Czytaj na str. 7

Życzenia zdrowych i radosnych **ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY**
Czytelnikom "Ziemi Lubańskiej" *składa Zespół Redakcyjny*

Firma Handlowa "MOZAKA"

Lubań, ul. Spółdzielcza 12, tel. 21-57
(w bramie Hurtowni PHS, naprzeciw apteki)

oferuje szeroki asortyment materiałów:

- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe "Opoczno",
- * płytki ściennie i podłogowe - import z Hiszpanii,
- * kleje i fugi,
- * narzędzia do układania płytek,
- * listwy wykończeniowe do płytek

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu.

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!

Zapraszamy codziennie w godz. od 10.00 do 17.00,
w soboty w godz. od 10.00 do 14.00

Sklep Meblowy

MIRON

Jelenia Góra, ul. Matejki 8, tel. 250-01 w. 43

poleca:

MEBLE BIUROWE
wyposażenie mieszkań

Warunki dostawy i montaż
do uzgodnienia.

KRONIKA

* 19.03. z terenu posesji przy ul. Rybackiej "kolarz" odjechał cudzym rowerem górskim. Szybkie zgłoszenie, niezwłocznie podjęte działania przez policjantów doprowadziły do zatrzymania złodzieja.

Daleko nie zjechał. Na ulicę Mikołaja...

* 20.03. dokonano kradzieży z włamaniem do sklepu spożywczego. Dwaj nietrzeźwi mężczyźni wylamali okiennicę, wybili szybę w oknie i przez otwór wyjęli dwie skrzynki wina. Daleko nie uciekli... Zatrzymani zostali przez przygodnych świadków tego zdarzenia. Postawa godna uznania. Dziękujemy!

* Z 20/21.03. (godz. 3.30) lubańscy policjanci pełniący służbę na Osiedlu "Piastów" w Lubaniu zatrzymali dwóch nieletnich chłopców (15- i 13-letni), którzy usiłowali dokonać włamania do samochodu. Zatrzymano ich po pościgu. Znalaziono przy nich radioodtwarzacz samochodowy. Na razie przyznali się do co najmniej 8 włamań do samochodów.

Apelu w domu nie było, że hasało po nocy?

* Z 22/23.03. nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do Szkoły Podstawowej nr 7. Wylamali okno w sali gimnastycznej, a następnie splądrowali szkolne pomieszczenia. Łup złodzieja(i) stanowił sprzęt elektroniczny.

* Z 22/23. 03. w Olszynie nieznany sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do garażu i... skradł samochód osobowy.

* Z 23/24.03. zanotowano kradzież z włamaniem do hurtowni artykułów spożywczych przy ul. Jeleniogórskiej w Lubaniu. Najprawdopodobniej sprawca wszedł do pomieszczenia korzystając z okna górnej kondygnacji i... dachu. Skradziono wiele artykułów spożywczych.

* 24.03. w lesie przy szosie do Przyłasku odnaleziono samochód osobowy, który zamaskowano gałęziami. Został skradziony 23 marca w Świeradowie.

* 25.03. strażacy gasili pożar kiosku tzw. małej gastronomii przy ul. Dworcowej w Lubaniu, którego przyczyną było najprawdopodobniej podpalenie. Spłonęła część sufitu i ściany. Zniszczeniu uległo wyposażenie kiosku.

* 21.03. w Platerówce zdarzył się niecodzienny, tragiczny w skutkach, wypadek. W trakcie pompowania koła wyskoczyła obręcz, uderzając śmiertelnie osobę dokonującą naprawy ogumienia.

* W Zarebie pracownik zakładu kamieniarskiego wykonując czynności związane z obsługą wózka widłowego, podparł go na betonowych blokach. Pojazd osunął się, gdy tenże leżał pod nim i zgniótł mu głowę. Zmarł tego samego dnia. Pamiętajmy o bezpieczeństwie w pracy.

Henryk Rogacki

Gmina z herbem

(Siekierczyn) W tym roku mija 650 lat od pierwszych udokumentowanych wzmianek kronikarskich o Rudzicy, Zarebie i Siekierczynie. Tę okrągłą rocznicę władze samorządowe postanowiły odpowiednio spozycykować, m.in. w celu nadania gminie herbu. Jaki on będzie, mamy nadzieję wkrótce podziwiać. Warto dodać, że bez tego specyficznego "znaku tożsamości" na ziemi lubańskiej pozostają jeszcze tylko dwie wspólnoty: Platerówka i Olszyna.

tor

Kilka godzin trwało poszukiwanie sprawców bandyckiego napadu na niemieckie małżeństwo w Czechach, któremu dwóch mieszkańców podlubańskiej Zareby zrabowało nowego VW Golfa.

RABUSIE Z ZAREBY

Niezbędni zadowoleni z atrakcji czeskiej dyskoteki, postanowili poszukać mocniejszych wrażeń, a że akurat w pobliżu stał zaparkowany samochód, który wpadł im w oko, zdecydowali, że powinien zmienić właściciela. Dzięki operatywności czeskiej policji, która powiadomiła o incydencie polską Straż Graniczną, młodzi, ale nie młodociani bandyci znaleźli się pod kluczem.

Samochodowe szaleństwo działa jak narkotyk, więc chęć posiadania czterech kółek jak najtańszym kosztem, skłania wiele osób do podejmowania różnych często pozaprawnych działań. W Zgorzelcu został zatrzymany mieszkaniec Zamojszczyzny, który ukradł swojemu wujkowi paszport, wkleił własne zdjęcie, wziął do torby tablice rejestracyjne Opla Kadetta swojego sąsiada, wypełnił skradziony w 1992 roku z Urzędu Miasta w Mińsku Mazowieckim blankiet prawa jazdy i tak wyposażony jechał do Niemiec po samochód. Natomiast w Sieniawce dwóch innych "ciulaczy", chcąc uniknąć opłat celnych sfalszowało dokumenty Audi 80 i VW Passata.

Sfalszowane prawa jazdy, dowody rejestracyjne, to istna plaga. Zdziawia tylko niefrasobliwość ich posiadaczy, którzy z wielką pewnością siebie przedstawiają je do kontroli granicznej, wiedząc, że nie są one autentyczne. Widocznie kilkuletnie ich używanie wyrobiło w nich poczucie bezkarności. I tu ukłon w stronę służb, które częściej biorą do rąk te dokumenty niż pogranicznicy. W tym tygodniu takie "pewne" papiery zakwestionowano mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, który zainwestował w nie 750,- zł oraz zamojskiego Aleksandra, posługującymi się nimi od 1993 roku.

"Uczynny" mieszkaniec Zgorzelca wyposażył za 550 marek Jugosławianina w Polski paszport, a jego węgierscy koledzy po fachu skasowali Rumunkę na 300 marek za madziarską tożsamość. Bez żadnych dokumentów wyciągnięto ze skrytki wagonowej zablindowanego mieszkańca podlubańskich Pisarzowic. Dzięki kontrolerom z Jakuszyca, będzie mogła dokończyć śledztwo Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce. Jej "podopieczny" blisko dwa lata unikał kontaktów ze stróżami prawa, mieszkając sobie całkiem legalnie jako posiadacz paszportu konsularnego... we Włoszech.

58 podróży zwrócono z granicy, ponieważ ich dokumenty nie upoważniały do jej przekroczenia. Odesłano też Czecha z brudnymi szmatami udającymi modną odzież i Niemca ze sprzętem gospodarstwa domowego, którego jedyną użyteczną funkcją było zasilenie śmietnika.

Pierwszy dzień wiosny świętowano na Nysą i to w podobnym stylu jak u nas. Nic więc dziwnego, że przed agresją niemieckiej młodzieży salwowało się ucieczką przez wodę dwóch mieszkańców nadgranicznego Opolna Zdrój. Natomiast do Niemiec wytartym szlakiem emigracyjnym wybierało się nielegalnie 19 cudzoziemców z trojgiem małych dzieci.

Do kraju odesłano nam z Niemiec kolejnych 14 rodaków, którzy nie potrafili przystosować się do tamtejszych rygorów prawnych.

Rzecznik Prasowy Komendanta Łużyckiego Oddziału SG
mjr Leszek Duczyński

Z prac Zarządu Miasta Lubania

* ODBUDOWA "TRET-U"

Zarząd, po zapoznaniu się, przyjął projekt koncepcyjny odbudowy zespołu śródmiejskiego, omówiony przez jego projektanta - Jana Tarantowicza. Celem pracy było dostosowanie opracowanej wcześniej dokumentacji do możliwości podziału terenu na działki stanowiące odrębne własności. Wydział Rolnictwa i Gospodarki Gruntami UM przygotowuje je do przetargu.

* LIKWIDACJA PIEKARNI

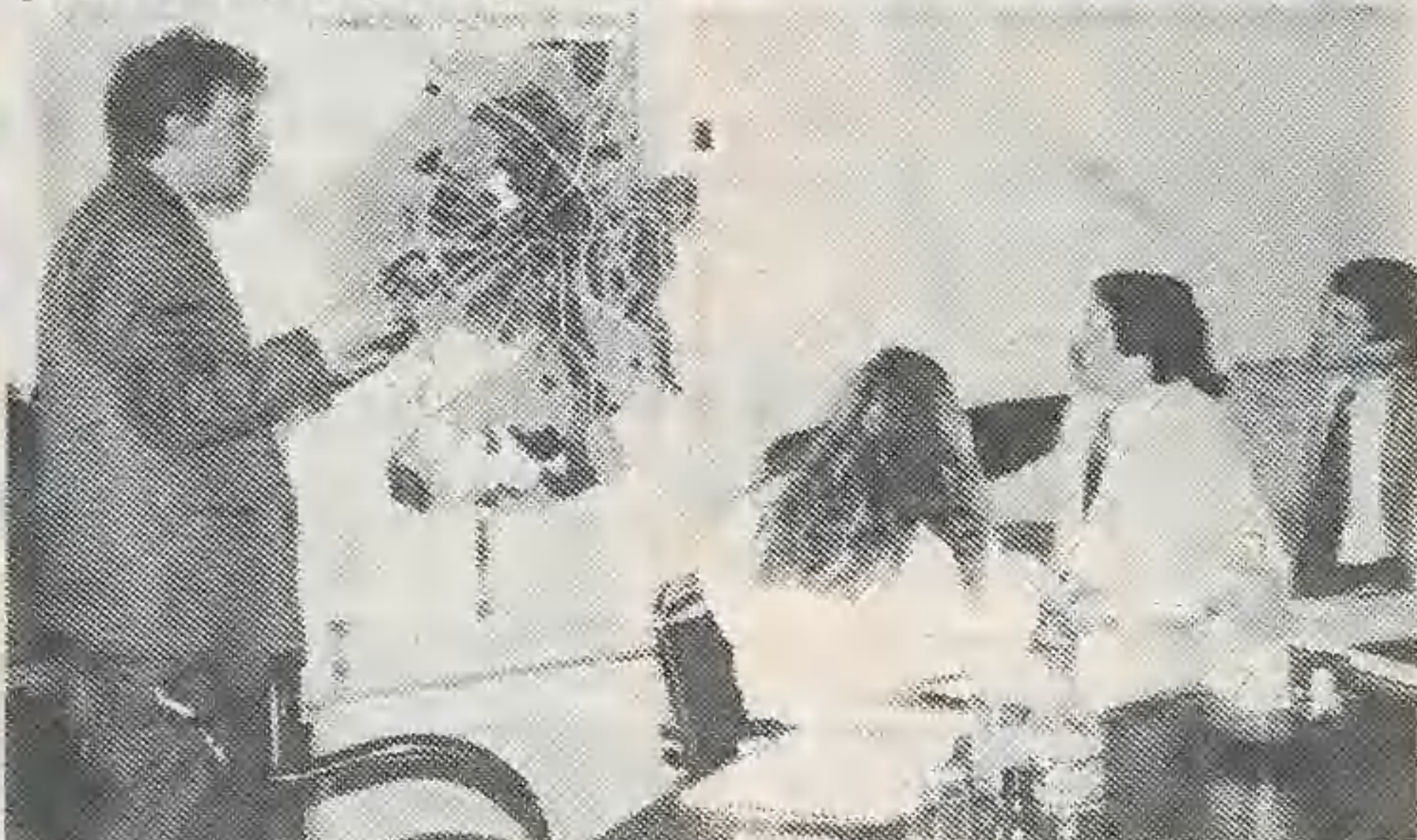
Zarząd zaopiniował pozytywnie propozycję Architekta Miejskiego w sprawie ostatecznego terminu likwidacji piekarni przy ul. Mikołaja. Dzień ten wyznaczono na 30 września br.

Z PRAC LUBAŃSKIEGO SAMORZĄDU

* 19.03.1996r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu. Wiodącym tematem posiedzenia było rozpatrzenie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Miejskiej. Ponadto Komisja zapoznała się z informacją nt. realizacji budżetu miasta, który realizowany jest zgodnie z założonym planem.

* 20.03.1996r. odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Socjalnej. Ciałem to oprócz zaopiniowania projektów uchwał na XXVIII sesję Rady Miejskiej zajmowała się problemem powołania komisji pomocy rodzinie. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z udziałem proboszczów lubańskich parafii, przedstawicieli organizacji rodzinnych działających przy kościołach oraz osób i instytucji zainteresowanych problematyką rodzinną.

* 21.03.1996r. odbyło się posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, w którym uczestniczyli członkowie Prezydium Rady Sportu. Główne tematy posiedzenia dotyczyły: dalszej realizacji inwestycji zaopiniowania hali sportowej, wykorzystania hali sportowej - nawierzchnia, braku poradni medycznej dla sportowców, konieczności opracowania kryteriów



podziału środków budżetowych na dotacje dla jednostek nie będących w strukturze samorządu. Komisja zapoznała się również z informacją nt. planowanych imprez sportowych na I półrocze br. oraz rozpatrzyła projekty uchwał na XXVIII sesję Rady Miejskiej.

* 22.03.1996r. odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Miejskiej, na którym rozpatrzono proponowane zmiany do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubania, zaopiniowano projekty uchwał na XXVIII sesję Rady Miejskiej. Ponadto Komisja zapoznała się z informacją dotyczącą działalności Spółki Akcyjnej "Anawa" (czytaj na str.3).

* 26.03.1996r. w sali Rajców Miejskich w Ratuszu odbyła się 28 sesja Rady Miejskiej. Porządek obrad przewidywał między innymi: interpelacje, dyskusję nt. udziału miasta w Spółce Akcyjnej "Anawa", sprawozdanie z pracy Zarządu Miasta, wykonania uchwał i budżetu, uchwały, dyskusję nt. pozyskiwania dodatkowych środków finansowych na przyspieszenie prac związanych z uzbrojeniem i w konsekwencji sprzedażą działek budowlanych na Osiedlu Fabryczna oraz zapytania i wnioski.

Radni większością głosów podjęli uchwały w sprawach: zmiany uchwały nr XXII/148/95 z 19.12.95r. w spr. ustalenia opłat za świadczenia przedszkoli prowadzonych przez Gminę Miejską Luban, zmiany drogi przy ul. Warneńczyka, zmiany do Statutu Związku Gmin "Kwisa", przystąpienia do sporządzenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Luban, uchwalonego Uchwałą Nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 15.12.88 r. zmienionego Uchwałą Nr VI/41/94 z dnia 29.11.94 roku, przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin "Polska ENERGIEC CITES" w Krakowie, zmiany Uchwały Nr XXVI/175/96 z dnia 27.02.96 r. w sprawie zmiany budżetu miasta Luban na 1996 rok, nadania nowej nazwy ul. Łokietka nr 2 na Plac księdza Jana Winiarskiego nr 1.

Ponadto Rada - na wniosek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji - odłożyła projekty uchwał w sprawach: ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych w Lubaniu oraz ustalenia granic obwodów szkół podstawowych nr 1,3,4,5,6,7 - do następnej sesji. Projekty te poddane zostaną społecznej konsultacji za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Radni podjęli wniosek w spr. nie wyrażenia zgody na obniżenie wartości akcji Spółki Akcyjnej "Anawa".

* 29 sesja Rady Miejskiej odbędzie się 23 kwietnia 1996r. o godz. 9.30 w sali Rajców Miejskich w Ratuszu. Proponowany porządek obrad: przyjęcie protokołu z XXVIII Sesji Rady Miejskiej, interpelacje, uchwały, sprawozdanie z pracy Zarządu Miasta, wykonania uchwał i budżetu za rok 1995, wniosek Komisji Rewizyjnej w spr. udzielenia absolutorium, absolutorium i komunikaty.

* W dniach 16 - 19 kwietnia br. odbędą się posiedzenia stałych komisji Rady Miejskiej, których głównym tematem będzie podsumowanie pracy Zarządu Miasta Luban za rok 1995.

* Dyżury radnych:

- 03.04.1996r. - Ryszard Janiak
- 10.04.1996r. - Irena Krynicka
- 17.04.1996r. - Marian Kwieciński
- 24.04.1996r. - Zbigniew Paluch.

Dyżur pełniony jest w godzinach od 13.00 do 15.00 w pokoju nr 19 Urzędu Miasta przy ul. 7-ej Dywizji 14, tel.40-89.

Rzecznik Prasowy RM w Lubaniu
Anna Krawiec

Ułożyli się

(Gryfów Śl.) Coraz jaśniejsze perspektywy rysują się przed Fabryką Nawozów Fosforowych w Gryfowie. Jeszcze nie tak dawno groziła jej upadłość, obecnie - po zrealizowaniu programu naprawczego: m.in. zredukowaniu załogi z 300 do 83 osób, wypracowaniu w ub.r.zysku itp. - udało się jej zawrzeć ugode z wierzycielami. Fakt ten pozwoli rozpocząć przygotowania do procesu przekształcenia zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

tor

Dwie szkoły

(Gmina Luban) Finalizuje się rozbudowa Szkoły Podstawowej w Radogoszczy. Dzięki tej inwestycji baza placówki zwiększy się o dwie sale lekcyjne, dwa gabinety metodyczne oraz węzeł sanitarny. Na razie na tyle starcza środków gminnych. Nadal problemem pozostaje pozyskanie funduszy na dokończenie budowy szkoły w Pisarzowicach.

tor

Poniżej dna

Gryfów Śl. sposobi się do trudnej inwestycji: wykonania tzw.przejęcia syfonowego kolektora sanitarnego pod rzeką Kwisą. Instalacje zostaną przeprowadzone 1 m pod jej dnem.

rys

Z rozmachem

(Nowogrodziec) Nie zmniejszyło się tempo realizacji zadań inwestycyjnych w Nowogrodźcu. Aktualnie w trakcie wykonania znajduje się kolejny etap gazyfikacji miasta, który obejmuje blisko 5 km sieci i 140 przyłączy. W tym roku kosztem 120 tys.zł zamierza się także rozpocząć prace przy stacji uzdatniania wody i wysypisku śmieci. Nie zapomina się również o sprawach fundamentalnych dla funkcjonowania wspólnoty. W fazie opracowania znajduje się nowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy.

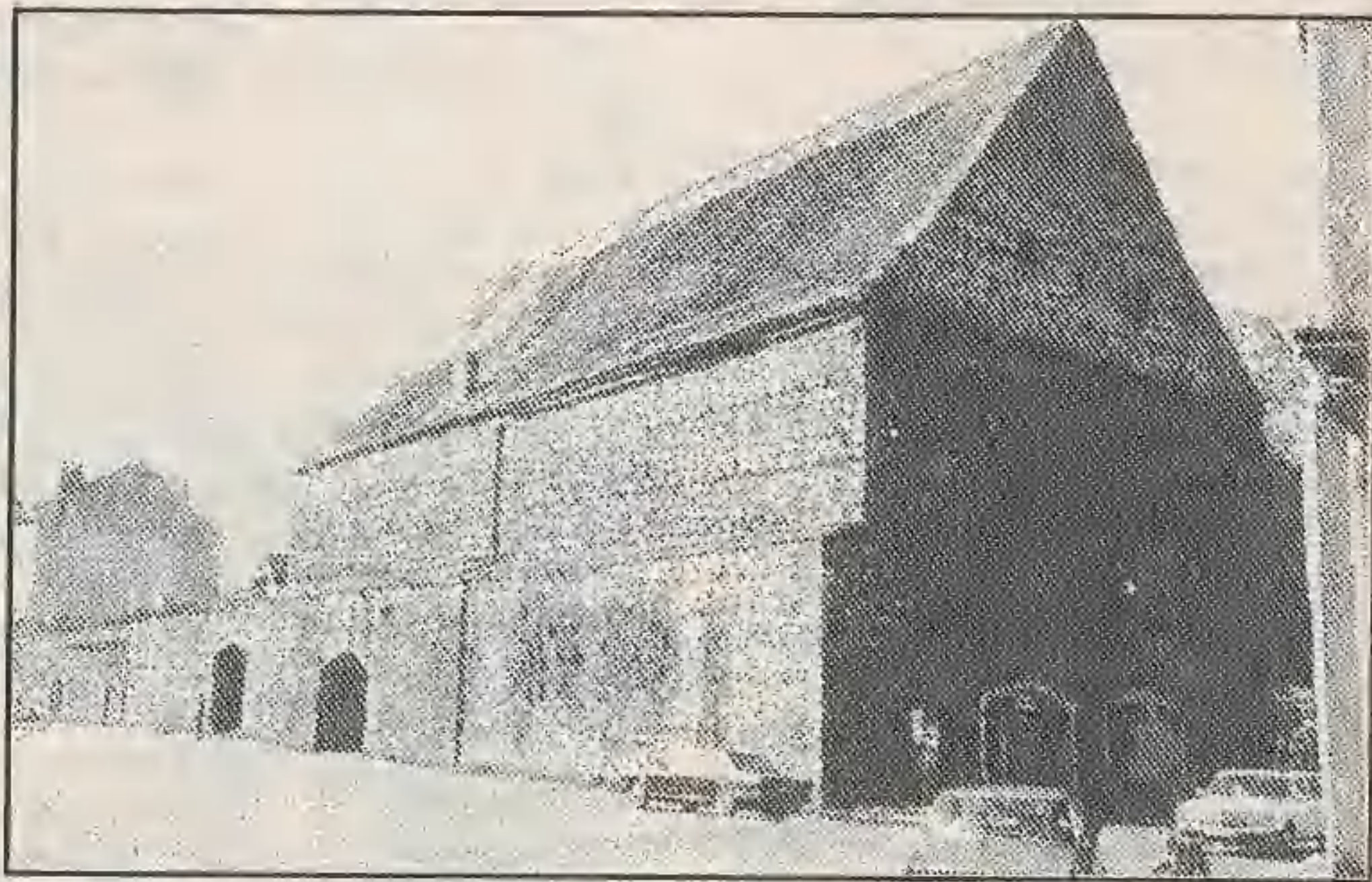
rys

Szerokim frontem

(Olszyna Lub.) Wiele ambitnych zadań czeka w tym roku władze gminy Olszyna Lub. Są to inwestycje o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania całej wspólnoty. Wymienić tu należy budowę wodociągu w Grodnicy, telefonizację Zapusty i Olszyny Dolnej, modernizację oczyszczalni ścieków oraz oświetlenia ulicznego w samej Olszynie. Efektywne przeprowadzenie tych przedsięwzięć niewątpliwie zmieni oblicze gminy.

rys

ANAWA - coś tu nie gra



Dużą część obrad 28. sesji Rady Miejskiej Lubania, która odbyła się 26 marca, poświęcono zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem spółki znanej powszechnie pod jej skróconą nazwą ANAWA. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe ANAWA SA powołane zostało aktem notarialnym 8 maja 1993 r. Miało ono zajmować się działalnością handlową. W skład spółki wchodziły trzy podmioty: Urząd Miasta Luban, "Społem" PSS Luban i Budowlano-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy "Samopomoc Chłopska" także z Lubania. Jednostki umówiły się, prawnie, że majątkiem ANAWY będzie 545 akcji po 10 mln starych złotych każda. 180 akcji wniesie UM, 360 PSS, a 5 BPSP. Urząd Miasta 18 listopada 1993 r. przekazał swoją część w postaci majątku trwałego (aportu), czyli Domu Solnego i przyległych obiektów, na bazie których miano prowadzić działalność handlową. Pozostali akcjonariusze mieli dokonać stosownych wpłat w gotówce, nie później niż w ciągu 24 miesięcy od daty podpisania aktu notarialnego, czyli do 8 maja 1995 r. Z obowiązku tego nie wywiązano się do chwili obecnej. Zaniepokojone tym stanem rzeczy władze miasta podjęły działania mające na celu zwołanie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, podczas którego zarząd spółki będzie musiał złożyć sprawozdanie z działalności. W odpowiedzi zaproponowano, aby podczas zgromadzenia dokonać znacznego obniżenia wartości akcji. Wszystko

w sytuacji, kiedy pozostali kontrahenci swoich udziałów nie wnieśli.

Rada Miasta podjęła na ostatniej sesji decyzję zobowiązującą radnych, delegatów na walne zgromadzenie, aby nie wyrażali zgody na przeszacowanie wartości akcji i zażądali szczegółowego rozliczenia z dotychczasowej działalności.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołano na 25 marca. Podczas spotkania nie doszło do satysfakcjonujących rozstrzygnięć. Przedłożone ustne sprawozdanie z działalności spółki nie zadowoliło delegatów. Zażądano, aby zostało ono przedstawione na piśmie.

Wkrótce miną trzy lata od chwili powołania ANAWY, która - jak dotąd - nie przyniosła ani jednej złotówki zysku. Zabytkowy obiekt, jakim jest Dom Solny, nadal nie jest zagospodarowany i nie przynosi spodziewanych korzyści. Choć może nie tak do końca. Cześć majątku spółki, czyli obiekty znajdujące się obok zabytku, z powodzeniem eksploatuje hurtownia. Zyski z tej działalności zasilają kasę PSS-u. Chciałoby się powiedzieć - coś tu nie gra.

Jak poinformował zgromadzonych prezes spółki Adam Sokołowski, PSS poniósł w minionym okresie pewne koszty związane z opracowaniem dokumentacji na modernizację obiektów, płacił podatki z tytułu dzierżawy, wyłożył także środki na zabezpieczenie budynków.

(kk)

7 KWIETNIA - Międzynarodowy Dzień Pracownika Służby Zdrowia

... O wartości człowieka decyduje jego życie i praca, a miernikiem postępowania jest zawsze własne sumienie...

Te dewiza i zmiany społeczno-ekonomiczne dokonujące się w kraju powodują potrzebę przekształceń systemowych w ochronie zdrowia. Światowe kierunki rozwoju opieki zdrowotnej ulegają zmianom, niosą wymóg nowoczesnego i profesjonalnego podejścia do pacjenta, promocji zdrowia i zarządzania placówkami.

Zagrożenie zdrowia i życia ludzi staje się wskutek rozwoju cywilizacji zjawiskiem codziennym, stwarzając wielokrotnie sytuacje ekstremalne. W relacji pacjent - pracownik służby zdrowia należałoby znaleźć konsensus, który satysfakcjonowałby obie strony, pozwolił mieć nadzieję na godne życie i możliwość godnego wykonywania swojego zawodu.

Mówiąc pracownik służby zdrowia najczęściej mamy na myśli lekarza, pielęgniarkę czy położną. Ich trud i poświęcenie dostrzega się przede wszystkim. Do nich kierowane są słowa uznania i wdzięczności. Warto w tym dniu zauważyć, że również pracownicy obsługi, działu technicznego, laborantów i administracji pracują dla tych samych pacjentów.

Życzymy więc sobie wiele optymizmu i wiary w ludzką mądrość, gdyż bez tego nasza służba straciłaby dawno sens. Aby w naszych miejscach pracy nie brakło środków, nam sił i chęci do jej wykonywania, a nasi podopieczni byli z nas zadowoleni i ufali nam.

Jolanta Olszewska

Komunikat

Komenda Hufca ZHP w Lubaniu zawiadamia, że rozpoczęła rekrutację uczestników na obóz wycieczkowy do Mrzeżyna. Zapraszamy dzieci i młodzież niezrzeszoną w wieku 10-18 lat. Obóz wycieczkowy prowadzony będzie metodą harcerską w następujących terminach. Pierwszy turnus: 3-23.07.1995 r., drugi: 22.07.-11.08.1995 r.

Koszt pobytu na obozie wynosi 430 zł. W ramach odpłatności zapewniamy: wykwalifikowaną kadrę wychowawczą, gospodarza, pielęgniarską oraz ratownika i instruktora wf.; atrakcyjny program turystyczny, kulturalny, sportowy, w tym kąpiele, plażowanie, terenoznawstwo, wycieczki, samarytanek i inne techniki harcerskie; zakwaterowanie w namiotach 10-osobowych dla 6 osób, w tym łóżko kanadyjkę, materac, koc, wyżywienie (4 posiłki dziennie) oraz przewóz autokarami na obóz. Zainteresowanych prosimy o kontakt do 30 kwietnia z KH ZHP Luban, ul. Zymierskiego 1 w godz. 11-15, tel. 28-39.

Nadmieniamy, że przy przydzielaniu karty kwalifikacyjnej pobieramy 1 ratę w wysokości 50 zł. Ilość miejsc jest ograniczona.

Z-ca Komendanta Hufca
phm Robert Swerczyk

Przed wielką wodą

W jeleniogórskim ratuszu z udziałem wojewody Janusza Pezdy obradował Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy. Podczas spotkania dokonano między innymi oceny działań podczas ubiegłorocznych powodzi, a właściwie niedowład organizacyjny, jaki im wówczas towarzyszył. Prezydium zajęło się też oceną planu przygotowań tegorocznych działań na wypadek zagrożenia powodziowego. Tym razem "wielka woda" już nas nie zaskoczy.

eM

Ile województw

Utworzenie 12 wojewódzkich ośrodków administracyjnych, które wchłoną wiele mniejszych województw zakłada projekt opracowany w Urzędzie Rady Ministrów. Samorządowcy uważają, że taka koncepcja jest niekorzystna dla kraju, bowiem zniszczy jako taką równowagę społeczno-gospodarczą. Przeciwnego zdania są autorzy projektu z ministrem Leszkiem Millerem na czele. Proponowane utworzenie 25 województw zdaniem samorządowców odpowiada aspiracjom społeczności lokalnych ponieważ zachowa dorobek organizacyjny i instytucjonalny ośrodków ukształtowanych po 1975 roku. Z projektem URM-u nie zgadzają się przede wszystkim ci "mali" którym grozi wchłonięcie i utrata "stołków" czyli "ciepłych"

posad - bo innych racjonalnych argumentów na razie nie mają.

eM

WŁĄCZ RADIO!

67.0 UKF

MRFA
JELONIA GÓRA

PROŚBA

Szanowni Państwo

Zwracamy się do Was z serdeczną prośbą o dofinansowanie w miarę Waszych możliwości wycieczki dla naszej klasy III C z Liceum Ekonomicznego w Lubaniu.

Marzymy, aby cała klasa mogła wyjechać na kilkudniowy wyjazd do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. Nie wszystkich stać na pokrycie kosztów wycieczki, a większość z nas zna tylko te miejscowości z lekcji historii. Dlatego też zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc finansową, która pomogłaby nam spełnić nasze marzenie.

Prosimy więc o nie odmawianie nam swej zyczliwości i przeznaczenie na naszą wycieczkę choćby symbolicznej kwoty.

Wpłaty prosimy dokonać na konto specjalne:

Bank Zachodni Oddział Luban 382236-853-138-124/1
Zespół Szkół Ekonomicznych Luban
z dopiskiem "dofinansowanie wycieczki kl. III C.

Łączymy życzenia wszelkiej pomyślności.
Z wyrazami szacunku

za Samorząd Klasowy
Przewodnicząca
Anna Matysiak

Z DYŻURU REDAKCYJNEGO

Mieszkańcy lubańskiej dzielnicy Kamienna Góra są wdzięczni tutejszej telekomunikacji za to, że w tej części miasta zainstalowano budkę telefoniczną. Jest ona niezwykle potrzebna, korzysta z niej wiele osób nie posiadających własnego telefonu. Jest tylko jeden problem. Przysłowiowa muszla zamontowana na słupie to jakby trochę za mało. Szkoda że nie pomyślano o utwardzeniu nawierzchni pod nią. Zimą była tu kłopotliwa lodowa górka, obecnie z kolei uciążliwe błoto. Wystarczyłoby położyć kilka betonowych płyt, o co prosimy w imieniu zainteresowanych.

(kk)

Zabić jak psa

Ktoś opowiedział mi tę historię. Długo nie mogłam ochłonąć. Mimo iż wolałabym zapomnieć, postanowiłam o niej napisać. Jest to historia o psie i człowieku zwierzęciu i jego oprawcy. Wydarzyła się całkiem niedawno w Olszynie.

Wraz z początkiem zimy do jednego z olszyńskich zakładów pracy przybłąkał się zabiedzony pies. Głód wyzierał z jego oczu.

Gdy jeden z pracowników poczęstował go cebulą psina pożarła ją w okamgnieniu. Od tamtej pory pies przychodził codziennie podczas przerw śniadaniowych, a pracownicy dokarmiali go czym mogli. Tak minęła zima. Psa wszyscy polubili i pewnie dlatego szybko spostrzegli, że przestał się pojawiać.

Przeprowadzone śledztwo w wyniku którego okazało się, że był to pies człowieka mieszkającego w sąsiedztwie zakładu. Ktoś widział jak ów człowiek zamęczył go na śmierć. Okłada-

jąc żelaznym prętem włókł nie-szczęsnego wsiaka na sznurze przez podwórko. Ktoś słyszał jak zwierzę wyło przeraźliwie i harczało konając. Ktoś widział jak tryskała krew. Ktoś...

Oprawca spytany dlaczego to zrobił ze spokojem stwierdził, że miał za dużo psów, a ten był wyjątkowo niebezpieczny i gryzł ludzi.

"Panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają na ziemi!"

Czy aby o takim panowaniu myślał

Bóg przy stworzeniu świata? PS.

Mam nadzieję, że po przeczytaniu takiego tekstu KTOŚ przestanie patrzeć obojętnie na przypadki okrutnego traktowania zwierząt.

MK

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Redakcja "Ziemi Lubańskiej"

Po przeczytaniu Waszego artykułu "Zwyrodnialec - bił żonę i gwałcił córkę" (Nr 4 "ZL") doznałam swoistego wstrząsu psychicznego. Na nowo ożyły wspomnienia sprzed kilku lat. Tragedia, jaką przeżyła bohaterka reportażu p. Krystyna, przywołała przykre chwile jakich doświadczyłam. I choć nie były one tak tragiczne, pamiętam je do dnia dzisiejszego. Mój były mąż, był człowiekiem z natury spokojnym, bardzo pogodnym i bez nałogów. Można by rzec - typowy mąż i ojciec. Bardzo lubił bawić się z naszą, 11-letnią wówczas, córką. Dotykał jej piersi, chwycił za majtki, taskotał, a ona śmiała się i piszczała radośnie, niczego złego w tym nie widząc. Gdy jedno z nich było w wannie, drugie bez skrupowania wchodziło do łazienki. Wielokrotnie zwracałam mężowi uwagę, że nie powinien być nagi w jej obecności. Apelowaliśmy o ograniczenie tego typu zabaw. Nawet moja znajoma zauważyła, że mąż zachowuje się trochę dziwnie - niby to w żartach - obmacuje jej koleżanki. Przyjmowałam to wszystko z ogromnym niepokojem, choć tak naprawdę, nie do końca zdawałam sobie sprawę z tego jak to nazwać. Któregoś ranka córka przysłała do męża leżącego jeszcze w łóżku, aby się przywitać. Zaczęły się zwykłe obściskiwania, trwało to co najmniej kilkanaście minut. Potem mąż zjawił się w łazience, gdzie robiłam makijaż, zamknął drzwi na klucz i chciał się kochać. Był podniecony. Wtedy zrozumia-

łam, że te zabawy to już nie żarty. Wyzwałam go wówczas od zбочerców...

Postanowiłam skorzystać z porad psychologa, który wyjaśnił, jak mam postępować. Myślę, że kilka porad jakie wówczas otrzymałam mogą przydać się innym matkom. Przede wszystkim mąż musi od nas usłyszeć, że obserwujemy jego niezdrowe reakcje. Gwałtowne awantury nie skutkują. Tylko spokojna rzeczowa rozmowa zmusi męża do kontroli zachowań. Należy przez cały czas mieć oczy i uszy otwarte na to, co dzieje się w domu. Od najmłodszych lat należy uczyć dziecko tego, że żadna osoba dorosła nie może dotykać tych części ciała, które zastania strój kąpielowy. Jeśli tak się stanie, niech powie mamie lub innej osobie dorosłej, której ufa. Jestem pewna, że reakcja w porę może uchronić nas od dramatu, jaki przeżyła bohaterka reportażu.

Molestowanie seksualne dziecka obejmuje takie zachowania jak: obmacywania, dotykania narządów płciowych dziecka przez ubranie, całowanie w usta, głębokie pocałunki, rozbieranie dziecka, dotykanie narządów płciowych, aż do prób bardziej drastycznych. Jak się dowiedziałam, zachowania takie zdarzają się częściej niż większość z nas sądzi i dopuszczają się ich członkowie rodziny: ojcowie, wujkowie, dziadkowie czy znajomi. Często zdarza się to w tzw. dobrych przyzwoitych domach. Bądźmy czujne.

Czytelniczka

Opowieść o postawie obywatelskiej

25 listopada ubiegłego roku państwo J. z Leśnej mieli iść na bal andrzejkowy, zorganizowany przez kupców. Oboje się z tego bardzo cieszyli, bo na co dzień mają raczej dużo obowiązków a niewiele rozrywki. W związku z zabawą przedtem mieli zamiar porządnie się wyspać. Niestety - ta noc zaważyła na długim wszystkim ich plany. Wróćmy do tamtych wydarzeń.

W pewnej chwili pana J. obudziła taka jasność, że pomyślał, iż za długo śpi. Podszedł do okna i z przerażeniem zobaczył, że na sąsiedniej ścianie zabudowy leśniańskiego Rynku płonie jeden z domów. Błyskawicznie się ubrał, aby zawiadomić straż pożarną. Koło płonącego budynku było już parę osób. Pomyślał: Jeśli trzeba będzie kogoś wyprowadzić, ci co tu są na pewno to zrobią. Ale trzeba coś zrobić, aby gasić pożar, bo przecież od płonącego budynku w każdej chwili mogą się zająć następne w zabudowie, kiedy ściana przy ścianie. Naprzeciwko przez ulicę jest zaś ratusz, również w pewnym stopniu zagrożony bliskością ognia.

Tymczasem okazało się, że przybyła ochotnicza straż z Leśnej dysponuje jednym niesprawnym wozem. To może hydranty - pomyślał pan J. Niestety, one również były niesprawne.

- Może więc jest jakaś motopompa? - krzyknął.

- Tak, w remizie - odpowiedział strażak i pędem puścili się, aby ją uruchomić.

Pod samymi drzwiami remizy pan J. nieszczęśliwie pośliznął się na oblodzonej drodze i upadł. Noga zabolęła go tak mocno, że już nie wstał. Ale - aby nie wstrzymać akcji - powiedział, aby strażak dalej organizował ratunek, a sam jakoś przesuwał się parę metrów dalej, żeby nie przeszkadzać.

Do gaszenia pożaru dojechała w końcu straż z Lubaniu. W tym czasie ktoś zawiadomił jego żonę, że on leży pod remizą. Myślała, że serce wyskoczy jej z piersi, gdyż nie знаła przyczyny. Jak się później okazało, wynik pożaru był tragiczny. Budynek spłonął w znacznej części, jedna osoba zginęła w pożarze.

Pana J. też należy uznać za ofiarę tego wydarzenia. W szpitalu okazało się, że doznał skomplikowanego złamania lewej nogi. Aby ją złożyć potrzebny był zabieg operacyjny, gips i już dwukrotny pobyt w szpitalu. Minął czwarty miesiąc leczenia, a pan J. nadal porusza się o kuli i prawdopodobnie jeszcze trochę to potrwa.

Wypadek ten mocno skomplikował mu życie. Od pewnego czasu prowadzi sklep, w którym pomaga mu żona wychowująca czwórkę jeszcze małych dzieci. Wypadek zwałił na nią ogromny ciężar samodzielnego prowadzenia interesu, co ogromnie pomniejszyło zyski i tak jeszcze

niewielkie, gdyż państwo J. spłacają kredyt dla bezrobotnych, który wzięli na prowadzenie tego właśnie sklepu.

Wydawałoby się, że ktoś spróbuje pomóc jego rodzinie w tej ciężkiej sytuacji. Pan J. mówi, że z początku próbowała zrobić to Komenda Rejonowej Straży Pożarnej w Lubaniu. Ponoć ciągle ma taki zamiar, ale niedawno otrzymał pismo, że instytucja ta ma znane trudności, a on w końcu ratował własne mienie, bo w płonącym domu był jego sklep. Niestety, to rozczarowanie jest nieprawdziwe, bo jego sklep mieści się na prostopadłej ścianie zabudowy, co nieco dalej.

Gdy biegł z pomocą nie myślał o sobie. Był przekonany, że komuś dzieje się krzywda, że wielu ludzi jest zagrożonych, a jego obowiązkiem jest pomóc. Nie dlatego, że ktoś mu kazał, ale dlatego, że istnieje coś takiego jak niepisany kodeks moralny, w którym jest coś tam o postawie wobec bliźniego.

Komenda Rejonowa SP nie ma funduszy, ani za bardzo nie widzi podstaw prawnych do udzielenia pomocy. Takie środki musi mieć jednak Urząd Miasta i Gminy Leśna, który w opisanym przypadku ma obowiązek zastosować się do Rozporządzenia RM(*). Ten akt prawny mówi m.in.: "Do wypadków uzasadniających przyznanie świadczeń... zalicza się wypadki:

- 1) przy ratowaniu innych obywateli od grożącego im niebezpieczeństwa,
- 2) przy chronieniu własności społecznej przed grożącą jej szkodą" ...

Ustawa wyraźnie wskazuje, że odszkodowanie należy się każdemu obywatelowi, który uległ wypadkowi w związku z ratowaniem mienia czy życia drugiego człowieka i nie jest ważne, czy został on w tym celu powołany, czy nie. Rolą lokalnych władz samorządowych jest wszczęcie właściwego postępowania i nadanie mu prawidłowego biegu.

Pan J. słusznie uważa, że należy mu się odszkodowanie, ale już zwątpił, że ktoś mu je przyzna. Wie jednak, że postąpił właściwie. Tymczasem do dziś nikt nie powiedział mu nawet dziękuję.

Regina Wojewoda

*) Rozporządzenie RM z 3.10.1975r w sprawie podstawy wymiaru renty z tytułu wypadku przy pracy lub chorób zawodowych, świadczeń dla pracowników, którzy ulegli wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz świadczeń dla osób nie będących pracownikami (D.U. Nr 33, poz. 179).

MECHANIKA POJAZDOWA

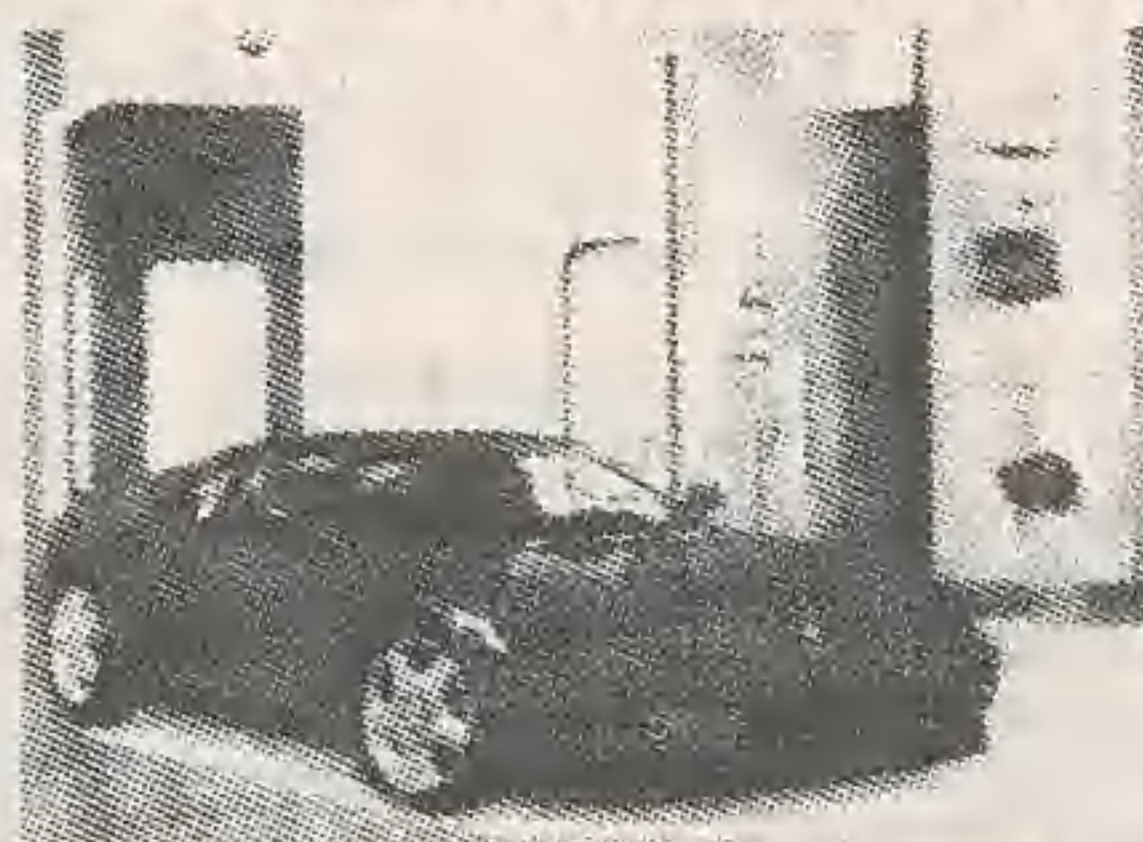
BLACHARSTWO I LAKIERNICTWO

Adam Siwik

IMPORT-EXPORT



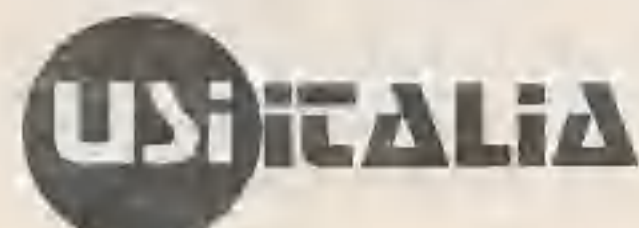
59-800 Lubań
ul. Zawidowska 25
tel. 39-45



ZAKŁAD OFERUJE USŁUGI

w zakresie:

- blacharstwa karoseryjnego
- mechaniki pojazdowej
- lakierowania w kabinie bezpyłowej włoskiej firmy



W TROSCE O SWOJE MIASTO

(Leśna) Z inicjatywy władz samorządowych Leśnej 26 marca doszło do spotkania z mieszkańcami miasta i gminy. Tematy jakie zaproponowali organizatorzy debaty to: budżet miasta i gminy, szeroko pojęta estetyka, inwestycje na terenie miasta i gminy a także inne sprawy nurtujące środowisko. Do sali teatralnej Domu Kultury przybyła spora liczba mieszkańców zainteresowanych problematyką samorządową. Spotkanie rozpoczął burmistrz Zbigniew Ławniczak, który przedstawił aktualną sytuację w gminie. Jak zauważył na samym wstępie, rok bieżący jest



niezwykle trudny. Na taką sytuację rzutują w dużej mierze wydatki na inwestycje i na przejętą przez gminę oświatę podstawową. Wśród najważniejszych zadań znajdują się: budowa gazociągu Miłoszów-Leśna-Smolnik, oczyszczalnia ścieków w Smolniku oraz budowa nowego wysypiska śmieci.

Pewne trudności występują przy wykonywaniu gazociągu Miłoszów-Leśna-Smolnik, ze względu na nieszczelność instalacji w Smolniku. Władze gminy czynią obecnie starania, aby zadanie to podzielić na dwa etapy. Pierwszy, związany z gazyfikacją Leśnej i Miłoszowa, drugi - Smolnika. Takie rozwiązanie pozwoli na uzyskanie umorzeń finansowych, które umożliwią realizację drugiego etapu. Podobne trudności związane są z oczyszczalnią ścieków. Roboty zostały przerwane w grudniu ub.r.są. Powodem była rezygnacja z dalszej realizacji tego zadania przez dotychczasowego wykonawcę. Jak się przewiduje wznowienie prac winno nastąpić w maju, a ich zakończenie w II kwartale 1997 r. Wartość całego zadania to 60 mld starych złotych. Trzecia z ważniejszych inwestycji w



gminie to budowa wysypiska odpadów komunalnych. Dotychczasowe znajdujące się w Kościelniku Średnim jest przepełnione. Praktycznie już od dwóch lat powinno być zamknięte. Nowa lokalizacja znajduje się pomiędzy Świeciem a Miłoszowem. Jest już gotowa dokumentacja, trwają jeszcze konieczne uzgodnienia z Wydziałem Ochrony Środowiska. W maju odbędzie się przetarg na wykonawstwo robót.

Po tej części spotkania jeden z mieszkańców zaproponował inną jego formę. Zgodzono się, aby zgromadzeni na sali mieszkańcy zadawali konkretne pytania pod adresem władz. Tak się też stało. Uwag i postulatów było niezwykle dużo, od spraw indywidualnych, prywatnych po te związane z szeroko pojętą troską społeczną o losy miasta. Padło wiele cierpkich słów pod adresem władz, wypowiedzianych często z dużą dozą emocji. Wszystkie jednak były konkretne i konstruktywne. Leśnianie wykazywali wiele troski o swoje miasto, o warunki w jakich żyją, o jego dalszy rozwój, estetykę... Mówiono o zaniedbanych dziurawych ulicach, odrapanych elewacjach budynków, ciekających dachach. Zwracano uwagę na przerosty administracji w jednostkach komunalnych, na zbyt wysokie koszty utrzymania mieszkań, zły stan chodników i oznakowanie ulic. Pytano, kiedy wreszcie dokończona zostanie budowa szkoły, kiedy przywrócony zostanie dawny wygląd parków miejskich. Sporo uwag dotyczyło niegospodarności władz. Pytano, czy zasadne jest zwalanie tyłu sesji Rady Miejskiej, w przypadku gdy każde posiedzenie kosztuje 8 mln starych złotych. Jednak największą grupę zarzutów stanowiły uwagi dotyczące estetyki miasta. Zgłaszano je pod jednym wspólnym hasłem: BRUD I SMROD. Leśna, zdaniem jej mieszkańców, jest najbardziej zaniedbanym miastem w okolicy. Widać to na każdym kroku. Ta sfera nie wymaga przecież większych nakładów finansowych. Ścierka i miotła nie kosztuje zbyt wiele. Należy tylko właściwie wykorzystać istniejące służby komunalne. Miasto pretenduje przecież do miana miejscowości turystycznej - mówili mieszkańcy. Już obecnie odwiedzane jest przez wielu gości z Niemiec i Czech. Wrażenie jakiegoś doznania nie może być powodem do zadowolenia. Wiosna jest porą roku, która sprzyja tej sferze działań, a więc do dzieła.

Spotkanie władz gminy z mieszkańcami Leśnej, jak zauważył jeden z uczestników, było niezwykle pozytywne. Stało się okazją do wzajemnej, nieklamanej wymiany opinii i może posłużyć do rzetelnej oceny sytuacji panującej w mieście.

(kk)

Wraz z powołaniem lubańskiego klubu zawiązały się dwie grupy, a w terminie późniejszym kolejne dwie. Do każdej z nich należy 8-10 osób. W trakcie spotkań odbywanych dwa razy w tygodniu uczestnicy przyswajają wiele niezwykle praktycznych umiejętności, które w przyszłości mogą pomóc w znalezieniu pracy.

Kluby Pracy nadzieją dla bezrobotnych

Dokończenie ze str. 1

Na zajęciach uczą się jak przekonać pracodawcę, że zgłaszający się kandydat jest tą właściwą osobą, której firma poszukuje. Poznają swoje pluse i minusy, uczą się jak prowadzić rozmowę, nie zdradzając przy tym własnych słabości. Przygotowują profesjonalny życiorys, ustalają też strategię poszukiwań pracy. Uczestnikom grup udostępniane są aktualne informacje o wolnych miejscach pracy, zainteresowanych kieruje się także na kursy. Inną, równie ważną funkcją - obok edukacyjnej - jest ta związana ze sferą psychiki. Osoby pozostające bez pracy przez dłuższy czas często załamują się, tracą poczucie wartości, stają się bezradne. W trakcie klubowych spotkań, na których panuje prawdziwie przyjacielska atmosfera, jest miejsce na osobiste zwierzenia, na życzliwą ludzką rozmowę w trakcie której wspólnie próbuje się rozwiązywać problemy. Obok zajęć grupowych prowadzone są także konsultacje indywidualne dla osób, które z różnych względów chcą zachować intymność.

27 marca odbyło się pierwsze w ramach lubańskiego Klubu Pracy zakończenie cyklu spotkań dwóch pierwszych grup. Zajęcia trwały dwa miesiące. Ukończyło go 10 osób: Barbara Chojecka, Janina Słabocka, Genowefa Ferens, Ja-



Lider Klubu Pracy Marian BIELAK

dwiga Assman, Teresa Zienkiewicz, Marian Bugaryn, Krzysztof Komosa, Ryszard Koziolowicz i Jerzy Assman. Wszyscy otrzymali z rąk lidera symboliczne poświadczenia. Nie kończy się jednak kontakt z tymi, którzy zakończyli cykl nauczania. Na prośbę zainteresowanych, spotkania, choć w innej

już formie, będą kontynuowane. Raz w tygodniu będzie można przyjść do klubu, porozmawiać przy kawie, pospiewać przy akompaniamencie gitary.

- Rekrutacja do klubu odbywa się w drodze rozmów indywidualnych - mówi lider Marian Bielak - Do tej pory spotkałem się z 55 osobami, z czego połowa wyraziła gotowość skorzystania z naszej pomocy tu na miejscu. Wkrótce także zamierzamy naszą ofertę poszerzyć. Rozumiemy, że dojazd do Lubania z odległych miejscowości jest kłopotliwy i kosztowny. Dlatego będziemy chcieli działalność naszą prowadzić także w terenie. W naszych planach na początek będzie to Leśna i Lubomierz.

Pierwsze lody zostały przełamane. Młody, nie mający przecież doświadczenia, lubański Klub Pracy ma pierwszych absolwentów. Mimo że - jak na razie - żaden z nich nie wykorzystał z pożytkiem zdobytej tu wiedzy, to z pewnością wielu poczuło się jakby pewniej.

Kazimierz Kiljan

Z wizytą u sołtysa

(Milików) Pan Mieczysław Burdyn funkcję sołtysa Milikowa pełni od 28 lat. Zapytaliśmy go o podstawowe problemy, którymi żyją mieszkańcy tej miejscowości.

- Do najważniejszych zadań

należności jest równowartością 20 kwintali żyta. Dotyczy to również mieszkańców Nowogrodzka, którzy graniczą z Milikowem i chcieliby przyłączyć się do prowadzonego przedsięwzięcia. I kolejny prob-

lem. W trakcie prowadzonych prac okazało się, że Nowogrodzkie nie posiada stacji uzdatniania wody. Z tej przyczyny prace zostały wstrzymane. Mam nadzieję, że chwilowo. Następną sprawą ważną dla mieszkańców Milikowa to telefony. Obecnie wieś posiada jedynie pięć numerów. Według przewidywań problem może być rozwiązany w przeciągu dwóch lat. Jak dobrze pójdzie.

Następna sprawa ważna dla mieszkańców Milikowa to telefony. Obecnie wieś posiada jedynie pięć numerów. Według przewidywań problem może być rozwiązany w przeciągu dwóch lat. Jak dobrze pójdzie.

lem. W trakcie prowadzonych prac okazało się, że Nowogrodzkie nie posiada stacji uzdatniania wody. Z tej przyczyny prace zostały wstrzymane. Mam nadzieję, że chwilowo. Następną sprawą ważną dla mieszkańców Milikowa to telefony. Obecnie wieś posiada jedynie pięć numerów. Według przewidywań problem może być rozwiązany w przeciągu dwóch lat. Jak dobrze pójdzie.

Godną odnotowania jest także inicjatywa związana z gazyfikacją. Od strony Nowogrodzka zainstalowane jest wyjście w kierunku wsi Milików. O ile sytuacja pozwoli, to termin wykonania tego przedsięwzięcia planowany jest w przeciągu 5 lat.

Mimo obciążenia tak ważnymi zadaniami nie zapominamy o kulturze i sporcie - stwierdził p.Bur-

dyn. - Posiadamy świetlicę i aby utrzymać budynek poddzierżawiamy pomieszczenia. Salę na górze wynajmujemy na różne uroczystości oraz próby zespołu ludowego. Ostatnio wykonaliśmy podłogę za 100 mln starych złotych, myślemy również o wymianie okien. Były podejmowane także próby organizacji zabaw tanecznych, niestety, nie powiodły się. Podobnie rzecz się ma ze sportem. Drużynie piłki nożnej "Kosmos" Milików ostatnio nie za bardzo się wiedzie, ale mam nadzieję, że jeszcze wiele dobrego usłyszymy o tym zespole.

Rozmawiał: Wit.

"ROYAL"

Sklep Fotograficzny
w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3
poleca:

- * POPULARNE APARATY FOTOGRAFICZNE
- * filmy
- * Albumy
- * RAMKI o różnej wielkości
- * BATERIE

Sklep czynny pn.-pt.
w godz. 9-17, sob. 9-14
Zapraszamy!

Zespół Szkół Rolniczych w Bledrzychowicach 59-811 Bledrzychowice 20 tel. 15-70

W roku szkolnym 1996/97 przyjmuje do klas pierwszych w następujących zawodach i specjalnościach:

A/ na podbudowie szkoły podstawowej:

ABSOLUTNA NOWOŚĆ - PROGRAM WDROŻENIOWY

1/ TECHNIKUM ŻYWIENIA RODZINY I GOSPODARSTWA DOMOWEGO 5 - LETNIE.

Umożliwia prowadzenie działalności gospodarczej lub podjęcie pracy w firmach i instytucjach działających w zakresie:

- usług gastronomicznych,
- usług hotelarsko - turystycznych,
- prowadzenia indywidualnych i zbiorowych gospodarstw domowych,
- sprzedaży hurtowej i detalicznej żywności artykułów gospodarstwa domowego,
- doradztwa związanego z gastronomią i gospodarstwem domowym.

2/ TECHNIKUM TECHNOLOGII ŻYWNOSCI 5 - LETNIE.

Kształci przyszłych specjalistów w zawodzie technolog żywności o specjalnościach: **produkcja piekarsko - ciastkarska, przetwórstwo mleka, mięsa, owocowo - warzywne (do wyboru przez ucznia).** Jest to jeden z bardzo atrakcyjnych obecnie zawodów.

B/ na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

3/ TECHNIKUM TECHNOLOGII ŻYWNOSCI 3 - letnie zawodowe (zajęcia piątek i sobota 2 razy w miesiącu).

Kształci absolwentów szkół zasadniczych w zawodzie technik technolog żywności o specjalnościach: **piekarstwo, ciastkarstwo, przetwórstwo mięsa, mleka (do wyboru przez słuchacza).**

Każdy uczeń może odbyć: kurs nauki jazdy samochodem osobowym (po kosztach własnych szkoły), 3 - stopniowy kurs komputerowy, kurs obsługi maszyn biurowych.

Szkoła posiada internat ze stołówką, atrakcyjne wnętrza historyczne, pracownię komputerową i szereg specjalistycznych klaso-pracowni, istnieje możliwość realizacji praktyk w zakładach rzemieślniczych i usługowych współpracujących ze szkołą i własnych, a także renomowanych firm w kraju. Do klas wymienionych w punkcie 1, 2 przyjmujemy na podstawie zdanych egzaminów wstępnych, natomiast w punkcie 3 na podstawie konkursu świadectw i rozmowy kwalifikacyjnej.

Quiz Federacji Konsumentów

Tradycyjnie raz w roku lubański Klub Federacji Konsumentów ogłasza konkurs-quiz z tematyki zasad ochrony praw nabywców. Tym razem wiąże się on z kolejną rocznicą powstania tej organizacji w Polsce. Nawiązuje też do hasła "Bezpieczna żywność", preferowanego w trakcie tegorocznego Światowego Dnia Praw Konsumenta stąd też kilka pytań obejmuje i ten zakres wiedzy konsumenckiej.

KUPON KONKURSOWY

1. Czy klient może zwrócić zakupiony towar bez uzasadnionej przyczyny w przeciągu 5 dni: a) tak, b) nie, c) zależy od woli sprzedawcy.

2. Klient nie ma obowiązku dostarczenia w ramach reklamacji wadliwego towaru o ciężarze przekraczającym: a) 10 kilogramów, b) 15 kilogramów, c) 20 kilogramów.

3. W bieżącym roku obchodzimy rocznicę powstania Federacji Konsumentów w Polsce - którą? a) 15, b) 25, c) 30.

4. Kiedy wydano obowiązujące obecnie Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków umów sprzedaży z udziałem konsumentów: a) 20 kwietnia 1992, b) 30 maja 1995, c) 15 lipca 1993.

5. Jaki dzień ustanowiono Światowym Dniem Praw Konsumenta: a) 17 maja, b) 10 września, c) 15 marca.

6. Podaj nazwę lubańskiej organizacji zrzeszającej kupców właścicieli najlepszych placówek handlowych wszystkich branż:

.....

7. Czy przy zakupie artykułów żywnościowych sprzedawca ma obowiązek wydać dowód zakupu (paragon): a) tak, b) nie.

8. Reklamację jakości zakupionej śmietany możemy zgłosić niezwłocznie po wykryciu wady, a najpóźniej: a) w dniu wydania (zakupu), b) na drugi dzień, c) w terminie nie przekraczającym 7 dni.

9. W ciągu do 7 dni od zakupu możemy reklamować: a) mleko skondensowane, b) napoje bezalkoholowe gazowane, c) sery miękkie i topione.

10. Czy sprzedawca może żądać od konsumenta zapłaty za częściowe zużycie kwestionowanej jakości produktu? a) tak, b) nie, c) zależy od rodzaju produktu.

Kupony z rozwiązaniami prosimy nadsyłać do Redakcji "Ziemi Lubańskiej" w terminie do 30 kwietnia 1996 roku. Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy trzy atrakcyjne nagrody ufundowane przez lubańskich sponsorów.

Apel

Do Mieszkańców Lubania

Szanowni Państwo, 12 października 1995 roku przy Urzędzie Miasta w Lubaniu powołana została Rada Ekologiczna "Agenda 21", która stanowi zespół dobrowolnego porozumienia zgodnie z deklaracją woli przynależności Jej członków, powołany na rzecz realizacji programu ekorozwoju miasta Lubania. Jest też płaszczyzną współdziałania organów samorządu terytorialnego z grupami społecznymi, organizacjami, instytucjami, a także osobami fizycznymi aktywnymi w dziedzinie ekologii.

Lubańska Rada Ekologiczna "Agenda 21" składa się z 28 członków pracujących w trzech zespołach problemowych do spraw:

1. Programu edukacji ekologicznej - przewodniczy p. Agnieszka Wierzbicka,

2. Doradztwa technicznego - przewodniczy p. Irena Krynicka,

3. Współpracy z organizacjami proekologicznymi - przewodniczy p. Beata Myśliwiec.

Siedzibą Rady jest Urząd Miasta w Lubaniu przy ul. 7-mej Dywizji 14, pokój nr 6. tel. 40-84 do 88 wew. 106. Rada Ekologiczna przyjęła podstawowe cele i zadania, do których należy:

a/ stworzenie możliwości i warunków dla koordynacji działań

na rzecz ekologicznej sanacji miasta,

b/ wspieranie proekologicznych inicjatyw społecznych,

c/ udzielanie fachowej pomocy władzom miasta przy opracowaniu

i realizacji miejscowego programu ekorozwoju,

d/ promowanie wzorcowych programów w zakresie rozwiązywania lokalnych problemów środowiskowych, sprawdzonych na terenie kraju przez inne organizacje,

e/ stała współpraca z organizacjami proekologicznymi miasta i województwa,

f/ nawiązywanie kontaktów z organizacjami proekologicznymi w kraju i z zagranicą oraz programami i funduszami.

g/ inspirowanie, wspomaganie i koordynacja działań edukacyjnych poprzez promocję światopoglądu ekologicznego wśród różnych warstw społecznych.

"Agenda 21" jest ogólnosiwiatowym programem pogodzenia dalszego rozwoju naszej cywilizacji z zachowaniem środowiska naturalnego.

Sformułowana z myślą o XXI, zawiera też plan działań na lata 1993-2000.

Zachęcamy do udziału w procesie integracji na rzecz ekologicznej sanacji Lubania, przez włączenie się do realizacji podejmowanych inicjatyw proekologicznych Rady jak i do zasilenia jej funduszy.

Obecnie został ogłoszony konkurs "Moja szkoła na rzecz ekologicznego miasta". Do konkursu przystąpiły lubańskie szkoły podstawowe. Podjęte zostały także działania w sprawie dozielenienia miasta, zadbania o jego czystość i estetykę.

Prosimy o włączenie własnej cegiełki. Wiosna sprzyja podjętym inicjatywom, a najlepsze efekty uzyskuje się poprzez działania na własnym terenie, instytucji czy zakładzie.

Apelujemy do wszystkich o poczucie odpowiedzialności za stan naszego otoczenia, stan ekologiczny gleby, wody i świata roślinnego. Niech dzięki Waszym i naszym inicjatywom miasto stanie się oazą zieleni. Zadajmy o to co już rośnie, sadźmy nowe drzewa, krzewy, zamieśmy nasze balkony i okna w wiszące ogrody.

Pamiętajmy, że nasze życie zależy od nas, a życie bez roślin na ziemi jest niemożliwe. Liczymy na wsparcie Rady i jej inicjatyw. Delarujemy, że każda złotówka zostanie rozliczona publicznie z udziałem lokalnych środków masowego przekazu.

Przewodnicząca Rady Ekologicznej "Agenda 21"
Danuta Furtak

Oczekujemy wpłat na konto Urzędu Miasta w Lubaniu Bank Zachodni o/Lubań nr 382236-1124-193-30041 z dopiskiem "Agenda 21".

OGŁOSZENIE KONKURSU

Rada Ekologiczna "Agenda 21" w Lubaniu ogłasza konkurs na ZNAK GRAFICZNY Rady Ekologicznej "Agenda 21"

Warunki konkursu:

Do udziału w konkursie zapraszamy mieszkańców miasta Lubania oraz wszystkie placówki: przedszkolne, szkół podstawowych, ponadpodstawowych i organizacje, stowarzyszenia, instytucje oraz związki działające na rzecz proekologii naszego miasta.

Znak graficzny powinien promować idee Globalnego Programu Działania "Agenda 21", który otwiera nową erę w dziedzinach podejmowanych dla ratowania środowiska przyrodniczego i tworzenia nowego ładu gospodarczego, mającego doprowadzić do lepszej jakości życia wszystkich mieszkańców planety Ziemia w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Warunki techniczne:

- dowolny kształt na papierze A 4,
- czterobarwny,
- jednostronny,
- technika dowolna,
- projekt winien umożliwiać różnorodne jego wykorzystanie,
- w miarę możliwości zawierać akcenty miasta Lubania.

Przebieg konkursu:

1. Osoby niezrzeszone mogą prace kierować bezpośrednio na adres Rady Ekologicznej "Agenda 21" w Lubaniu ul. 7-mej Dywizji 14 - budynek Urzędu Miasta z dopiskiem na kopercie "konkurs - Agenda 21". Prace winny być dostarczone w terminie do 25 maja 1996 roku.

2. Dla pozostałych zbiorowych uczestników, konkurs odbędzie się dwuetapowo:

a/ I etap na szczeblu własnym w celu wyłonienia 5 najlepszych prac, które w terminie do 25 maja 1996r

winny być przekazane do siedziby Rady,

b/ II etap wspólny z osobami niezrzeszonymi na szczeblu Komisji Rady Ekologicznej "Agenda 21".

3. Rozwiązanie konkursu nastąpi do 15 czerwca 1996r.

Laureaci konkursu zostaną zobowiązani do przekazania praw autorskich na rzecz Rady

Ekologicznej "Agenda 21".

Rada Ekologiczna "Agenda 21" uhonoruje zwycięzcę, a w miarę posiadanych środków nagrodi i wyróżni również najciekawsze prace oraz zorganizuje wystawę pokonkursową.

Przewodnicząca
Rady Ekologicznej "Agenda 21"
Danuta Furtak

Zarząd Miasta Lubania z siedzibą w Lubaniu przy ul. 7 Dywizji 14 ogłasza przetarg nieograniczony

na odłów psów na terenie miasta w 1996 r.

Termin realizacji zamówienia ustala się na maj i wrzesień 1996 r. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego jest wniesienie wadium w wysokości 200 zł w terminie do 25 kwietnia br. do godz. 12.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub zamówić telefonicznie w Urzędzie Miasta.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest p. Krzysztof Korobłowski w godzinach urzędowania od 8.00 do 13.00, pokój nr 10 (I piętro) w Urzędzie Miasta Lubania przy ul. 7 Dywizji 14 - Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, tel. 40-86 w. 110.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Lubania przy ul. 7 Dywizji 14, pokój 24 (II piętro) w terminie do 25 kwietnia br. do godz. 12.00.

Koperta powinna być zaadresowana do zamawiającego i oznaczona: "Oferta na odłów psów w Lubaniu w 1996 r."

Otwarcie ofert i rozpoczęcie czynności przetargowych nastąpi w siedzibie zamawiającego w Lubaniu przy ul. 7 Dywizji 14, pokój nr 11 (I piętro) - 25 kwietnia br. o godz. 13.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci:

- nie podlegający wykluczeniu z udzielenia zamówienia publicznego na podstawie art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- specjalizujący się w odławianiu bezpańskich psów,
- dysponujący pomieszczeniami do przechowywania zwierząt w odpowiednich warunkach sanitarnych i bytowych zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- posiadający własne środki finansowe umożliwiające przeprowadzenie odłowów, przebadanie zwierząt, przetrzymanie do 14 dni w tzw. azylu, uśpienie, wywóz padliny do utylizacji - bez zaliczkowania prac przez minimum 7 dni od daty zakończenia każdej akcji.

Z-ca burmistrza
Mgr inż. Wiesław Wydra

Dokończenie ze str. 1

- To był poniedziałek, godzina ok. 16.30 - wspomina p. Anna N., ekspedientka. - Mieli nie więcej niż po 18 lat. Jeden z nich miał ok. 1,65 wzrostu, drugi był znacznie wyższy. Poprosili o bluzę, którą następnie chcieli przymierzyć. W tym celu jednego z nich wpuściłam na zaplecze. Po chwili wyszedł mówiąc, że nie podoba mu się. Ten drugi przez cały czas stał przed ladą. Po wejściu jakiejś klientki oni wyszli ze sklepu, pozostawiając reklamówkę - relacjonuje ekspedientka. Po obsłudze kobiety, wrócili. W tym momencie znowu ktoś wszedł, stali więc i rozglądali się po półkach. Po jego wyjściu poprosili, abym poleciła im jakieś dobre perfumy. Obejrzel je i wyszli mówiąc, że zaraz wrócą. Była już g. 17.00. Jak zawsze o tej porze zaczęłam robić porządek przed zamknięciem. Wytarłam ladę, a w momencie kiedy odnosiłam zeszyt na zaplecze, jeden z nich, ten wyższy, wpadł za ladę i zakrywając mi usta ręką, powiedział stanowczo: "jeżeli nie będziesz krzyczała, to nic ci się nie stanie". Nie mając wyjścia skinięłam głową, że się zgadzam. Ale po chwili odruchowo zaczęłam krzyczeć i próbowałam uwolnić się. Napastnik uderzył mnie pięścią w głowę. W międzyczasie ten drugi okradał kasę zabierając z pulki także perfumy, te które mu się wcześniej podobały. Szarpałam się z napastnikiem próbując się uwolnić. Na ten moment do sklepu weszła moja szefowa. Stała w drzwiach i widząc co się dzieje zaczęła krzyczeć: "złodzieje! policja!".

Wcześniejsze rozpoznanie

Jak się okazało właścicielka sklepu rozpoznała napastników, którzy już w sobotę byli jej klientami. Przybyli wówczas z zamiarem nabycia swetra. Przez 15 minut marudzili z zakupem, czekając zapewne na dogodny moment do napadu. W sobotę ruch był większy i zapewne klienci przeszkadzili napastnikom w ich nieczynnych zamiarach.

Wzywając pomocy właścicielka sklepu próbowała jednocześnie za-

Bandycki napad

tarasować drzwi własną osobą, aby nie mogli uciec. W trakcie szamotania upuścili reklamówkę wraz z zawartością skradzionych pieniędzy, i używając przemocy wydostali się na zewnątrz.

W pogoni za złoczyńcą

- Przyjechaliśmy właśnie z żoną i szwagrem z cmentarza - mówi p. Zbigniew M., mąż właścicielki sklepu. - Mieszkamy obok. Żona poszła do sklepu po klucze od mieszkania i... trafiła na ten dramatyczny moment. Po chwili usłyszeliśmy krzyk żony. Gdy śpieszyłem z pomocą jeden z napastników wybiegał właśnie zza rogu przecinając mi drogę. Podłożyłem mu nawet nogę, ale nie przewrócił się. Potknął się tylko i biegł dalej. To był rosty młodzieniec, ok. 1,90 m wzrostu, młody a więc i sprytny



tragicznym zdarzeniu w Warszawie. Złodziej uciekał w kierunku ulicy Łużyckiej. Po 300 metrowej pogoni odległość między mną a uciekającym złodziejem była ciągle taka sama - 2 m. Wiedziałem, że

Gdy śpieszyłem z pomocą jeden z napastników wybiegał właśnie zza rogu przecinając mi drogę. Podłożyłem mu nawet nogę, ale nie przewrócił się. Potknął się tylko i biegł dalej. To był rosty młodzieniec, ok. 1,90 m wzrostu, młody a więc i sprytny ...

- relacjonuje p. Zbigniew. - Goniłem go wzdłuż ul. Wojska Polskiego. Mijając jakichś przechodniów krzyknąłem: "pomóżcie złapać złodzieja". W odpowiedzi usłyszałem tylko: "złap se go sam". Nie wiem kto to powiedział, nie było wówczas na to czasu. Sytuacja powtórzyła się sto metrów dalej. Jakis mężczyzna rozładowywał właśnie towar z żuka, obok Totolotka. Zawołałem o pomoc, ale niestety... Kompletna zniczulica. Być może to po tym

nie dam mu rady. Człowiek nie już taki młody - dodaje rozmówca. - Jak zbiegł ze schodów na ul. Łużycką obejrzał się i widząc że słabną przestał biec. Mówię więc do Marka, mojego szwagra, podążającego za mną - idź za nim, a ja wracam po samochód. Szwagier czekał na mnie przy sklepie z akumulatorami. Stracił go z oczu za zakrętem, musiał schować się w którejś z bram, powiedział. Pojechaliśmy moim samochodem w kierunku

środką zatrzasnął je za sobą. Zadzwoiliśmy domofonem do jednego z lokatorów, który wpuścił nas do korytarza. Na posadzce widać było świeże mokre ślady, jakie pozostawił po sobie. To go zdradziło. Zorientowaliśmy się, że pobiegł do góry. Pozostawiłem więc szwagra w klatce schodowej, a sam udałem się po pomoc. Dagoniłem samochodem przejeżdżający akurat patrol straży miejskiej i zawiadomiłem o przestępstwie. Razem przybyliśmy na miejsce. Po śladach udaliśmy się na górę, do mieszkania, w którym się skrył.

Jak się okazało, złodziej zapukał do drzwi prosząc o pomoc. Tłumaczył, że gonią go napastnicy, którzy chcą go pobić. Prosił o chwilowe przechowanie...

Funkcjonariusze straży miejskiej zakuli przestępcę w kajdanki, i zamknęli w radiowozie oczekując na przyjazd policji.

Dzięki ogromnej determinacji właściciela sklepu zatrzymano groźnego przestępcę. Drugiemu udało się zbiec. Ale nie długo cieszył się wolnością. Już następnego dnia znalazł się w areszcie razem ze swoim kompanem. Jak się wkrótce okazało obaj mają na już wielomiesięczne kary. Dopuszcili się wielu innych bratnych napaść na terenie Zgorzelca i Jeleniej Góry.

Całe lubańskie zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, tak dla właścicieli sklepu, jak i samej ekspedientki. Nie wiadomo co by się stało, gdyby nie nagłe pojawienie się państwa M. Na podłodze za ladą sprawcy pozostawili także - dwie solidnie związane z sobą sznurówki! Do czego miały one służyć - tego być może nie dowiedzie nawet śledztwo.

Kazimierz Kiljan

Wiadomość jaka 21 marca dotarła do komendanta lubańskiej Straży Miejskiej spowodowała mobilizację wielu służb. Wynikało z niej, że w parku położonym w obrębie ulic Wojska Polskiego-Esperantystów mogło dojść do tragedii. W samym jego środku, w miejscu, do którego wiodą wszystkie parkowe alejki, znajdował się 4-metrowej średnicy klomb otoczony niewielkim kamiennym murkiem. W jednej z jego części pojawiła się tajemnicza wyrwa o średnicy ok. 1 m, która odsłoniła rzecz niesamowitą. Pod niewielką warstwą ziemi ukazała się przepastna - 3-metrowej średnicy - "studnia". Na głębokości ok. 12-14 m lśniło lustro wody, której głębokość, jak się później okazało, wynosiła 6 metrów. To niezwykle odkrycie zaskoczyło nawet najstarszych mieszkańców. Nikt nie wiedział o istnieniu tego dziwnego zbiornika wodnego.

W związku z tym, że park, a także ów klomb, był miejscem tradycyjnych zabaw dziecięcych, podejrzewano najgorsze. Wyrwa mogła powstać na skutek zapadnięcia się wraz z kimś, kto mógł się tu znaleźć. Rozpoczęto natychmiastową akcję. Straż pożarna podjęła próbę wypompowania wody ze zbiornika. Kilkogodzinne zmagania nie przyniosły rezultatów. Jej napływ był tak duży, że stan wody udało się obniżyć zaledwie o 3-4 m. Skąd napływała, czym był ów tajemniczy zbiornik, nie wie nikt. Oględziny jakich dokonano w trakcie akcji pozwalały sądzić, że do tragedii chyba nie doszło. Z niepokojem jednak oczekiwano przez kilka następnych dni na sygnał o zaginięciu kogokolwiek z tej części

O krok od tragedii

Klomb - pułapka



miasta. Na szczęście takiego zgłoszenia nie było. Cudem więc uniknięto tragedii, która czyhała w parku od wielu lat. Mieszkańcy pobliskich domostw wspominają, że nigdy nie było nawet pomysłu, aby w tym właśnie miejscu urządzić... piaskownicę dla dzieci.

Czym była owa studnia, przypominająca odwrócony komin fabryczny o dużej średnicy, tak naprawdę nie wie nikt. Podobnie trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że przez tyle lat o tajemniczym klombie-pułapce nie wiedział nikt. Przypuszcza się,

że kiedyś przykryto ów zbiornik jakąś konstrukcją i przysypano ziemią. Teraz po latach zawaliła się, a pozostała jedynie 20 cm grubości skorupa zamrożonej ziemi, stanowiąca swoistą przykrywkę. Pierwsze roztopły spowodowały, że ziemia zapadła się... na szczęście pod własnym ciężarem.

Jak na razie otwór został zabezpieczony deskami, zdaniem wielu niezbyt solidnie, po których nadal biegają dzieci z pobliskiego osiedla Piast. Znowu o krok od tragedii?

(kk)

P.H.U.
VOLT

Z ARTYKUŁAMI ELEKTRYCZNYMI

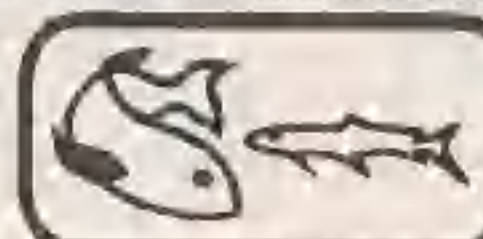
59-800 Lubań, ul. Łużycka 9, tel. (0-796) 27-46

OFERUJE W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH:

- * przewody elektryczne,
- * zabezpieczenia instalacji,
- * przełączniki,
- * oświetlenie tradycyjne i halogenowe,
- * złącza,
- * gniazda,
- * skrzynki rozdzielcze,
- i wiele innych artykułów.

Czynne w godz. 9.00 - 17.00
w soboty 9.00 - 14.00

ZAPRASZAMY



SKLEP WĘDKARSKI

Dariusz Drozd
Lubań, ul. Żymierskiego 2, tel. 47-93

oferuje do sprzedaży
sprzęt wędkarski renomowanych firm światowych!

Możliwość zakupów ratalnych na dogodnych warunkach.

Zapraszamy w godz. 10.00-18.00,
w soboty w godz. 10.00-14.00

ART MUSIC

SKLEP Muzyczny i Komisyjny

ART MUSIC

59-800 Zgorzelec, ul. Daszyńskiego 75
797/564-70 fax 17-131

DEALER FIRMY "YAMAHA"

Oferuje firmom i odbiorcom prywatnym dla zespołów, klubów, szkół, kościołów.

Zestawy nagłaśniające od 2W do 200W i wyżej

A.D.S.-L.D.M.-GRAN-PEAVEY-MARSHAL-J.B.L.-YAMAHA
CERWIN VEGA-GEMINI-FENDER-DYNACORD-i inne

Mikrofony i zestawy bezprzewodowe

SHURE-CARVIN-A.K.G.-I.M.I.-BAYERDYNAMIC-TONSIL-i inne

Efekty i procesory dźwięku

D.O.D.-TASCAM-DIGITECH-YAMAHA-IBANEZ-ZOOM-i inne

Instrumenty klawiszowe

CASIO-YAMAHA-ROLAND-KORG-TECHNICS-KAWAI
GEM-KURTTZWALI-i inne

Gitary elektryczne i klasyczne

MENSFELD-PRESTO/LANG-GIBSON-FENDER-IBANEZ-
YAMAHA-WASHBURN-OVATION-i inne

Instrumenty perkusyjne

TAMA-YAMAHA-REMO-PEARL-AMATI-PAISTE-ZILDJIAN-
PREMIER-i inne

Instrumenty klasyczne dęte i smyczkowe

YAMAHA-BACH-B&S-BOSTON-GETZEN-SELMER-BUFFET-
i inne

Płyty CD i kasyety

Fachowa i miła obsługa oraz doradztwo.
Sprzedaż za gotówkę i na raty bez zyrantów.
Wystawiamy rachunki i faktury VAT.

Stoisko obuwnicze

Pani Teresy Pilar

na parterze
Wiejskiego Domu Handlowego w Lubaniu
przy ul. Tkackiej

oferuje:

obuwie damskie, męskie i dziecięce,

ORAZ BOGATY WYBÓR OBUIA SPORTOWEGO
po bardzo niskich cenach.

VW * Opel * Skoda * Citroen

s.c. "JAWABA"

Sklep motoryzacyjny

Lubań, ul. Zawidowska 7, tel. 0-90661801



oferuje

**części do samochodów produkcji
krajowej i zagranicznej.**

Zapewniamy krótkie terminy realizacji
zamówień oraz korzystne ceny

Zapraszamy w godz. 8.00-18.00,
w soboty 9.00-15.00.

Ford * Mazda * Toyota * Mercedes

WIELKANOC!



Spokoju i pogody ducha
oraz mile spędzonych Świąt Wielkanocnych
obecnym i przyszłym klientom,
którzy zaopatrują się w naszych sklepach,
handlowcom współpracującym z hurtowniami
Subiekt, Subiekt I i Anawa

a także wszystkim mieszkańcom Lubania i okolic

życzy

Zarząd "Społem" PSS



Reklama w **ZIEMIA LUBAŃSKA**, to klucz
do sukcesu Twojej firmy!

Reklama drukowana jest
mniej ułotna od innych!

Czytają nas mieszkańcy 10 gmin!

1 cm kw. tylko 50 gr
(5 powtórzeń -10% bonifikaty)
Nie doliczany podatku VAT!

Przedsiębiorstwo "AGRO-FARM" Sp. z o.o. w Pisarzowicach k/Lubania

UWAGA ROLNICY!!!

KONTRAKTACJA ORAZ SKUP BIEŻĄCY:

**RZEPAKU OZIMEGO I JAREGO, PSZENICY, JĘCZMIENIA,
PSZENŻYTA ORAZ KUKURYDZY.**

Kontraktującym proponujemy zakup w cenach preferencyjnych
następujących środków produkcji:

kwalfikowane nasiona siewne, nawozy sztuczne,
nawozy dolistne i środki ochrony roślin.

**Dla solidnych, stałych kontrahentów
Przedsiębiorstwo "AGRO-FARM"
przewiduje możliwość zapłaty za środki
produkcji po zbiorach.**

NAJBLIŻSZY PUNKT KONTRAKTACYJNY I INFORMACYJNY O SKUPIE

PPHU "AGRO-FARM" Pisarzowice 204 k/Lubania
tel. (0796) 26-25 lub 40-60

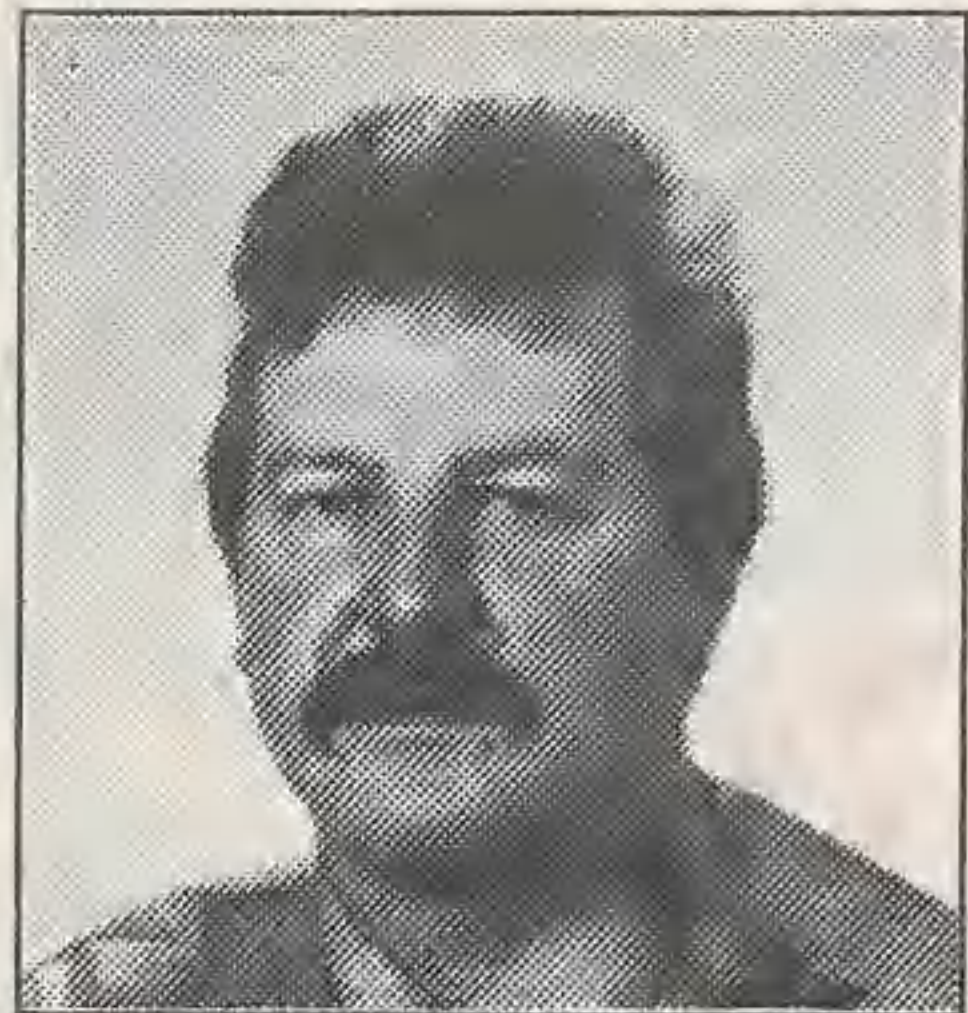
Rodzaj zboża	SKUP		ZAMIANA NA PASZE	
	STARYCH ZŁ/T	NOWYCH ZŁ/T	STARYCH ZŁ/T	NOWYCH ZŁ/T
PSZENICA	5000000	500	5100000	510
JĘCZMIEN	3600000	360	3700000	370
PSZENŻYTO	3600000	360	3700000	370
ŻYTO	2900000	290	3000000	300

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

**Najnowszej generacji PASZE granulowane,
kondycjonowane i natłuszczone oraz KONCENTRATY
dla trzody, bydła, drobiu, królików i szynszyli.**

O teraźniejszości i przyszłości LUBAŃSKIEGO KLUBU OBYWATELSKIEGO

- w rozmowie z jego przewodniczącym p. Stanisławem Bykowskim.



*** Na wstępie proszę przypomnieć naszym Czytelnikom, od kiedy Pan przewodzi LKO i jaką sytuację zastał Pan w stowarzyszeniu?**

- Otóż mam już za sobą prawie trzy miesiące urzędowania. Na przewodniczącego Klubu zostałem wybrany 23 stycznia br. na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Zastąpiłem na tym stanowisku długoletniego działacza ruchu solidarnościowego i obywatelskiego pana Stanisława Kostkę. W dowód poniesionych zasług został on wybrany na Honorowego Przewodniczącego LKO. Jeśli chodzi o bilans otwarcia mojego urzędowania, to może odwołajmy się tu do jednego syntetycznego wskaźnika. W szczytowym okresie rozwoju Klub liczył ponad 100 członków, obecnie, po weryfikacji, ma ich 45. Mimo tego "upustu" niewiele stracił na swym potencjale politycznym, społecznym i intelektualnym. Mamy wśród członków reprezentantów różnych zawodów, osoby różnego wieku i różnego spojrzenia na sposób budowy demokracji. Odrzuciliśmy niepotrzebny balast ludzi przypadkowych i koniunkturalistów.

*** Przejdźmy teraz do prozy życia. Podczas Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich, która odbyła się na początku marca we Wrocławiu, prezydent tego miasta a zarazem przewodniczący ruchu B. Zdrojewski powiedział: "stan komitetów obywatelskich jest zły, słabo są zorganizowane, lekceważone, wykorzystywane do walki politycznej". Czy podziela Pan tę opinię?**

- Absolutnie nie. Być może w Polsce miały miejsce takie przypadki, o których mówił p. Zdrojewski. Nie wolno jednak ich uogólniać. Nawet uwzględniając, że w funkcjonowaniu każdego ruchu są zawsze fazy wzrostu i kryzysu. Nasz Klub uniknął tego typu sytuacji, bowiem starał się nie tylko nie angażować w bieżące gry polityczne, ale wręcz się od nich dystansować. I czynił to ze względu programowych. Nasza strategia polega bowiem na tym, że koncentrujemy się na strażach wartości nadrzędnych, chrześcijańskich, obywatelskich, samorządowych. To chroni przed bieżącymi zawrowaniami.

*** Nie tak dawno media zapoznaly nas z treścią waszego listu do Lecha Wałęsy. Proszę powiedzieć, jakie motywy leżą u podstaw tej inicjatywy?**

- Chodziło nam głównie o dwie sprawy. Po pierwsze, chcieliśmy wyrazić swój hołd historycznym zasługom Lecha Wałęsy i tym samym przeciwstawić się bezprzekładnej kampanii ich pomniejszania. Najlepiej pokazuje to wstęp naszego listu: "Zgromadzeni na Walnym Zebraniu członkowie Lubanńskiego Klubu Obywatelskiego, składają Panu serdeczne słowa uznania i podziękowania za Pańską działalność na rzecz spełnienia marzeń pokoleń Polaków - wolnej, niepodległej Polski. Przez ponad 15 lat mieliśmy zaszczyt i szczęście należeć do wielkiego ruchu społecznego, który pod Pańskim przywództwem najpierw walczył, a potem pracował dla naszej Ojczyzny"... Po drugie, pragnęliśmy pokazać, jak działalność tej tak znaczącej osobowości wpłynęła na nasze szanse w wymiarze lokalnym. Znowu może podeprzymy się stosownym cytatem z listu: "Dużo wysiłku włożyliśmy w budowę samorządu. Tak jak poprzednio, tak i w obecnej kadencji samorządu, wiodące funkcje w Radzie Miejskiej i Zarządzie Miasta pełnią bądź członkowie Klubu, bądź osoby wywodzące się z naszego środowiska. Odnosić też możemy szereg spełnionych

inicjatyw, ważnych dla życia naszego miasta. Np. decyzja o lokalizacji w Lubaniu Urzędu Rejonowego, zorganizowanie lokalnej, rozsiewczej telewizji, powstanie Państwowej Szkoły Muzycznej"... Mimo że Lech Wałęsa jest kontrowersyjną postacią, to jednak - jak widzimy - bardzo wiele mu zawdzięczamy.

*** Na koniec proszę powiedzieć, jakie sprawy będą absorbować uwagę działaczy LKO w najbliższym okresie oraz dającej się przewidzieć przyszłości?**

- W największym skrócie można powiedzieć, że nasze działania będą oscylować wokół następujących celów kierunkowych: aktywizacji i integracji Klubu, czemu m.in. służyła wspomniana weryfikacja członków, jednoczenia bloku pracy i jego rozwoju, pozyskiwania nowych, młodych kadr, przygotowania programowego i kadrowego do czekających nas wyborów - parlamentarnych, a następnie do samorządu gminnego i ewentualnie powiatowego, pogłębiania współpracy i współdziałania z samorządem i różnymi instytucjami lokalnego życia publicznego. W sumie czeka nas wiele pracy.

*** Dziękując za rozmowę pozostała życzyć realizacji tych ambitnych zamierzeń.**

- A ja chciałbym w imieniu członków LKO oraz własnym życzeniem wszystkim lubanianom życzenia zdrowych i spokojnych Świąt - Wesołego Alleluja.

J. Kanty

Mamy już wiosnę i niebawem coraz częściej będziemy w różnych formach obcować z lasem. Chętnie garniemy się do niego, choć - jak pokazuje życie - tak naprawdę niewiele o nim wiemy. Poza docenieniem niektórych walorów relaksacyjno-estetycznych tego środowiska u większości rodaków w zasadzie nadal dominuje czysto eksploatacyjny stosunek do lasu i jego zasobów - drewna, grzybów, jagód. I tylko tyle. Aby choć trochę podnieść stan świadomości społecznej w tym zakresie zwróciliśmy się do z-cy nadleśniczego Nadleśnictwa Świeradów p.mgra inż. Jerzego Leśniewskiego o parę podstawowych informacji na temat okolicznych borów, ich kondycji zdrowotnej, stanu gospodarki leśnej na naszym terenie i ludzi ją prowadzących.

*** Zaczniemy od spraw ogólnych. Proszę przypomnieć, jak wygląda administracja lasami na terenie ziemi lubańskiej i kto ją sprawuje?**

- Może rozpoczniemy od zakreslenia granic Nadleśnictwa Świeradów. Otóż położone jest ono w Górach Izerskich i na jego Pogórze. Rozciąga się na przestrzeni 55 km od Rozdroża Izerskiego na wschodzie do granic Henrykowa na zachodzie i ma 15.646 ha powierzchni. W naszym nadleśnictwie wyodrębnione są dwa obręby leśne: Lubań (7.011 ha) i Świeradów (8.635 ha). Pierwszy tworzą 7 leśnictw, natomiast drugi - 12 i jedno dotyczące lasów niepaństwowych (mamy ich na tym terenie 441 ha). Generalnie rzecz biorąc, w skład omawianego nadleśnictwa wchodzi osiem gmin - m.in. Gryfów, Olszyna, Lubań, Platerówka, Siekierzyn, oraz cztery miasta - Świeradów, Lubań, Leśna, Mirsk. Samorządy Sulikowa i Zawidowa należą już do Nadleśnictwa Piasek.

*** Może teraz parę informacji o ludziach pracujących w tej strukturze, o jej funkcjonowaniu...**

- Tak, to najważniejsza sprawa. Załogę jednostki stanowi około 160 osób. Całością zawiaduje nadleśniczy mgr inż. Edward Wojtkiewicz, a mgr inż. Romuald Łopusiewicz nadzoruje teren. Dalej mamy kadre leśniczych. Tworzą ją 19 tzw. obrębów i 2. szkółkarzy. Reszta załogi stanowią pracownicy biura obsługi, księgowości, działu technicznego, sekcji drogowej, budowlanej oraz robotnicy leśni i szkółek. To jest trzon nadleśnictwa. Gros spraw, w związku z postępującym procesem prywatyzacji, wykonują powstałe w ciągu ostatnich trzech lat Zakłady Usług Leśnych (ZUL), utworzone zresztą z naszych byłych pracowników. To one zajmują się całością zagospodarowania lasu, jego ochroną, prowadzeniem hodowli, pozyskaniem, zrywką i wywozem drewna, tworzeniem infrastruktury turystycznej itp.

*** Przejdźmy teraz do stanu zalesienia naszego terenu na tle średniej krajowej, wojewódzkiej. Jak ono wygląda?**

- W Polsce stan zalesienia wynosi 28 proc. powierzchni i daje się zauważyć w tym względzie tendencję wzrostową. Jeleniogórskie ma 36 proc. leśności. Trudno natomiast jednoznacznie powiedzieć, jak wygląda ten problem w gminach wchodzących w skład ziemi lubańskiej, gdyż ich granice nie pokrywają się z obszarem nadleśnictwa. Jednak znamienne są tu dane pośrednie. Powierzchnia naszej jednostki - jak pdałem - wynosi 16.644 ha, zaś tereny leśne stanowią aż 14.610 ha. To coś mówi. Można tu jeszcze tytułem uzupełnienia dodać, że od 9. lat średniorocznie zalesiamy po ok. 300 ha. Łatwo więc sobie policzyć...

*** Wiadomo że mieszkamy w tzw. Czarnym Trójkącie, wiemy też, co to oznacza dla środowiska naturalnego. Jak**

Darz Bór!



wobec tego jest kondycja zdrowotna naszych lasów? Co im dolega? Jaki procent drzewostanu choruje?

- Może zaczniemy od stwierdzenia natury ogólnej: w Polsce nie ma drzewostanu nieuszkodzonego. Co się zaś tyczy naszego terenu, to odwołajmy się do obowiązujących tu wskaźników, gdyż one najlepiej zilustrują problem. Pierwszy z nich bazuje na tzw. zdrowotności aparatu asymilacyjnego, czyli - inaczej mówiąc - na stopniu uszkodzenia liści lub igieł. Na tej podsta-

dominuje na naszym terenie, jaka ciekawa fauna tu bytuje?

- Patrząc od tej strony na nasze lasy możemy wyróżnić następujące gatunki rosnących drzew: świerk - 57 proc. ogólnego stanu, sosna - 11 proc., brzoza - 9, modrzew - 8, a dalej w kolejności idą już liściaste: dąb, jawor, buk, jesion. Co zaś się tyczy fauny... Mamy tu typowe dla tej strefy klimatycznej zwierzęta. Dominuje sarna, której pogłowia szacuje się na blisko 400 sztuk, następnie odnotowujemy jelenia europejskiego - 145 osobników i dzika - ponad 120. Ale bytują w naszych kompleksach leśnych i rzadkie zwierzęta. Ze strony czeskiej przechodzą przez granicę rysie. Jakoś na razie nie chcą się u nas zadomowić. W lesie lubańskim żyją łosie. Stado to utrzymywane jest na poziomie 3 sztuk - 2 kłepy i byk. Przy tej ilości nie zagrażają substancji leśnej. Z tego względu na przestrzeni ostatnich 10. lat pozyskano (odstrzelono) 12 łosi. I tu dotykamy ważkiego problemu związanego z tzw. pojemnością łoświsk. Nie da się ukryć, że jest to kwestia zwykle konfliktowa. Koła łoświeckie, które prowadzą gospodarkę w tym zakresie, chciałyby utrzymać największy stan zwierząt i w dodatku decydują się najczęściej na odstrzał samców, a to ze względu na ich trofea - szable dzików, poroża jeleni, porostki kozłów. Leśnicy natomiast pragną zachować pogłowia zwierząt na właściwym poziomie i domagają się selekcji także samic. Obawiają się degradacji drzewostanów, a zwłaszcza młodników, których po klasce ekologicznej jest bardzo dużo w naszych lasach, a które szczególnie narażone są na uszkodzenia.

Dokończenie w następnym numerze.
Rozmawiał R. Figurski

- W Polsce stan zalesienia wynosi 28 proc. powierzchni i daje się zauważyć w tym względzie tendencję wzrostową.

wie wyróżnia się trzy strefy: słabych, średnich i silnych zagrożeń. W pierwszej z nich przeżywalność liści lub igieł wynosi 4 roczniki, w drugiej - 3, a w trzeciej - jedynie 2. W obrębie Lubania 6.140 ha mieści się w pierwszej strefie i 192 ha w drugiej, natomiast w rejonie Świeradowa jest zdecydowanie gorzej. Tam 4.443 ha klasyfikuje się do drugiej strefy, zaś 3.644 do trzeciej. Drugi wskaźnik odnosi się do przeżywalności drzew. I tu najwymowniejszym faktem jest zanik na naszym terenie jodły. W latach 60-tych rosła, a teraz już jej prawie nie ma. Ostatnie pojedyncze egzemplarze jeszcze spotkać można nad J. Czochą i Złotnickim. To coś znaczy...

*** Skoro już mówimy o konkretnych to powiedzmy sobie jeszcze o tym, jaki drzewostan**

Foto-Fuji-Expres

Zakład Fotograficzny
Eugeniusz Kulczycki
Lubań, ul. Wąska, tel. 39-12

Poleca swoje usługi w zakresie:

*** fotografii zakładowej, tj. zdjęć ślubnych, z okazji chrztów, zdjęcia legitymacyjne, do dowodów osobistych, paszportów i dyplomów.**

Zdjęcia amatorskie z filmów powierzonych wykonujemy szybko i solidnie z wykorzystaniem sprzętu komputerowego marki 'Fuji'

Zapraszamy w godz. 10.00-17.00, w niedzielę i święta w godz. 11.00-14.00.

5-lecie HURTOWNI WITAMINA

Marcel i Paweł Trzesowscy

59-800 Lubań, ul. Leśna 23
tel/fax (0796) 26-38 - biuro,
30-18 - dział sprzedaży

PROMOCJA!

2% upustu w dniach 1,9,17,25.04.

Polecamy:

- * art. spożywcze w bardzo szerokim asortymencie w tym m.in.:
 - napoje, słodycze, przetwory, przyprawy, tłuszcze, nabiał, art. sypkie, kawy, herbaty itp.
- * jak również:
 - warzywa, owoce krajowe i importowane.

Prowadzimy także sprzedaż piwa i wina oraz papierosów - po bardzo atrakcyjnych cenach!

Zapewniamy - szeroką gamę artykułów, niskie ceny, dogodną lokalizację, wieloletnie doświadczenie i rzetelność kupiecką.

TO NASZE NIEWĄTPLIWE ATUTY!

Przy zakupach istnieje możliwość dowozu towaru naszym transportem.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00, w soboty w godz. 7.00-12.00.



Spółka Cywilna

PUH "MAXI"

Teresa Kremis

Pizzeria

MARGARITA

- ★ zaprasza na smaczną pizzę! ★
- CODZIENNIE od g. 11.00 do 22.00
- LUBAŃ, UL. RATUSZOWA 1, TEL. 69-36
- (NAPRZECIWKO RATUSZA)

BAR RATUSZOWY

LUBAŃ, RYNEK 12, TEL. 23-61

oferuje klientom
całodzienne wyżywienie na miejscu oraz na wynos!

Przyjmujemy zamówienia na wyroby garmazeryjne

Organizujemy również przyjęcia okolicznościowe

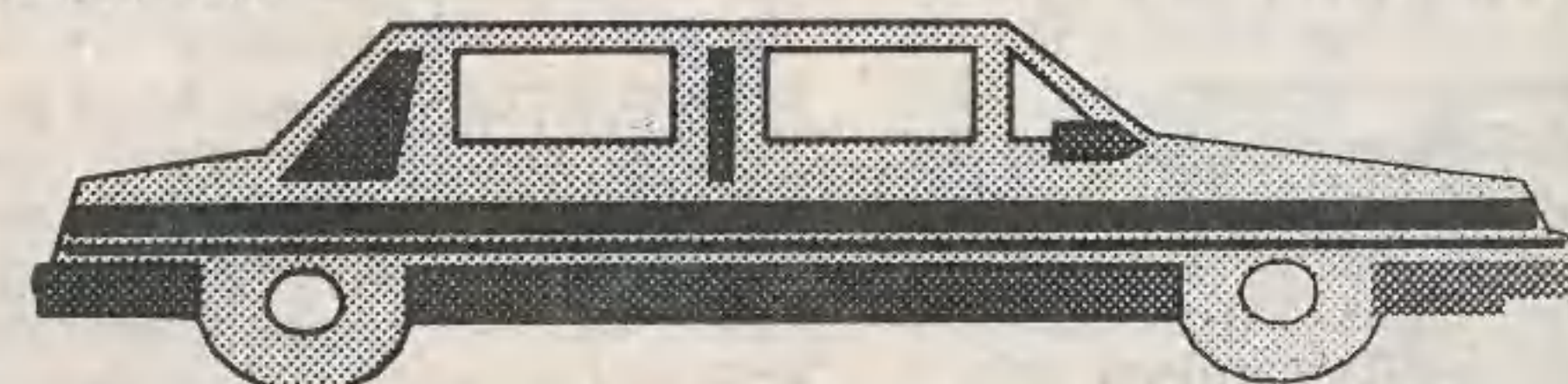
Zapraszamy w godz. 8.00-17.00

AUTO-SZYBY

(0-797) 164-83

SPRZEDAŻ
MONTAŻ

DO WSZYSTKICH
RODZAJÓW AUT



ZGORZELEC ul. Lubańska 1b

Przedsiębiorstwo "AGRO-FARM"

Sp.z o.o. w Pisarzowicach k/Lubania

prowadzi skup zbóż paszowych i konsumpcyjnych na własne potrzeby.

Kupimy:

- żyto z dostawą do Gorzelnii w Pisarzowicach,
- pszenicę, jęczmień i owies z dostawą do Henrykowa,
- zboża odpadowe, porażone śniecią, wołkiem i inne niepełnowartościowe.

Za sprzedane zboże gwarantujemy konkurencyjne ceny i szybkie terminy zapłaty!

Skup żyta prowadzony będzie do czerwca 1996 r. po wówczas obowiązujących cenach.

Przy większych ilościach negocjujemy ceny i odbieramy własnym transportem.

- ➡ ZATRUDNIMY SEZONOWO osoby do prac polowych (zbieranie kamieni na polach).
- ➡ OFERUJEMY RÓWNIEŻ: najnowszej generacji PASZE GRANULOWANE, KONDYCYJONOWANE, NATUSZCZANE ORAZ KONCENTRATY dla trzody, bydła, drobiu, królików-szynszyl.
- ➡ KONTRAKTUJEMY: rzepak ozimy i jary, pszenicę, jęczmień, pszenżyto oraz kukurydzę.

Dla solidnych, stałych kontrahentów przewidujemy możliwość zapłaty za środki produkcji po zbiorach.

Służymy pomocą i doradztwem fachowym w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Zapraszamy do współpracy!

Nasz adres: Pisarzowice 204, 59-800 Lubań,
tel/fax (0-796) 40-60, 26-25 - Zarząd,
Gorzelnia 31-79, Magazyny Zbożowe 31-23.

Panie! - trzeba dać, to się załatwi. Kolega włożył do koperty dziesięć baniek i w ciągu trzech dni po sprawie... Takie instruktaże nie są wcale sprawą osobną.

Branie i dawanie stało się w wielu środowiskach powszechnym obyczajem. Wprawdzie niektóre dziedziny życia "wypadły", ale korpucja nadal u nas kwitnie.

* Józef K. były dyrektor - Czasem dyrektor też dawał łapówkę. Najgorzej kiedy trzeba było dać, żeby to nie wyglądało na próbę przekupienia. W przedszkolu odbywało się przyjmowanie zapisów na następny rok. Podania przyjmowała tylko pani kierowniczka. Kupiłem dość drogi prezent i kwiaty do tego podania - znane wówczas "załączniki". Najpierw prezent i kwiaty ze słowami: "Chciałbym bardzo podziękować za opiekę nad moim dzieckiem w ubiegłym roku. Oto skromny dowód wdzięczności, a tu przy okazji podanie o przyjęcie na przyszły rok, też do grupy z nauką pływania".

* Adam W. - lekarz. Jak odmawiać? Nie jest to w przypadku lekarzy takie proste. Pracuję w mieście o obyczajach prowincjonalnych. "Dawanie" i "branie" jest tu uznane za oczywistość, nad któ-

Dają i biorą

rej moralnym aspektem nikt się nie zastanawia. Koledzy lekarze przystosowali się do owego, niepięknego obyczaju. Co uczciwi przyjmują, co im wtyka rodzina, są jednak i tacy, którzy mają taryfę. To, że nie chcą brać koledzy uznali za dowód niełojalności. Dziwne jednak, że i pacjenci odnieśli się do mnie krytycznie. Wtedy wpadłem na pomysł, aby rozpuścić plotkę, że mam bogatą rodzinę za granicą, a pracuję wyłącznie dla własnej przyjemności i życzliwości innych.

* Wiesław O. - handlowiec. Kiedy spotykam w miarę inteligentnego urzędnika z poczuciem humoru, na zasadzie żartu mówię: "Zakładam się o piątkę, że mojego podania nie załatwi pan w czasie krótszym niż trzy dni". A on na to: "A ja się z panem zakładam o osiem, że załatwię tę sprawę na jutro". I taki zakład jest gotów przegrać.

* Włodzimierz G. - właściciel firmy. W naszym fachu nie mówi się o łapówkach, to

brzydkie słowo, u nas wszystko się "załatwia". W ostatnich latach przyjęły się dwie formy "załatwiania": na procent albo za coś. Procent jest ruchomy, zależy od tego za ile chcę kupić (z fakturą czy bez) i jak bardzo jest to deficytowe oraz od "uczciwości" kontrahenta. Jeżeli jest bardzo "uczciwy", muszę podnieść stawkę. Skoro to jest tak trudne - mówię - to w razie pomyślnego obrotu dla pana dziesięć procent poza fakturą. I ja mam lewy towar i wtyki w hurtowni. Za przysługę, przysługa.

Łapownictwo jest nadal zjawiskiem występującym bardzo często, choć sporo przypadków nie jest ujawnianych. Niepokoi rosnąca tolerancja społeczeństwa wobec tego zjawiska, mimo iż jest ono traktowane jako jedno z najgroźniejszych przestępstw, ściąganych - ponoć - z całą surowością prawa. Pamiętajmy tylko, że odpowiada również ten kto daje. A więc od jutra nie dajemy - nie będzie problemu biących.

(Michał)

Sprawa (już nie) do załatwienia

Kiedyś - zresztą nie tak dawno - fuchę (czy lewizną) nazywano na gruncie publicystyki i nauki nieformalną aktywnością gospodarczą i problem był przedmiotem wielu dociekań zwyczajnie socjologicznych czy ekonomicznych. Celem tych badań nie było stwierdzenie, czy zjawisko istnieje czy nie, gdyż widać je było gołym okiem. Zmierzają one natomiast głównie do sklasyfikowania bogactwa występujących w nim form i do nazwania towarzyszących im objawów. Udało się m.in. wówczas wyróżnić: kradzież, wynoszenie, przysługę, usługę, załatwienie, organizowanie, handel, fuchy i łapówki. Słowo "kradzież" nie było powszechnie używane wtedy, gdy z zakładu coś się na

lewo wynosiło, wywoziło, przerzucało lub wytaczało. Kradzieżą było, kiedy jeden kolega zabrał drugiemu kolesiowi naszykowaną do wyniesienia paczkę listewek. Sumienie się nie liczyło, kiedy najczęściej podbierało się rzeczy w handlu nieosiągalne, a które w zakładzie traktowało się beztrudno. Ludzie byli dla siebie życzliwi: chętnie świadcząc sobie przysługi drobne i duże, nawet nie licząc na bezpośredni rewanż. Wśród naszych "wiodących" najbardziej "obskubiwane" były: ZNTK, ZEHS i ówczesne LZPB. Jednemu futryna, drugiemu kilka desek, jakieś śruby i śrubki, kabel - bo się buduje, rury i kraniki do wody, boazeria w przedpokoj (u wielu jeszcze jest do dzisiaj), czy też koparkę na parę

godzin. Naturalnie codzienne drobniaki - to bez problemu. Przysługi, usługi, czy też roboty opłacane były nie pieniędzmi - nie wypadalo! Postawienie faszki uchodziło za rzecz najbardziej stosowną. Badania dowodziły, że brak zajęcia w pracy, nuda, łażenie z kąta w kąt, bardziej niż chęć zarobku sprzyjały "nieformalnej aktywności".

Na szczęście czasy te minęły. Mamy już w miarę normalną gospodarkę i uszczelkę, zawór, kabel, kawałek blachy itp. elementy do życia niezbędne kupujemy w sklepie zamiast szczerzyć zęby do jakiegoś pana Zdzisia, który ma dojsćie czy wejście. I takie też są "koszta" transformacji.

Michał

Do woja ...!

Rzesłano już zawiadomienia o poborze. Pracującej rejonowej komisje poborowych. Jak co roku, tu i ówdzie słychać głosy protestu.

"Odmawiam odbycia zasadniczej służby wojskowej z przyczyn religijnych. Jestem świadkiem Jehowy i moje sumienie oraz przekonania zakazują brania broni do ręki" - napisał 19-letni mechanik do Wojskowej Komendy Uzupelnienia. Sprawę skierowano poprzez prokuratora do Wojskowego Sądu Garnizonowego. Oskarżonemu Stefanowi Z. zarzucono niezgłoszenie się w wyznaczonym miejscu i czasie do odbycia służby wojskowej z zamiarem trwałego uchylania się od niej.

"Nie mam nic więcej do dodania oprócz słów Chrystusa: "Kto mieczeniem wojuje, ten od miecza ginie" - wyjaśnił przed sądem - Nie chcę mieć nic wspólnego z wojskiem, bo wojsko jest przede wszystkim do zabijania. Nie będę robił nic, co mi nakaze urząd wojskowy i nie mam zamiaru zmieniać swego stanowiska". Stefan Z. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na 3 lata pozbawienia wolności.

"Zadne wyznania ani przekonania religijne nie zwalniają obywateli Rzeczypospolitej od powszechnego obowiązku służby wojskowej, a uchylanie się od jej pełnienia jest czynem karalnym, o czym oskarżony wiedział, bo był o tym w WKU pouczony" - stwierdził sąd w uzasadnieniu wyroku.

"Nie czuję się winny i chciałbym skorzystać z wolności wielbienia Pana Boga. Proszę więc wysoki sąd o ulaskawienie mnie" - napisał skazany do Sądu

Najwyższego. Prośba o "ulaskawienie" została potraktowana jako apelacja od wyroku. Sąd Najwyższy postanowił zaskarżony wyrok utrzymać w mocy; "Tego rodzaju przestępstwa - napisano w uzasadnieniu - godzące w podstawy obronności państwa znamionuje zawsze znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa". Tak wygląda jedna sprawa, a czym charakteryzuje się całe środowisko?

Przyczyny karalnych odmów spełnienia obowiązku służby wojskowej dzielą się na trzy

"Odmawiam odbycia zasadniczej służby wojskowej z przyczyn religijnych. Jestem świadkiem Jehowy i moje sumienie oraz przekonania zakazują brania broni do ręki"

grupy: przekonania religijne, nastawienia społeczne i postawy pseudopacyfistyczne. Najliczniejsi są świadkowie Jehowy, jedynej grupy religijnej, która odmawia spełnienia obowiązku tej służby w każdej formie. Z reguły

mają świadomość bezprawności swego postępowania i jego konsekwencji prawnych. Nie starają się usprawiedliwiać innymi względami. Można określić, że z powagą i pokorą przyjmują zapadłe wyroki.

Dlaczego więc, wobec tak zdecydowanego postępowania nie zwolni się ich z tego obowiązku?

Okazuje się, że sprzeczne byłoby to z zasadą powszechności obowiązku służby wojskowej i czyniłoby ze świadków Jehowy grupę "uprzywilejowanych". Jest to ze względów ogólnospołecznych nie do przyjęcia. W krajach zachodnich sądy również skazują młodych ludzi na kary pozbawienia wolności za odmowę spełnienia obywatelskiego obowiązku odbycia służby wojskowej.

Jak to się ma do wolności sumienia i wyznania?

Michał

Bezpieczne miasto

Od 1995 r. policja zapoczątkowała realizację programu, któremu nadano miano "Bezpieczne miasto". Nazwa może trochę nieszczególna, bowiem program dotyczy również bezpieczeństwa mieszkańców wsi. Ale nie o nazwę toczy nam boje.

Założenia tego programu obejmują problem zapobiegania przestępczości, która nasila się, staje się coraz bardziej brutalna. Zakładają one stworzenie nowych warunków pracy policji opartej o współdziałanie ze społeczeństwem, instytucjami i organizacjami, które mogą mieć wpływ na zapobieganie temu niekorzystnemu zjawisku. Program ten zmierza w kierunku uzyskania szerokiego społecznego poparcia dla działań policji, bowiem nie jest ona w stanie wywiązać się ze swych obowiązków wobec społeczeństwa bez takiej pomocy.

To poparcie powinien przejawiać się przede wszystkim na płaszczyźnie zabezpieczenia się przed ewentualnością stania się ofiarą przestępstwa, chociażby

przez realizację starej zasady: co moje trzymam mocno i blisko siebie. Przejawiać się powinno również w formie reagowania przez każdego na przestępstwo, czy zachowanie innych ludzi sprzeczne z prawem, godzące w spokój publiczny. Nie staram się mówić komukolwiek, że zapewnianie bezpieczeństwa nie jest obowiązkiem policji. Bacząc jednak na jej aktualne możliwości (przede wszystkim kadrowe) nie zawsze jest w stanie ona wykonywać swe obowiązki w stopniu odpowiadającym oczekiwaniom społecznym. Nadto odpowiedźmy sobie na pytanie: Czy możliwa jest obecność policjanta w każdym miejscu i czasie? Jakże często nasze oczekiwania wobec funkcjonariuszy skazane są stereotypami: "...ja jestem podatnikiem, za życie, zdrowie, samochód, strych itd. odpowiedzialny jest policjant". Tymczasem jasno i zdecydowanie trzeba powiedzieć, że za każde dobro odpowiada przede wszystkim każdy z nas, a dopiero później policja.

Każdemu uczciwemu człowieko-

wi spokój i bezpieczeństwo publiczne "leży na sercu". W naszym wspólnym interesie jest stworzenie frontu oporu przeciwko przestępcom. Zdarza się, że coś widzimy, słyszymy i... obojętnie obok tego przechodzimy. Często nawet z uczuciem ulgi, że okradzione auto nie jest nasze. Prawda jest jednak inna. Brak reakcji (choćby anonimowy telefon na nr 997) wzmacnia w przestępcy poczucie bezkarności, czyni ich z dnia na dzień coraz bardziej zuchwałymi. Innymi słowy... pomagamy przestępcy, a jednocześnie boimy się utraty swojego samochodu.

Dzisiaj okradli Kowalskiego, jutro mogą okraść "obojętnego". W Anglii społecznie napiętnowany jest ten, kto nie reaguje na osoby zachowujące się podejrzanie, postępuje niezgodnie z prawem. Czas, aby ten obyczaj zapanował wśród nas, z korzyścią dla ogółu.

Nie dajmy się! Uczciwi to znakomita większość naszej społeczności! W jedności siła!

Henryk Rogacki



59-800 Lubań ul. Różana 1

Czynna od 12"-19"

Zapraszamy

WAŻNE

ADRESY
I
TELEFONY

LUBAŃ

Pogotowia	
-Pogotowie Ratunkowe	999
-Straż Pożarna	998
-Policja	997
-Pogotowie ciepłe	993
-Pogotowie gazowe	26-35
-Pogotowie sieci elektrycznej	26-80
-Pogotowie wodne	22-13
Służba zdrowia	
-Szpital Rejonowy	20-52
Apteki	
-ul. Lokietka 24	31-40
-ul. Spółdzielcza 9	20-79
-ul. Chrobrego 1	59-78
-ul. Tkacka 27	31-67
Banki	
-Bank Zachodni SA	20-23
-Bank Spółdzielczy	29-30
-Bank Gospodarki Żywnościowej	20-76
-Bank PKO ul. Bankowa 9b	22-60
Inne	
-Urząd Rejonowy Lubania	20-11
-Rada Miejska Lubania	40-89
-Urząd Miasta Lubania	40-86
-Urząd Gminy Lubania	30-27
-Urząd Skarbowy Lubania	40-48
-USC	22-58
-Straż Miejska	30-78
-Rejonowy Urząd Pracy	25-48
-ZUS O/Lubania	33-12
-Telewizja KOMSAT	33-86
-Telewizja STUDIO S	48-08
-Miejski Dom Kultury	27-72
-Młodzieżowy Dom Kultury	27-49
-MOSiR	26-88
-Hotel MOSiR	28-46
-Pokoje hotelowe UM	40-80
-PTTK Oddział Lubania	24-23
-San.-Epid. Stacja Terenowa	28-58
-Telefon zaufania	49-99

GRYFÓW ŚL.

-Urząd Miasta i Gminy Gryfów	13-553
-MG Ośrodek Kultury	13-387
-Policja	13-515

LEŚNA

-Urząd Miasta i Gminy Leśna	21-88
-Rada Miejsko-Gminna	11-435
-Apteka	11-246
-Policja	11-207

NOWOGRODZIEC

-Urząd Miasta i Gminy	(0-795)16-311
-Ośrodek Kultury i Sportu	16-398
-Zespół Opieki Zdrowotnej	16-225
-Policja	16-298
-Straż Miejska	16-419
-Straż Pożarna	16-336

OLSZYNA Lub.

-Urząd Gminy Olszyna	35-50
-Gminny Ośrodek Kultury	12-483
-Apteka	12-264
-Policja	12-207

PLATERÓWKA

-Urząd Gminy Platerówka	16-90
-Gminny Ośrodek Zdrowia	16-28

SIEKIERCZYN

-Urząd Gminy Siekierczyn	17-78
-Gminny Ośrodek Kultury	17-77
-Policja	17-17

SULIKÓW

-Urząd Gminy	87-288
-Pogotowie ratunkowe	999
-Apteka	87-273
-Policja	997, 87-320
-Straż Pożarna	998, 87-208

ZAWIDÓW

-Urząd Miasta i Gminy	88-282
-Pogotowie ratunkowe	999
-Apteka	88-234
-Pogotowie energetyczne	88-221
-Przejście graniczne	88-324
-Policja	997, 88-268
-Straż Pożarna	998, 88-285

Kino "Wawel" od 2 do 8
kwietnia br. - nieczynne (prze-
rwa świąteczna).

* "GIRL GUIDE"

- Polska'95, seanse o godz. 17.00 i
19.00, 9.11.13 i 14.04.96., cena biletu: 6
zł.

Nakręcona w 18 dni pastiszowa kome-
dia akcji, opowieść rockandrolowo-szpie-
gowska i góralsko-sensacyjna w
reż. Juliusza Machulskiego (Vabank I i II,
Seksmisja). Do bohatera górala-anglista
(Paweł Kukiz - lider rockowej grupy PIER-
SI) przychodzi piękna dziewczyna (Renata
Gabryjelska - wicemiss Polonia'93) pro-
sząc, by nauczył ją w 6 tygodni języka
Szekspira. Chłopak zakochuje się w niej
wpadając w kosmiczne tarapaty. Terrory-
ści, tajna broń, biznesmeni i gangsterzy,
kapela góralska i grupa reggae tworzą
graffiti, w którym nic nie pasuje, a łączy się
w całość!

Grand Prix - Złoty Lwy Gdańskie, Na-
groda Publiczności oraz nagroda za debiut
dla Pawła Kukiza na XX FFFF-Gdynia'95.
Super hit muzyczny "MARYNA" - znany
teledysk TV - w wykonaniu P.Kukiza i
PIERSI. Kasowy hit sezonu!

Wkrótce:

* "JUMANJI"

- fantastyczno-przygodowe widowisko
z Robinem Williamsem w stylu "Parku Ju-
raskiego" (seanse dla szkół podstawo-
wych - klasy od IV do VII, seanse 17.23 i
25.04. w Lubaniu, 18.04. w Leśnej) oraz
"CZYSTA GRA" - debiut modelki GINDY
CRAWFORD.

Kino zaprasza!

ZAPOWIEDZI FILMOWE



W NIEDZIELĘ NIE MA NAS W DOMU

Kolo PTTK nr 10 działające przy Zespole
Opieki Zdrowotnej w Lubaniu zapoczątko-
wało cykl cotygodniowych wycieczek krajo-
znawczych po Pogórzu Sudeckim oraz
Sudetach (po stronie czeskiej i polskiej). Wy-
cieczki prowadzą doświadczeni przewodni-
cy GOT oraz strażnicy przyrody. Mogą w
nich uczestniczyć wszyscy chętni. Udział jest
bezpłatny, jedyne wymaganie to indywidual-
ne ubezpieczenie oraz posiadanie kieszon-
kowego na pokrycie kosztów przejazdu.
Młodzież do lat 18 może brać udział w wy-
cieczkach pod nadzorem rodziców bądź
opiekunów. Działacze PTTK odpowiadają
wyłącznie za przewodnictwo na trasie.

* Najbliższa odbędzie się 14 kwietnia br.
Będzie to wycieczka piesza z Zawidowa do
Leśnej żółtym szlakiem przez Miedzianę -
długość trasy 18 km. Spotkanie z przewod-
nikiem o godz. 9.45 na przystanku PKS
przy szpitalu. Ceny biletów: do Zawidowa
2,50 zł, z Leśnej 1,70 zł.

* 21 kwietnia br. - wycieczka piesza z
Leśnej do Gryfowa Śl. żółtym szlakiem
przez Zamek Czocho - długość trasy 18
km. Spotkanie z przewodnikiem o
godz. 7.50 na dworcu PKS w Lubaniu, skąd
odjazd autobusem do Leśnej. Ceny bile-
tów: do Leśnej 1,70 zł, z Gryfowa 1,70 zł.

* 28 kwietnia br. - wycieczka piesza z
Leśnej do Pobiednej żółtym szlakiem
przez Zamek w Świeciu - długość trasy 12
km. Spotkanie z przewodnikiem o
godz. 7.50 na dworcu PKS w Lubaniu, skąd
wyjazd autobusem do Leśnej. Ceny bile-
tów: do Leśnej 1,70 zł, z Pobiednej 2,50 zł.

Dalsze propozycje turystyczne w nastę-
pnym numerze. (kk)

Komunikat

Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaniu

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców i Samorząd Uczniowski
zawiadamiają, że odłożone z jesieni 1995 roku

uroczystości 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Lubaniu
ODBEDA SIĘ DNIA 20 KWIETNIA 1996 ROKU (SOBOTA) z następującym programem:

godz. 8.30 - 9.30 - msza w kościele św. Jakuba
(osiedle "Piast") w intencji zmarłych nauczycieli i
pracowników lubańskiej "Jedynki", którą popro-
wadzi ks. Dziekan Mieczysław Jackowiak,
godz. 9.45 - 10.45 - odsłonięcie pamiątkowej
tablicy - rzeźby w holu SP nr 1 i zwiedzanie szkoły,
godz. 11.00 - 12.30 - Akademia 50-lecia "Je-
dynki" w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kul-
tury "Osadnik" (ul. Kościuszki 4) połączona z
widowiskiem historyczno - artystycznym w wyko-
naniu uczniów SP nr 1 oraz Estrady Lubańskiej
(reżyseruje Leon Iwiński),
godz. 12.30 - 14.30 - wspólne spotkanie na-

uczycieli, pracowników i emerytów SP nr 1 z za-
proszonymi gośćmi w kawiarni "Osadnik",
godz. 16.00 - 17.00 - SZTAFETOWY BIEG
ULICZNY "Szlakiem 4 tysięcy absolwentów SP nr
1 w Lubaniu":
- udział biorą 4 - osobowe sztafety (2 dziewczyn
i 2 chłopców) z zaproszonych 10 szkół (5 z
Lubania i 5 z woj. jeleniogórskiego)
- start sztafet pod "Bastwą Bracką":
I odcinek sztafety (600 m) biegnie dziewczyna,
Bastwa - pl. Lompy (budynek ZSE),
II odcinek sztafety (800 m) biegnie chłopiec, pl.
Lompy - ul. Spółdzielcza (dawny budynek ZSZ,

obecnie siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej),
III odcinek - (1000 m) biegnie chłopiec, ul. Spół-
dzielcza - ul. Armii Krajowej (budynek MDK),
IV odcinek - (400 m) biegnie dziewczyna, ul.
Armii Krajowej - ul. Mickiewicza 1 (główna brama
SP nr 1).
Na uroczystą Akademię o godzinie 11.00 w sali
widowiskowej "Osadnika" serdecznie zaprasza-
my absolwentów i rodziców SP nr 1 w Lubaniu.

Dyrektor
Wiesław Wajcelfelt

MIEJSKI DOM KULTURY W LUBANIU

poleca:
* 15 kwietnia o godz. 19.30
w Miejskim Domu Kultury w
Lubaniu odbędzie się kon-
cert zespołu disco polo "TOP
ONE".
Bilety w cenie 10 zł do na-
bycia w sekretariacie pla-
cówki w godz. 9.00-18.00.

Do 10 kwietnia Miejski
Dom Kultury w Lubaniu
przyjmuje zgłoszenia zespó-
łów do przeglądu "Prezenta-
cje Teatralne'96". Termin
prezentacji - 25 kwietnia br.,
godz. 10.00.

* 1.04. - "Barok w tramp-
kach" - spektakl dla młodzie-
ży w wykonaniu teatru
"Maska".
* 2.04., g. 15.00 - konkurs
plastyczny "Wielkanocne

kompozycje"
* 9.04., g. 15.00 - "Maluje-
my wiosenne pejzaże".
* 10.04., g. 15.00 - zapisy
do minilisty przebojów na
"Dni Lubania".
* środy, g. 18.00 - dysko-
teki.
* 13.04., g. 19.30 - koncert
muzyki disco polo - "TOP
ONE".
* 16.04. - "Ananasy z każ-
dej klasy" - program dla dzie-
ci z udziałem zespołu
"Kaczki z Nowej Paczki".
* 17.04. - spotkanie Mło-
dzieżowej Rady Miasta.
* 20.04., g. 11.00 - obchody
50-lecia SP Nr 1 w Lubaniu.
* 20.04., g. 17.30 - koncert
zespołu polonijnego z Krze-
mierca na Wołyniu, który od-
bywa turne po Polsce i
odwiedzi także Lubania.

MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W NOWOGRODZCU

poleca:

* Kursy tańca towarzyskiego w Wy-
krotach - piątki,
* Kursy tańca nowoczesnego w Go-
ściszowie - piątki,
* Zespół tańca nowoczesnego w
Nowogrodzcu - piątki i soboty,
* Zespół muzyczny "Refleks" w
Nowogrodzcu - wtorki i czwartki,
* Zespół muzyczny "Premier" w
Nowogrodzcu - środy,
* Zajęcia w pracowni plastycznej w
Nowogrodzcu - wtorki o g. 16.00,
czwartki o g. 16.00,
* Spotkania członków nowogrodz-
kiego Klubu Seniora - soboty,
* Kursy prawa jazdy: Nowogrodzic
- wtorki i czwartki, Milików - wtorki,
Gościszów - środy.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. MARII KONOPNIC- KIEJ W LUBANIU

organizuje:

* wystawkę tematyczną - "Miesiąc Pa-
mięci Narodowej" - Dział Popularno-Na-
ukowy, Oddział dla Dzieci, Filia nr 1,
* wystawkę literacką - "380 rocznica
śmierci Williama Szekspira" - Wypoży-
czalnia dla Dorosłych, Filia nr 2,
* 5.04., godz. 14.00 - Pisanki wielka-
nocne, zajęcia rysunkowo-plastyczne -
Oddział dla Dzieci,
* 19.04., godz. 14.00 - "Wiosna w przy-
rodzie", konkurs czytelniczy - Filia nr 1,
* 25.04., godz. 12.00 - "Ocalić od zapo-
mnienia" spotkanie z kombatantem w ra-
mach obchodów Miesiąca Pamięci
Narodowej - Wypożyczalnia dla Doro-
słych.

NIERUCHOMOŚCI

Agencja
Handlu
Nierucho-
mościami
"Rodzinny
Dom"
w Lubaniu
posiada
następujące oferty:



Do sprzedaży:

- * Domki jednorodzinne w: Uboczu, Bogatyni, Lubaniu, Miłoszowie.
- * Bar "Bachus" wraz z salą widowiskową - do sprzedaży lub wynajęcia.
- * Małe gospodarstwa rolne w: Wesolówce, Zarębie, Trójcy, Miedzianej, Pisarzowicach, Uniegoszczy, Bożkowicach, Siekierzynie i Uboczu.
- * Mieszkania 2- i 3-pokojowe w nowym budownictwie w Lubaniu.
- * Działki budowlane w: Lubaniu, Olszynie, Uboczu, Wykrotach z rozpoczętą budową, Uniegoszczy.
- * Lokale użytkowe w Cieszynie i Lwówku.
- * Kamienica w centrum Lubania do kapitalnego remontu.
- * Baza magazynowo-produkcyjna z garażami i biurami (800 m kw.) w Gryfowie Śl.
- * Połowa bliźniaka w Lubaniu i Dzierżoniowie.
- * Domek rekreacyjny nad zalewem Złotnickim.
- * Kamienica w Leśnej przeznaczona na działalność gospodarczą.

Do kupienia:

- * Domki jednorodzinne nowe i do remontu w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe w woj. zielonogórskim, gorzowskim lub piłskim.
- * Działka wraz z zabudowaniami na działalność gospodarczą w Lubaniu.
- * Mieszkania 1- i 2-pokojowe w starym i nowym budownictwie w Lubaniu.
- * Mieszkania 2-pokojowe w Lubaniu (na Kamiennej Górze).
- * Domek lub mieszkanie 2-pokojowe w Bogatyni, Działoszynie, Markocicach, Włosieniu i Platerówce.

Poszukuję do wynajęcia:

- * Mieszkanie 1-, 2- i 3-pokojowe na dogodnych warunkach w Lubaniu.
- * Lokale handlowo-usługowe w Lubaniu.

Do zamiany:

- * Mieszkanie 2-pokojowe własnościowe w centrum Lubania na 3-pokojowe.
- * Mieszkanie 1-pokojowe kwaterunkowe w Łodzi na równorzędne w Lubaniu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na 1-pokojowe w Łodzi.
- * Mieszkanie 3-pokojowe własnościowe w Zorach k Rybnika na równorzędne w Zgorzlecu, Lubaniu lub Jeleniej Górze.
- * Połowa willy z ogródkiem w Lubaniu na mieszkanie 2-pokojowe z dopłatą.
- * Mieszkanie 2-pokojowe w centrum Lubania z dopłatą na pół domu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Lubaniu na większe we Wrocławiu, Poznaniu lub w Wybrzeżu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe z ogródkiem w Zarębie na 3-pokojowe w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w Świebodzicach na 1- lub 2-pokojowe w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe spółdzielcze na dwa 1- lub 2-pokojowe w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe spółdzielcze w Leśnej na równorzędne w Lubaniu.
- * Mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w Tychach na równorzędne w Lubaniu.
- * Mieszkanie 3-pokojowe kwaterunkowe w starym budownictwie w Lubaniu na mieszkanie 2-pokojowe kwaterunkowe w nowym budownictwie.
- * Połowa bliźniaka w Lubaniu na dwa mieszkania 2-pokojowe lub 1 mieszkanie i dopłata na kupno drugiego.

Agencja dokonuje również wyceny: lokali mieszkalnych i użytkowych, budynków, działek, gruntów rolnych, lasów i sadów oraz podziałów fizycznych budynków w krótkich terminach, po cenach konkurencyjnych.

Zainteresowanych zapraszamy do biura przy ul. Zymierskiego 20/20 (wejście od pl. Okrzei) w Lubaniu w godz. 10-12 i 16-18, telefon 35-11.

ZAPEWNIAMY DYSKRECJĘ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ!



"JEDYNKOWE WAGAROWE POWITANIE WIOSNY"



Pod takim hasłem 21 marca młodzież lubańskiej Szkoły Podstawowej nr 1 witała pierwszy dzień wiosny. Pedagodzy w obawie przed niekontrolowanymi zachowaniami wychowanków zaproponowali zabawę, która została przez młodzież zaakceptowana. Zanim barwny orszak ruszył ulicami miasta, wszyscy uczniowie spotkali się w sali sportowej, gdzie odbył się blok imprez rozrywkowych przygotowanych przez samorząd szkolny. Następnie barwna defilada prowadzona przez znaną kapelę podwórkową "Lubańskie Walcmány", ruszyła ulicami miasta. Funkcjonariusze policji wstrzymali na czas przemarszu ruch, a przechodnie z podziwem przyglądali się rozbawionej działalności szkolnej. Uczestnicy tego niezwykłego korowodu, przebrani w zabawne kolorowe stroje, uśmiechem i piosenką witali pierwszy dzień wiosny. Na niesionych transparentach znajdowały się hasła proekologiczne, nie zabrakło także Marzanny. Cały ten "wiosenny zgiełk" odbywał się w ramach ustalonych wcześniej zasad, z zachowaniem pełnej dyscypliny. Słowa uznania należą się wszystkim uczestnikom, którzy przygotowali na ten dzień barwne, niezwykle pomysłowe przebrania.

(kk)

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię, sprzedam, zamienię...

PRACA

* Hurtownia spożywcza w Lubaniu zatrudni pracownika magazynowego, preferowane wykształcenie średnie. Wiadomość: tel. 30-61 w. 280. (28/03)

* Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym. Wymagania:

1) znajomość języka niemieckiego, 2) min. 10 lat praktyki zawodowej w tym 6 lat w prowadzeniu samochodów z przyczepami lub naczepami o dużej ładowności. Wiadomość: tel. 11-365 (Bielecki), (26/96)

* WRIGLEY Poland, producent gum do żucia (Wrigley's, Orbit) poszukuje w Lubaniu (lub okolicach Lubania) MERCHANTISERA (posiadającego własny samochód). Do obowiązków będzie należała stała optymalizacja ekspozycji produktów firmy. Biuro Regionalne Wrigley, 51-618 Wrocław, ul. Wystawowa 1. (27/02)

* Podejmę się usług kurierskich na obszar całego kraju. Wiadomość: Redakcja "Ziemi Lubańskiej".

LOKALE

* Sprzedam mieszkanie komfortowe w centrum Lubania o pow. 87 m kw. (4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, co, gaz, telefon), 1 p. Wiadomość: Lubań, tel. (0796) 24-14 w godz. 8.00-21.00. (29/03)

* Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia w Lubaniu. Wiadomość: tel. 46-08 w dni powszednie w godz. 10.00-16.00. (27/04)

* Zamienię mieszkanie własnościowe w Leśnej (2 pokoje, łazienka, kuchnia widna, garaż, telefon) na podobne w Lubaniu. Wiadomość: Leśna tel. 300. (26/03)

* Kupię mieszkanie 3- lub 4-pokojowe, lub pół domu w Lubaniu. Informacje pod numerem grzechnościowym 22-03 w godz. 8.00-15.00. (21/03)

* Sprzedam mieszkanie (M-4) o pow. 67 m kw. na parterze - w Lubaniu przy ul. B. Śmiałego lub zamienię na podobne w Nowogrodzcu. Wiadomość: tel. (0795) 10-32, po g. 20.00. (12/03)

* Pilnie kupię mieszkanie w Lubaniu. Oferty kierować: Bolesławiec, tel. (0-795) 24-66. (26/02)

* Kupię dom jednorodzinny lub pół bliźniaka w Lubaniu - w rozliczeniu ewentualnie 4-pokojowe mieszkanie własnościowe w centrum. Wiadomość: Lubań, tel. 35-21. (23/02)

* Kupię lub wynajmę mieszkanie. Oferty składać pod nr tel. 64-28.

* Poszukuję do wynajęcia - dom lub mieszkanie w Lubaniu lub Zgorzlecu. Wiadomość: tel. (077) 661699.

* Poszukuję do wynajęcia mieszkanie 2-, 3- lub 4-pokojowe w Lubaniu lub Zgorzlecu. Wiadomość: Janina Zwolińska, 47-300 KRAPKOWICE ul. Puławska 6/7.

* Kupię lub wynajmę mieszkanie 1-lub 2-pokojowe. Wiadomość: Lubań, tel. 68-68 do godz. 15, po godz. 15 tel. 68-60.

MOTORYZACJA

* Kupię opony (4 szt.) 165/65/R14. Wiadomość: Lubań, tel. 51-35 po g. 14.00. (6/03)

* Sprzedam opony zimowe, używane, rozm. 14x165, stan bieżnika b. dobry. Wiadomość: Krzysztof Musztafa, Nowogrodziec, ul. Zielona 5. (16/02)

* Do sprzedania samochód CITROEN Athena CX 2000, r. 1980, diesel.

Wiadomość: Lubań, tel. 65-56. (12/02)

* Tanio sprzedam przednią szybę do samochodu Opel VECTRA rocznik 1989 - przezroczystą w całości jasną. Wiadomość: Lubań, tel. 25-93. (5/02)

* Sprzedam samochód marki Nissan Sunny 1,5 GL, r. prod. 1984, model B-11. Stan techniczny bardzo dobry. Wiadomość: Lubań tel. 0796/41-60 po godz. 16. Cena 7200 zł.

ELEKTRONIKA

* Sprzedam komputer Comodore C128 wraz z zasilaczem i magnetofonem. Wiadomość: Leśna, tel. 791. (24/03)

* CB RADIO - nowe sprzedam. Wiadomość: Lubań, tel. 35-48, po godz. 16.00. (18/01)

* Sprzedam elektroniczną maszynę do pisania CASIO CW800PL: wyświetlacz LCD, wymienna rozetka krojów pisma, pamięć do 12 tys. znaków i inne. Wiadomość: Lubań, tel. 33-94 do g. 18.00 oraz 43-85 po g. 18.00. (13/03)

TECHNICZNE

* Dwa spychy i agregat spawalniczy zamienię na samochód osobowy (zagraniczny). Wiadomość: Józef Hajkowski, Radzimów G. 15, g. Sulików. (18/01)

* Nowa nasączarka f.ROBIN do taśm barwiących drukarek, maszyn do pisania, kalkulatorów. Wiadomość: Lubań, ul. Wrocławska 4/1. (17/01)

* Koparkę "BIAŁORUŚ" sprzedam lub zamienię na samochód osobowy zagraniczny. Wiadomość: Józef Hajkowski, Radzimów G. 15. (23/02)

* Sprzedam 27 m kw. parkietu dębowego (wysezonowanego) i 13 m kw. kafelk. Cena przystępna. Wiadomość: Lubań, ul. Zygmunta Starego 17.

* Tanio sprzedam piec co, 1,5 m pow. grzewczej, mało używany. Wiadomość: Zawidów, ul. Warszawska 3.

RÓŻNE

* Sprzedam duży księgozbiór (pojedynczo lub w większych ilościach). Wiadomość w redakcji. (29/02)

* Zaoferuję się dzieckiem. Wiadomość: Lubań, ul. K. Wielkiego 9c/9. (21/02)

* Nowy akordeon "AKORD" - 96 basów. Wiadomość: Lubań, ul. Wrocławska 4/1. (17/01)

UCHWAŁA nr XXVI/171/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 roku

- w sprawie: wytypowania do sprzedaży działki budowlanej nie zabudowanej, położonej w Lubaniu przy ul. Wąskiej.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 lit. "a" ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, z późn. zm.), art. 4 ust. 1 i 8 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jednolity - Dz.U. Nr 30, poz. 127, z 1991 r. z późn. zm.) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Przeznacza się do sprzedaży w formie przetargu nieruchomości nie zabudowaną, stanowiącą własność Gminy Miejskiej Lubań, położoną w Lubaniu przy ul. Wąskiej:
- obręb III, km 6, działka nr 8/6 o powierzchni ogólnej 89 m kw.

2
Przedmiotowa nieruchomość zgodnie z Planem Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Lubania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe.

3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

4
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVI/172/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 r.

- w sprawie: zmiany granicy drogi przy ul. Cmentarnej.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, z późn. zm.), art. 7, 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60, z późn. zm.), Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
zmienić granicę drogi przy ul. Cmentarnej (obręb I, km 15, działka nr 17/1 o powierzchni ogólnej 2.599 m²) w Lubaniu, poprzez jej częściową likwidację, w sposób przedstawiony na mapie geodezyjnej, stanowiącej załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały, tj. wyłączenie działki nr 17/2 o powierzchni 124 m² z jednoczesnym przeklasyfikowaniem z dr na Bp.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVI/173/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 roku

- w sprawie: zmiany granicy drogi przy ul. Stawowej.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, z późn. zm.), 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60, z późn. zm.), Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
zmienić granicę drogi przy ul. Stawowej (obręb V, km 18, działka nr 16 o powierzchni ogólnej 1.504 m²) w Lubaniu, poprzez jej częściową likwidację, w sposób przedstawiony na mapie geodezyjnej, stanowiącej załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały, tj. wyłączenie odcinka drogi oznaczonego jako działka nr 16/1 o powierzchni 134 m², z jednoczesnym przeklasyfikowaniem z dr na Bp.

2
Działkę nr 25/1 o powierzchni ogólnej 53 m², obręb V, km 18 przeklasyfikować z B na dr w celu poszerzenia istniejącej drogi oznaczonej jako działka nr 16/2 o powierzchni 1.370 m² w sposób oznaczony na mapie geodezyjnej (załącznik nr 1 do niniejszej uchwały) co poprawi jej funkcjonalność na tym odcinku.

3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

4

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA NR XXVI/174/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 roku

- w sprawie: nieodpłatnego przejęcia w skład mienia komunalnego od Skarbu Państwa nieruchomości niezabudowanej

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 pkt "a" ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) i art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jednolity Dz.U. Nr 30, poz. 127 z 1991 r. z późn. zm.), Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Wyraża się zgodę na nieodpłatne przejęcie na mienie komunalne następujących nieruchomości nie zabudowanych, stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w Lubaniu:
- działka nr 21, AM 11, Obręb I - powierzchnia 28.065 m²
- działka nr 19, AM 11, Obręb I - powierzchnia 4.262 m²

Przedmiotowe nieruchomości oznaczone są w planie zagospodarowania przestrzennego miasta symbolem D 52 U i przeznaczone na usługi komercyjne.

2
Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVI/175/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 r.

- w sprawie: zmiany budżetu miasta Lubań na 1996 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 51 ust. 1 i 2 art. 54 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U. nr 13 poz. 74 z 1996r. oraz art. 7 ust. 1 pkt 2 i 6, art. 8, art. 9 ust. 1, art. 37 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku Prawo budżetowe /tekst jednolity z 1993 roku Dz.U. nr 72 poz. 344 z późniejszymi zmianami / RADA MIEJSKA W LUBANIU uchwała, co następuje:

1
Zwiększa się dochody budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 86 "Opieka Społeczna" w rozdziale 8616 "Dodatki mieszkaniowe" w 89 "Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin" o kwotę 33.695 zł.

2
Zwiększa się wydatki budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 86 "Opieka Społeczna" w rozdziale 8616 "Dodatki mieszkaniowe" w 22 "Świadczenia społeczne" o kwotę 33.695 zł.

3
Zmniejsza się wydatki budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 86 "Opieka Społeczna" w rozdziale 8616 "Dodatki mieszkaniowe" w 22 "Świadczenia społeczne" o kwotę 100.000 zł.

4
Zwiększa się wydatki budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 70 "Gospodarka Komunalna" w rozdziale 7395 "Różna działalność" w 72 "Wydatki na finansowanie i inwestycje jednostek budżetowych i zakładów budżetowych" o kwotę 100.000 zł.

5
Zmienia się załącznik nr 6 do Uchwały Rady Miejskiej nr XXVI/170/96 z dnia 13 lutego 1996 roku - poprzez dodanie - INWESTYCJE ROZPOCZĘTE: "BUDOWA KANALIZACJI SANITARNEJ II ETAP KSIĘGINKI LUBAŃ. Treść załącznika nr 6 po zmianach określa załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

6
Po dokonaniu zmian określonych w 1 i 2 dochody budżetu miasta na 1996 rok wynoszą 13.884.012 zł, wydatki

budżetu miasta na 1996 rok wynoszą 13.691.612 zł.

4
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

5
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubań.

UCHWAŁA nr XXVI/176/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 roku

- w sprawie: nabycia na własność Gminy Miejskiej Lubań za odpłatnością gruntów nie zabudowanych położonych w Lubaniu stanowiących współwłasność osób fizycznych.

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt 9 lit. "a"; ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zmianami/, art. 7 ustawy z 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tekst jednolity - Dz.U. Nr 30, poz. 127 z 1991 r.) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Wyraża się zgodę na nabycie na własność Gminy Miejskiej Lubań za odpłatnością gruntu nie zabudowanego, stanowiącego współwłasność osób fizycznych, położonego w Lubaniu tj. działka Nr 20, AM 11, Obręb I o pow. 2.492 m².

Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta oznaczona jest symbolem D52U i przeznaczona na usługi komercyjne.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVI/178/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996r.

- w sprawie: zabezpieczenia spłaty kredytu zaciągniętego w Banku Inicjatyw Gospodarczych SA.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 9 litery c i e ustawy z dnia 28 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /Dz.U. nr 16 poz. 95 z późniejszymi zmianami/ Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Wyrazić zgodę na zabezpieczenie spłaty kredytu w wysokości 517.900 zł zaciągniętego w Banku Inicjatyw Gospodarczych SA poprzez cesję wierzytelności z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych oraz udzielenie pełnomocnictwa Bankowi Inicjatyw Gospodarczych do dysponowania rachunkiem bieżącym Gminy.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVI/179/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 27 lutego 1996 roku

- w sprawie: ustalenia wysokości diet dla radnych Rady Miejskiej w Lubaniu.

Na podstawie art. 25 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 08 marca 1990

roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z późn. zmianami) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Radnym i członkom komisji spoza Rady przysługuje dieta w wysokości ustalonej przez Radę. Diety przysługują radnym na czas ich pracy w Radzie i są wypłacane co miesiąc na sesji Rady lub w Biurze Rady.

2
Przyznaje się miesięczną zryczałtowaną dietę:
1. Radnym Rady Miejskiej -
- stanowiącą 60% najniższego wynagrodzenia pracowników w oparciu o zarządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

3
Diety zwiększa się o:
1. 20% radnym Rady Miejskiej uczestniczącym w pracach co najmniej 2 komisji RM (stałych lub doraźnych)
2. 40% radnym pełniącym funkcję przewodniczących komisji i zastępców przewodniczącego Rady Miejskiej.
3. 115% radnym będącym nieetatowymi członkami Zarządu Miasta.
4. 190% przewodniczącemu Rady Miejskiej.

4
1. Członkom stałych komisji Rady Miejskiej nie będących radnymi przyznaje się dietę w wysokości 15% najniższego wynagrodzenia pracowników za każdorazowy udział w posiedzeniu komisji.

5
Przysługuje prawo do jednej diety, najwyższej.

6
1. Diety, o których mowa w 2, ulegają zmniejszeniu licząc od diety podstawowej przysługującej radnemu - określonej w 2

1) o 20% - za nieobecność na Sesji Rady,
2) o 10% - za nieobecność na posiedzeniu komisji, której jest członkiem,

3) o 10% - za nieobecność na posiedzeniu Zarządu Miasta i Prezydium Rady Miejskiej,

4) radny nie otrzymuje diety wówczas, gdy jego nieobecność w pracach Rady wynosi 21 dni-w tym trzy kolejne nieusprawiedliwione nieobecności w pracach Rady-na posiedzeniach komisji, sesji, prezydium i Zarządu.

2. Nieobecności, o których mowa w ust. 1 pkt 1-4 nie powodują zmniejszenia diet wówczas gdy:

- wynikają z pełnienia w tym samym czasie innych obowiązków radnego,

- nie został dotrzymany 11 pkt 2 Statutu Miasta,

- niemożność wzięcia udziału w pracach Rady zostanie usprawiedliwiona przez Przewodniczącego RM,

7
Tracą moc uchwały Nr III/27/94 z o4.10.1994r, Nr VII/47/94 z dnia 10.12.1994r, Nr XII/78/95 z 21.03.1995r. ustalenia wysokości diet dla radnych RM w Lubaniu.

8
Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Lubaniu.

9
Uchwała wchodzi w życie z dniem 01 marca 1996r.

Uchwała nr XXVI/180/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z 12 marca 1996 roku

- w sprawie: przystąpienia do programu "Bezpieczne miasto"

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U. Nr 13 z 10 lutego 1996r., poz. 74) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Rada Miasta Lubania mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa mieszkańców miasta Lubania widzi potrzebę podjęcia przez samorząd działań na rzecz wdrożenia programu z zakresu Prewencji Kryminalnej "Bezpieczne Miasto". W tym celu zobowiązuje Zarząd Miasta do współdziałania z Policją na rzecz utworzenia lokalnego komitetu d/s realizacji programu "Bezpieczne Miasto" oraz opracowania programów szczegółowych.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubania.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr XXVIII/181/96

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 roku

- w sprawie: zmiany uchwały Nr XXII/148/95 z dnia 19.12.1995r. w spr. ustalenia opłat za świadczenia przedszkola prowadzonych przez

Gminę Miejską Lubań.

Na podstawie art.14 ust.5 ustawy z dnia 07.09.1991r. o systemie oświaty (Dz.U.Nr 95,poz.425 z późn.zm.) oraz art.18 ust.2 pkt 8 ustawy z dnia 08.03.1990r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U.nr 13,poz.74 z 1995r.) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
W uchwale Rady Miejskiej Nr XXII/148/95 z dnia 19.12.1995r. w spr. ustalenia opłat za świadczenia przedszkolenia prowadzonych przez Gminę Miejską Lubań wprowadza się następujące zmiany:

1. W 1 ust. 3 po wyrazach "8 godzin dziennie" dodaje się wyrazy "pobytu dziecka w przedszkolu".
2. W 2 po ust. 3 dodaje się ust.4 w brzmieniu: "W przypadku nie korzystania przez dziecko z pełnego wyżywienia odpłatność wynosi:
za 2 posiłki - 75% ustalonej stawki za wyżywienie,
za 1 posiłek - 50% ustalonej stawki za wyżywienie.
3. Dodaje się 2 a o brzmieniu:
"Opłaty wnoszone są w terminie do 20-go każdego miesiąca za dany miesiąc.Od opłat wnoszonych po terminie naliczane będą ustawowe odsetki".

2
Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia poprzez wywieszenia na tablicy ogłoszeń urzędu Miasta oraz przedszkolenia.

**UCHWAŁA
nr XXVII/182/96**

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 r.

- w sprawie: zmiany granicy drogi przy ul. Warnerczyka.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95, z późn. zm.), art. 7, 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz.U. Nr 14, poz. 60, z późn. zm.), Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

- 1
zmienić granicę drogi przy ul.:
- Warnerczyka (obręb I, km 14, działka nr 77 o powierzchni ogólnej 2.261 m²) w Lubaniu, poprzez jej częściową likwidację, w sposób przedstawiony na mapie geodezyjnej, stanowiącej załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały, tj. wyłącznie działek nr:
- 77/1 o powierzchni 18 m²
- 77/2 o powierzchni 18 m²
- 77/3 o powierzchni 4 m²
- 77/4 o powierzchni 4 m²
- 77/5 o powierzchni 4 m²
- 77/6 o powierzchni 4 m²
- 77/7 o powierzchni 4 m²
- 77/8 o powierzchni 6 m²
z jednoczesnym przeklasyfikowaniem z dr na Bp.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA
nr XXVIII/183 /96**

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 roku

- w sprawie: zmian statutu Związku Gmin "Kwisa".

Na podstawie art.67 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o Samorządzie Terytorialnym / tekst jednolity Dz.U.nr 13 poz.74 1996r. / Rada Miejska w Lubaniu uchwała co następuje:

1
Dokonyje się zmiany Statutu Związku Gmin "Kwisa" ogłoszonego Zarządzeniem Nr 10/92 Wojewody Jeleniogórskiego z dnia 29 stycznia 1992r. / Dziennik Urzędowy Województwa Jeleniogórskiego Nr 3 z dnia 7 lutego 1992r/ w następujący sposób:

- 2
1. W 8 ust.1 skreślenia słowa "statutowej".
2. W 18 skreślenia słowa "statutowego".
3. W 10 ust.2 liczbę 5 zastępuje się liczbą 3.

3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

4
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubań.

**UCHWAŁY
RADY MIEJSKIEJ
W LUBANIU**

**UCHWAŁA
Nr XXVIII/184/96**

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 roku

- w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubania uchwalonego uchwałą nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 15.12.1988 r, zmienionego uchwałą nr VI/41/94 z dnia 29.11.1994.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 5 ustawy z dnia 08 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz.U.Nr 13 z 1996r. poz.74) oraz na podstawie art.12 ustawy z dnia 07 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.Nr 89,poz.415) Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
Na podstawie analizy i ocen wniosków dotyczących zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubania, przeprowadzonej przez Zarząd Miasta Lubań, stwierdza się konieczność przeprowadzenia zmian w obowiązującym planie.

2
Akceptuje się wnioski Zarządu Miasta Lubań i decyduje się o przystąpieniu do sporządzenia zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, uchwalonego uchwałą nr V/14/88 Miejskiej Rady Narodowej w Lubaniu z dnia 15.12.1988r., zmienionego uchwałą nr VI/41/94 z dnia 29.11.1994r.

3
Określa się granice obszaru objętego zmianami planu, przedmiot i zakres ustaleń wg załącznika nr 1.

4
Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

5
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA
nr XXVIII/185/96**

RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU
z dnia 26 marca 1996 roku

- w sprawie przystąpienia do Stowarzyszenia Gmin "Polska Sieć ENERGIE CITES" w Krakowie.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 12 i art.84 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Nr 13 poz.74 z 1996 r., tekst jednolity /Rada Miejska w Lubaniu uchwała co następuje:

1
Wyraża się zgodę na przystąpienie Gminy Miejskiej Lubań do Stowarzyszenia Gmin "Polska Sieć Energie Cites" z siedzibą w Krakowie.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń

**UCHWAŁA
nr XXVIII/186/96**

RADY MIEJSKIEJ W LUBANIU
z dnia 26 marca 1996 r.

- w sprawie: nadania nowej nazwy, oraz zmiany numeracji nieruchomości położonej w Lubaniu na Osiedlu Piastów II.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 08 marca

1990 roku o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity z 1996 r - Dz.U. Nr 13, poz. 74) oraz Zarządzenia Ministra Gospodarki Ko- munalnej z dnia 28 czerwca 1986 roku o ustaleniu wytycznych w sprawie nadawania ulicom i placom numeracji (MP Nr 30, poz. 197), Rada Miejska w Lubaniu uchwała, co następuje:

1
1. Nieruchomości stanowiącej działkę Nr 3/1, Obręb II, AM 15 o powierzchni 9.384 m², położonej w Lubaniu na Osiedlu Piastów II, na której realizowana jest budowa kościoła wraz z budynkami towarzyszącymi - nadaje się nową nazwę: "Plac księdza Jana Winiarskiego".

2. Zmienia się dotychczasowy numer nieruchomości:
- z ulicy Władysława Łokietka Nr 2,
- na Plac księdza Jana Winiarskiego Nr 1.

2
Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

oraz lokalne środki masowego przekazu.

**UCHWAŁA
nr XXVIII/187/96**

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 r.

- w sprawie : zmiany uchwały nr XXVI/175/96 z dnia 27 lutego 1996 r. w sprawie zmiany budżetu miasta Lubań na 1996 r.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4, art.51 ust.1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /tekst jednolity Dz.U. nr 13 poz.74 z 1996 r. /oraz art.7 ust.1 pkt 2, art.8, art 9 ust.1, art.37 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku - Prawo budżetowe /tekst jednolity z 1993 r. Dz.U. Nr 72 poz.344 z późniejszymi zmianami / Rada Miejska uchwała co następuje:

1
Skreślić 1 i 3 uchwały nr XXVI/175/96 z dnia 27 lutego 1996 r.

2
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubań.

**UCHWAŁA
nr XXVIII/188/96**

Rady Miejskiej w Lubaniu
z dnia 26 marca 1996 r.

- w sprawie: zmiany budżetu miasta Lubań na 1996 rok.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4, art.51 ust.1 i 2 art.54 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym /tekst jednolity Dz.U. nr 13 poz.74 z 1996r./oraz art.7 ust.1 pkt 2 i 5, art.8, art.9 ust.1, art.37 ust.1 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku Prawo budżetowe / tekst jednolity z 1993 roku Dz.U. nr 72 poz.344 z późniejszymi zmianami / RADA MIEJSKA W LUBANIU uchwała, co następuje:

1.
1. Zmniejsza się dochody budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 97 "Różne rozliczenia" w rozdziale 9711 "Subwencja ogólna dla gmin" w 90 "Subwencja ogólna" o kwotę 19.242 zł, w tym:
- subwencje na zadania oświatowe - 18.493 zł,
- pozostała kwota subwencji ogólnej - 749 zł.

2. Zmniejsza się wydatki budżetu miasta Lubań w zakresie zadań własnych na 1996 rok w dziale 79 "Oświata i wychowanie" w rozdziale 7911 "Szkoły podstawowe" o kwotę 19.242 zł w tym:
w 11 wynagrodzenie osobowe pracowników - 13.001 zł,
w 41 składki na ubezpieczenie społeczne - 5.850 zł,
w 42 składki na fundusz pracy - 391 zł.

2
Po dokonaniu zmian określonych w 1 dochody budżetu miasta na 1996 rok wynoszą 13.831.075 zł, wydatki budżetu miasta na 1996 rok wynoszą 13.638.675 zł.

3
Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Lubań.

5
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Lubań.

P.H.U. "MALINA"

Włodarska Danuta

59-800 Lubań, ul.Różana 16

I ROCZNICA DZIAŁALNOŚCI HURTOWNI

HURTOWNIA

"TROPIKANA"

Lubań, ul.Różana 17, tel.21-92



poleca



Szeroki asortyment warzyw, owoców, w tym owoców cytrusowych.

Ponadto oferujemy szeroką gamę przetworów warzywno-owocowych (weki).

Zamówiony towar dostarczamy bezpłatnie własnym transportem.

Stosujemy upusty przy zakupie gotówkowym.

Czynne od poniedziałku do piątku w g.5.30-16.00, w soboty w godz.5.30-13.00.

Serdecznie zapraszamy



LUBAŃ, ul. Izerska 7 tel. 23-70
 JELENIA GÓRA, ul. Konstytucji 3-go Maja 1 tel./fax 221-96
 ZGORZELEC, ul. Francuska 1, tel. 58-698
 KAMIENNA GÓRA, ul. Lompy, tel. 30-56

OFERTA HANDLOWA

- * Instalacje do wody ciepłej i zimnej z PCV i CPCV
- * Instalacje z miedzi
- * Instalacje tradycyjne

A ponadto:

- wanny, zlewozmywaki, brodziki, kabiny natryskowe
- grzejniki żeliwne, panelowe, Cosmo-Compakt, Myson
- baterie krajowe i z importu
- zawory kulowe i tradycyjne
- umywalki, miski ustępowe, kompakt WC
- gwoździe, śruby i wkręty
- drzwi i ościeżnice
- ryny i rury spustowe
- izolacje na rury
- papę i lepek
- wełnę mineralną
- piece c.o.
- okucia budowlane
- rury i kształtki kanalizacyjne z PCV
- podgrzewacze wody

Prowadzimy sprzedaż hurtową i detaliczną

Zapraszamy w godz. od 7.00-17.00
 w soboty 7.00-14.00

Jeśli reklama, to tylko...

DRUKOWANA

Firma "AZET" - Import-Eksport P.H.U.

Lubań, ul. Różana 20, tel. 24-79

W punkcie sprzedaży przy ul. Różanej 20 - oferuje:

- * pasze dla drobiu i zwierząt gospodarskich.
- * sprzęt drobiarski.



Przyjmujemy zamówienia na jednodniowe pisklęta kurze, kacze, gęsie i sześciodniowe odchowane pisklęta kurze.

Informujemy naszych miłych klientów, z którymi współpracowaliśmy w latach 1994-95, że przenieśliśmy działalność z ul. Rybackiej (Wylęgarnia drobiu) na ul. Różaną 20 (kierunek z Lubania na Radostów-Gościszów).

Zapraszamy w godz. 8.00-16.00, w soboty w godz. 8.00-14.00

W punkcie sprzedaży przy ul. Rybackiej 30, tel. 30-29

(przy wiadukcie na trasie Zgorzelec-Jelenia Góra) - oferuje:

Materiał szkółkarski owocowy i ozdobny w dużym asortymencie, jak:

- * drzewka i krzewy owocowe, np. jabłonie, grusze, wiśnie, agresty,
- * drzewka i krzewy ozdobne - jałowce, cyprysy, tuje,
- * sadzonki i rozsady kwiatów i warzyw,
- * torf i ziemię kwiatową,

* realizujemy zamówienia na sprzęt wyposażenia działek i ogrodów przydomowych.



Punkt czynny codziennie w godz. 9.00-17.00, w soboty w godz. 9.00-14.00

Nowo otwarty sklep z armaturą sanitarną w Lubaniu przy ul. Tkackiej 8 (naprzeciw Wiejskiego Domu Towarowego)

oferuje:

armaturę łazienkową oraz wyposażenie łazienek.

Ponadto prowadzimy sprzedaż podgrzewaczy wody, wodomierzy, grzejników, części wymiennych oraz inne akcesoria.

Zapraszamy codziennie w godz. 9.00-17.00, w soboty 9.00-14.00

Ceny oferowanych towarów rozsądne!

W Firmie "AZET" spotka Cię miła obsługa!

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

KaMaG Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 15, tel. 242-92



"AGROMASTER - DK" SC.
NAWOZY I ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

59-800 Lubań, ul. Boczna 15, tel. (0796) 29-96

Oferuje:

- środki ochrony roślin,
- nawozy ogrodnicze,
- nasiona,
- artykuły rolnicze,
- nawozy.

Zapraszamy w godz. 7.30 - 15.30,
 w soboty w godz. 8.00 - 12.00.

Spółka cywilna

SKŁAD OPAŁU

59-800 Lubań, ul. Warszawska
 tel. (0-796) 29-24

----- oferuje -----

- węgiel kamienny orzech I	- 230,00
- węgiel kamienny kostka I	- 245,00
- koks gruby I	- 367,00
- koks orzech I	- 340,00
- węgiel orzech eksportowy I	- 245,00

Zapewniamy bezpłatny załadunek

Przy ilościach powyżej 10 ton -
 bezpłatny transport!

NOWO OTWARTY

SALON MEBLOWY

MAREX

Jelenia Góra, ul. Wolności 80a
 (powierzchnia 1000 m kw.)

Parking dla klientów.

Poleca duży wybór MEBLI

Sprzedaż gotówkowa
 i na raty (bez żyrantów)

Zapraszamy:

- pn.-pt. 9.30-18.00
- sobota 9.30-14.30
- niedziela 11.00-14.00

Zakupione meble dowozimy bezpłatnie na terenie Jeleniej Góry

Neogotycki kościół parafialny pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika w Zawidowie

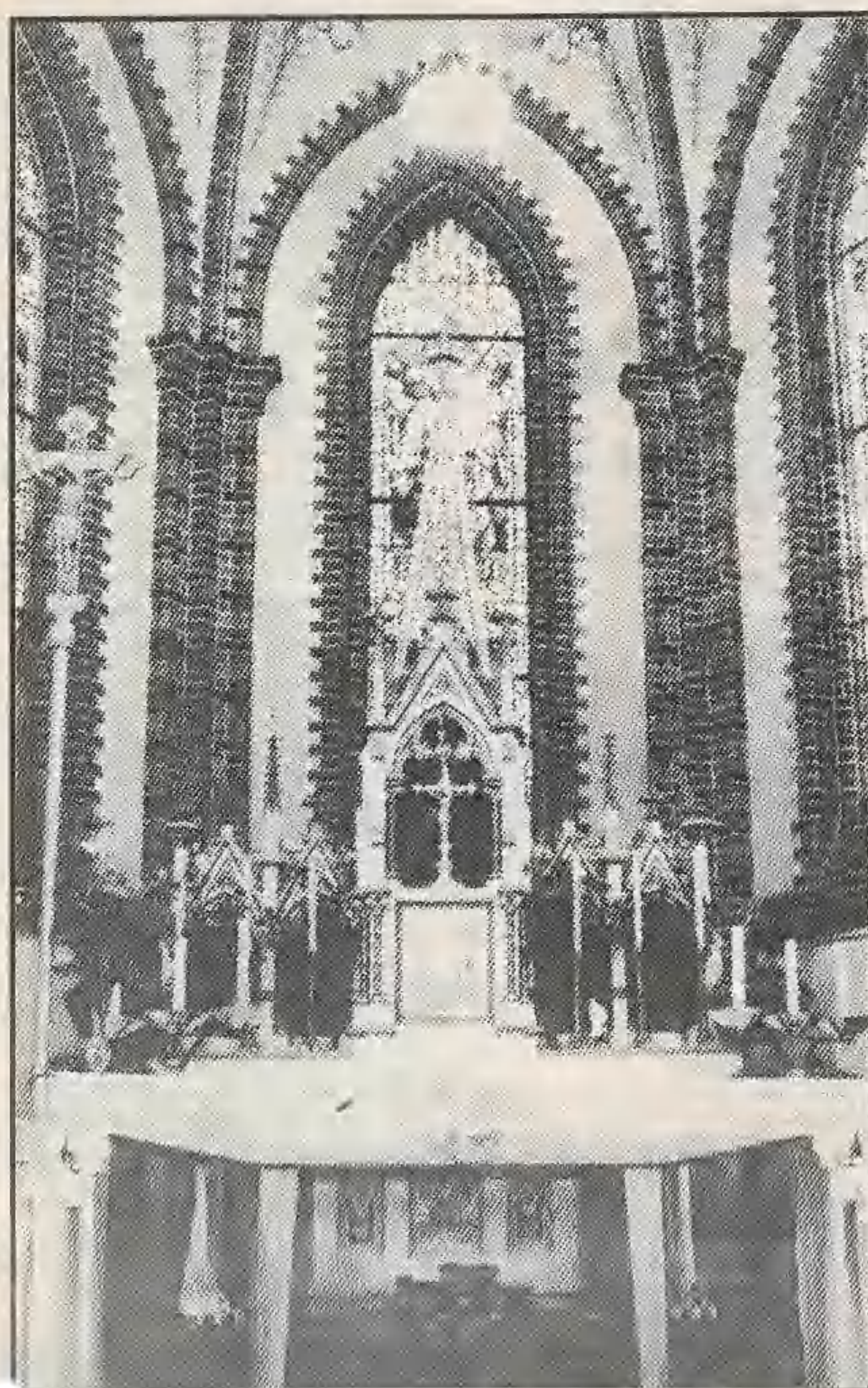
Jednym z nielicznych pomników historii Zawidowa jest neogotycki kościół parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika. Przypomnijmy sobie pokrótce jego dzieje.

Wraz z rozwojem przemysłu w mieście i związaną z tym migracją ludności, w II połowie XIX wieku wzrosła liczebność gminy katolickiej w Zawidowie. W tym okresie wyłoniła się konieczność budowy świątyni, gdyż istniejąca kaplica - w miejscu zniszczonego w 1427 roku przez Husytów kościoła - nie zaspokajała już potrzeb wiernych. Nowy obiekt sakralny budowano w stylu neogotyckim wg. planów diecezjalnego radcy budowlanego we Wrocławiu Ebersa, przy udziale miejscowych firm Adlera i Mowesa.

Fundatorem kościoła była kuria archidiecezjalna we Wrocławiu. 24 października 1894 roku postawiono fundamenty, a jesienią 1896 budowę zakończono. Poświęcenie świątyni nastąpiło 19 lipca 1897 roku. W sąsiedztwie kościoła znajduje się obecnie dom parafialny wybudowany z funduszy gminy katolickiej w latach 1909-1910 oraz dom zakonny powstały w latach 1914-1922. Kroniki kościelne podają, że w 1785 r. niektórzy mieszkańcy Zawidowa posługiwali się językiem słowiańskim, dlatego też ostatni rządcą niemiecki Archidiecezji Wrocławskiej - kardynał Bertram - wydał "Rytuał" do udzielenia sakramentów świętych w trzech językach: niemieckim, czeskim i polskim.

Dzisiejszy wystrój kościoła - m.in. ołtarz, ambona, witraże, konfesjonały, ławki i organy - jest neogotycki, XIX-wieczny. W czasie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego parafia zakupiła dwa dzwony: "Józef" i "Maria", które na początku lat 80-tych otrzymały napęd elektryczny. Ostatniej renowacji wnętrza świątyni dokonano w 1987 r. wg. projektu zatwierdzonego przez Komisję Artystyczną Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, kładąc m.in. nową polichromię. W bieżącym roku parafia obchodzić będzie 100-lecie istnienia świątyni. Przypomnijmy sobie jej włodarzy w ostatnim okresie. Po roku 1945 urząd proboszcza w tej parafii sprawowali kolejno księża: Marian Hamerski, Józef Mastaj, Mieczysław Kmita, Stanisław Kotowski, a od 1964 roku Stanisław Gawlik.

Kazimierz Korotusz



Od przełomu VIII/IX wieku zmagania o zachowanie należności znacznie pogorszyły stosunki łuzycy-frankońskie. Karol Wielki rozpoczął zorganizowaną akcję zbrojną od Morza Słowiańskiego (Bałtyk) po Rudawy. Już w 789 roku w bitwie tego władcy z Wieletemi (Słowianie z ob. Maklemburgii) Serbowie z nad Soławy zmuszeni byli wystawić swych wojów w szeregach Franków. Nie uratowało to ich przed najazdem w 805 roku. Pokonany został wówczas książę Dalemińców - Semil, a w 806 - książę Serbów - Miliduch. Ziemia została złupiona i spalona. Karol Wielki, cesarz rzymski, nie chciał bynajmniej nawracać Serbołużyczan. W 807 roku postanowił, iż zostaną całkowicie zniszczeni. Spowodował tym wzmocnienie oporu plemion serbskich oraz wybuch wojny w 838/839 roku i wybitcie w 858 roku wszystkich popleczników niemieckich. Plemiona serbskie od Soławy po Kwisę były niezależne.

Pod koniec IX wieku na południu wyrósł nowy potężny sąsiad - Państwo Wielkomorawskie, które pod wodzą Świętopelka sięgało po nowe zdobycze. Frankowie stali się jednym z jego wrogów, a plemiona łuzycy w 883/884 roku uznały go za zwierzchnika. Prawdopodobnie dochodziło wówczas do sporadycznych zatargów z naczelnikami czeskomorawskimi na tle religii. Świętopelk związał właśnie swe państwo z Kościołem Zachodnim, natomiast wśród Łuzyczan nadal panował henoteizm z Swarogiem na czele (religia politeistyczna z dominacją jednego z bogów). Po śmierci Świętopelka Morawy związały się z Niemcami. Serbołużyce stanęły w płomieniach. W 905 roku Henryk I, późniejszy król Niemiec, wyruszył "umacniać pokój" - napadając na Dalemińców. W tym momencie naszych dziejów po raz pierwszy pojawia się nowy sprzymierzeniec - Madziarzy, którzy wezwani na pomoc, powstrzymują na krótki czas napór niemiecki. Niestety już w 921 roku rozpoczęła się długa wojna ze wszystkimi granicznymi plemionami słowiańskimi. Henryk I w 929 roku, po 20-dniowej bitwie o główny gród Dalemińców - Ganę, wyciął wszystkich mężczyzn, biorąc kobiety i dzieci w niewolę. Podobnie uczynił w Kosniku (Coschutz) - grodzie Niżan nad Łabą, w 932 w Liubuszu - grodzie Łuzyczan oraz Budziszynie - grodzie Milczan. Wówczas i Zagost prawdopodobnie dostał się pod zwierzchnictwo niemieckie, co

Słowiańskie dzieje Zagostu - cz. III

ZMAGANIA O ZACHOWANIE NIEZALEŻNOŚCI

nie oznaczało wcielenia do Państwa Niemieckiego, lecz zmuszało do płacenia trybutu (haraczu).

Ostatni wolni Serbołużyczanie

Nowy etap stosunków niemiecko-łuzycyckich można datować po koronacji Ottona I, który dążył do zjednoczenia Łużyc pod berłem niemieckim i zarzem cesarskim. Na margrabię Marchii Wschodniej wyznaczony został Geron. Plemiona łuzycyckie otwarcie się

"Lubań znalazł się poza granicami Polskimi."

zbytowały. Wówczas w 938 roku Geron zaprosił trzydziestu książąt słowiańskich, w tym prawdopodobnie księcia Biezunczan, na rozmowy pokojowe. Po uczcie, w nocy, wszystkich zamordowano. Geron wywołał tym czynem wielkie powstanie (938/9) plemion od Łaby po Kwisę, które przyniosło wolność południowym Serbołużyczanom, w tym Milczanom i Biezunczanom. W latach 954-63 następne powstania przyniosły wolność Łuzyczanom. Serbołużyce były wolne. Niedługo, bo w 963 roku Gero ponownie podbił Łuzyczan. Ostatnimi wolnymi Serbołużyczanami byli Milczanie i Biezunczanie, utrzymali niezależność do 990 roku.

W połowie X wieku czeska dynastia Przemyślidów rozpoczęła budowę państwa czeskiego pod zwierzchnictwem cesarza niemieckiego. Czesi zajęli m.in. Śląsk wraz z częścią Łużyc między Nysą a Kwisą. Tak więc Lubań i część Biezunczan znalazła się pod panowaniem czeskim, a właściwie pod czeskim i niemieckim, gdyż zacierali się tu wpływy obu tych państw. Tak czy inaczej w 990 roku Milczanie i Biezunczanie stracili wolność, pobici przez margrabię Miśni - Ekkehadra I. Atak ten można wiązać z zajęciem Śląska przez Polaków i obawą nie-

miecką, iż Zagost i Miłsko przyłączy się do Polski. Prawdopodobnie w tym czasie powstała w Lubaniu warownia kamienna, zbudowana dla wojska niemieckiego, mającego trzymać w karchach Biezunczan i chronić granicę przed wojskami polskimi.

Karty polskie w dziejach Zagostu

Zajęcie w 990 roku Zagostu przez wojska niemieckie było wywołane szybko rozrastającą się na wschodzie nową potęgą - Państwem Polskim. Pod wodzą Mieszka I i Bolesława Chrobrego szybko rozciągało swe nowe granice wchłaniając Pomorze, Grody Czerwieńskie, Czechy i kierując swe siły na zachód ku Łabie. W roku 990 Mieszko I zajął Śląsk, granica Państwa Polskiego przebiegała wzdłuż Kwisy - Lubań znalazł się poza granicami Polskimi. Pojęcie granica było wówczas rozumiane jako przestrzeń graniczna, stąd nie przebiegała linijnie. Mieszko I, aby ją wzmocnić, rozbudował sieć terenowych przeszkód wojskowych (grodów i wałów drewniano-ziemnych), szczególnie w punktach dogodnych do przepraw wojskowych. Usytuowano je wzdłuż Bobru - Krosno, Nowogród, Zagań, Rawa, Bolesławiec i Wleń.

Po śmierci cesarza Ottona II, wykorzystując zamieszanie, Bolesław Chrobry w 1002 roku zajął Łużycę, Miłsko wraz z Miśnią oraz ziemie aż po Soławę (Sale). Zagost i Biezunczanie stanęły przy Bolesławie. Rozpoczęło się umacnianie następnej linii obrony - wzdłuż Nysy Łuzycyckiej, a szczególnie w pobliżu Bramy Zytawskiej. Strzegł jej Businc, Zgorzelec, Lubań i kilkanaście grodów Biezunczan, które stały się teraz warowniami polskimi. Lubań miał zadanie pośredniego punktu obrony między linią Nysy i Bobru. Oczywiście sieć warowni wkraczała dalej na zachód, najważniejszą z nich był Budziszyn. W tym okresie zmienił się charakter Lubania

- z obrony przed plemionami śląskimi nastawił się na obronę przed agresją z zachodu i południa.

Po zajęciu w 1003 roku Czech przez Bolesława, wybuchła wojna z Henrykiem II. Tuż przed rozpoczęciem wojny, w Miłsku i Zagoście doszło do starć Słowian z wojskiem niemieckim. Zakończyły się one okrutną rzezią Milczan i Biezunczan. W 1004 roku Henryk przemaszerował przez Zagost na Budziszyn nekany działaniami polskich oddziałów. Wracając ze zwycięskiej kampanii, w 1005 roku, Henryk wzmocnił załogi w Miłsku i

...wyciął wszystkich mężczyzn, biorąc kobiety i dzieci w niewolę...

Zagoście. Jednakże Bolesław nie bez powodu otrzymał przydomek Chrobry, w 1007 roku odebrał Łużycę i Miłsko. Odwetowa wyprawa niemiecka w 1010 roku nie przyniosła efektu, jedynie doszło do złupienia ziem Milczan i Biezunczan. W 1015 roku Henryk znowu ruszył na Polskę, jednak już na ziemi Dziadoszan poniósł liczne straty. Z odsieczą Henrykowi wyruszyło południowe zgrupowanie pod wodzą księcia Udalryka (Bawary) i Oldicha (Czesi), które dotarło jedynie do głównego grodu Zagostu - Businca. Po długiej obronie gród padł, do niewoli dostało się około tysiąca mężczyzn, Henryk w wyniku poniesionych strat na północy zmuszony został do odwrotu. Walki zostały wznowione w 1017 roku, cesarz dotarł pod Głogów i Niemce, skąd podjazdami został ponownie zmuszony do ucieczki.

Po śmierci Bolesława, jego syn Mieszko II w 1028 podjął wyprawę na Saksonię, czym spowodował nową wojnę z cesarzem Konradem. Ten ruszył na Łużycę, skąd w 1029 roku został wyparty spod Budziszyna. Czesi, którzy wyruszyli z Pragi ku cesarzowi, złupili Zagost między Nysą a Bobrem. Dwa lata później Mieszko wspólnie z Węgrami złupił znów Saksonię i zajęli Wiedeń. Kres wolności Łuzyczan w ramach Państwa Polskiego położył sojusz niemiecko-rusko-czeski, który doprowadził do wojny w 1031 roku, wygnania Mieszka z kraju i anarchii w państwie. W całym kraju wybuchały powstania pogańskie, burzono kościoły, mordowano duchownych, powracali czarownicy i kapłani pogańscy.

Dokończenie w następnym numerze.
Zebral: Tomasz Bernacki

Od kiedy Lubań jest miastem?

To pytanie nurtuje wielu lubanin: i tych sprawujących władzę, i tych "zasiedziały" tu od lat.

A przecież niedługo znowu będziemy obchodzić Dni Lubania.

Podjąłem próbę wyjaśnienia zagadki. Zredagowałem list do Biblioteki Miejskiej w Budziszynie, o której dowiedziałem się, że może mieć jakiś dokument zawierający datę nadania praw miejskich Lubaniowi. Pani Romualda Szumelda przetłumaczyła go na język niemiecki. Otrzymałem grzeczną i obszerną odpowiedź.

W odpowiedzi otrzymałem informację, że w ich zbiorach nie znajdujemy na to potwierdzenia.

Wynika z niej, że nie ma takiego dokumentu w ich Bibliotece. Przysłali mi wykaz 12 pozycji traktujących o Lubaniu i okolicach, z których ewentualnie można korzystać, chcąc studiować historię naszego miasta. Znajdują się one w Budziszynie.

Wspomniałem też, że corocznie obchodzimy Dni Lubania, a jako datę nadania praw miejskich przyjęliśmy rok 1220. W odpowiedzi otrzymałem informację, że w ich zbiorach nie znajdujemy na to potwierdzenia.

Kiedy więc Lubań otrzymał prawa miejskie? Będziemy nadal "szperać", a może uda się dotrzeć do odpowiedniego dokumentu.

Ludwik Anioł

W pierwszych miesiącach istnienia szkoły biblioteka miała trochę niemieckich książek, ale już wkrótce pozyskała pozycje polskie płynące z darów społeczeństwa, zwłaszcza rodziców. Dopiero w późniejszych latach Liceum otrzymało dotację i zaczął się sukcesywny, choć bardzo powolny zakup lektur.

W pierwotnym budynku szkoły (dziś Plac Lompy) biblioteka mieściła się na parterze. Do nowego obiektu przy ul. Mickiewicza 1 została przeniesiona w sierpniu 1955 r. i ulokowana początkowo na I piętrze, w obecnej sali nr 29, później na II piętrze w sali nr 41, gdzie pozostała do roku 1972. Wtedy to wydzielono w suterynach część korytarza, tworząc pomieszczenie dla książek, zresztą mroczne, bez okien. Drugie lokum zorganizowano z dawnej kuchni internatu, który został przeniesiony do domu "Pod Okrętem". Obydwa pomieszczenia, sąsiadujące ze sobą, obejmują 96 m² powierzchni, w tym drugie 63 m². W pierwszym z nich znalazła się większość księgozbioru. Stanowi ono wypożyczalnię. Drugie pomieszczenie przyjęło pozostałe regały z książkami i ponadto pełni funkcję czytelnicy. Dostawiono tu stoliki i krzesła dla 20 czytelników. W przejściu od wy-

Złoty jubileusz lubańskiego LO - odcinek szósty

Biblioteka szkolna

pożyczalni do czytelnicy został wmurowany zabytkowy portal. Stało się to dzięki zabiegom Komisji Ochrony Zabytków PTTK, do której należało wielu nauczycieli i pracowników Liceum. Szczególną zasługę położył tu dyrektor Stanisław Tymicz. Tablica umieszczona obok portalu zawiera o nim informację w języku łacińskim:

"Admonitu Directoris Lycei sumptuque Consilii Parentum hoc vetustum portale quod in civitate Luban via Armii Czerwonej sub nro XVII aedificio clestructo in columbe remanserat huc translatum est anno MCMLXVIII".

W języku polskim brzmi to: "Staraniem Dyrektora Liceum i na koszt Komitetu Rodzicielskiego ten dawny portal, który po zburzeniu budynku został nie naruszony w mieście Lubaniu przy

ul. Armii Czerwonej (obecnie Ratuszowa) pod numerem 17, a w roku 1968 przeniesiony tutaj".

Portal obejmuje zabytkową kratę. Była to brama cmentarna w Kościelniku. O jej genezie mówi przymocowana do niej tabliczka z napisem:

"Rękodzieło nieznanego rzeźbiarza ok. 1800 r., przekazana dla Liceum przez doktora Franciszka Komendzińskiego w 1969 r.". Portal i krata oraz zlokalizowanie biblioteki w suterynach, odseparowanych od hałaśliwych korytarzy, nadaje jej nastrój powagi, sprzyja pracy bibliotekarzy i uczniów.

W pierwszych latach istnienia szkoły bibliotekę opiekowali się nauczyciele, przez dłuższy czas bezpłatnie. Dopiero później został wprowadzony dodatek pieniężny dla opiekunów księgozbioru, równoważny 6 jednostkom lekcyjnym, potem 8. Uzależnione to było od ilości woluminów.

W dziejach LO funkcję opiekunów pełnili m.in. Stanisław Tymicz, Adam Krotochwila, Jan Wolnicki, Ludwik Anioł, Mirosława Boldt - Rozworska. Do pomocy

Biblioteka LO zyskiwała i zyskuje wysoką ocenę władz szkolnych. Np. w roku szkolnym 1976/77 zajęła II miejsce "w wojewódzkim konkursie na najlepiej zorganizowaną bibliotekę jako pracownię ogólnoszkolną".

mieli uczniów - ochotników. Od 1973 r. pracuje w bibliotece na pełnym etacie pani Maria Woźniczko, nosząc tytuł nauczyciel - bibliotekarz. Jest po studiach bibliotekarskich, pełno kwalifikowana. Pomaga jej, zatrudniona na pół etatu, rusycystka Janina Turek.

W roku 1955 księgozbiór biblioteki szkolnej liczył 3.000 woluminów, obecnie liczba ta dochodzi do 19.000 woluminów. Są to przeważnie lektury szkolne. Biblioteka prenumeruje również czasopisma metodyczne, popularnonaukowe i literackie, około 60 tytułów.

Biblioteka LO zyskiwała i zyskuje wysoką ocenę władz szkolnych. Np. w roku szkolnym 1976/77 zajęła II miejsce "w wojewódzkim konkursie na najlepiej zorganizowaną bibliotekę jako pracownię ogólnoszkolną".

Ma swój "Statut biblioteki szkolnej", jest interdyscyplinarną pracownią szkolną.

Życmy jej dalszego rozkwitu, a Pracownikom i Uczniom satysfakcji w jej progach.

Ludars

"Dokąd"

(Gryfów Śl.) Niewątpliwym sukcesem zakończyły się starania kierowniczki biblioteki w Gryfowie Śl. Donaty Sienkiewicz oraz członków klubu literackiego "Metafora" w sprawie wydania tomiku poezji. Odważnie pokonano piętrzące się od początku trudności, nie bez wysiłku znaleziono sponsorów, którzy wyasygnowali na ten cel 10,5 mln starych złotych i oto zbiorek poezji zatytułowany "Dokąd" ujrzał światło dzienne. To "pierwsze dziecko" młodej, bo działającej niespełna rok grupy literackiej można nabyć w bibliotece w Gryfowie Śl. za jedyne 3 zł. Jak sądzę należy się z tym pośpieszyć, ponieważ wydano tylko 250 egzemplarzy. Nie jest już tajemnicą, że w skład "Metafory" wchodzi 9 osób z terenu Gryfowa i okolic: Elżbieta Śnieżkowska-Bielak, Joanna Bielak, Marta Boczek, Marzena Korpysa, Joanna Małoszczyk, Sławomir Miazga, Janina Skórka-Szyc, Waldemar Skórka oraz Mirosław Tyc.

Ukazał się tomik wierszy, nie obyło się więc bez imprezy promocyjnej. Miała ona miejsce 15 marca w Bibliotece Publicznej w Gryfowie Śl. Na uroczystości przybyło ponad 40 osób, w tym sponsorzy oraz za-

Suchecka oraz przedstawiciele władz miasta i lokalnych mediów.

W części oficjalnej organizatorka imprezy Donata Sienkiewicz przybliżyła zgromadzonym sylwetki twórców oraz w kilku słowach opowiedziała jak doszło do wydania tomiku poezji. Była to pierwsza tego typu uroczystość w Gryfowie. W związku z tym prowadzący nie mogli wykazać się zbyt wielkim doświadczeniem. Wspaniale skwito-

To "pierwsze dziecko" młodej, bo działającej niespełna rok grupy literackiej można nabyć w bibliotece w Gryfowie Śl. za jedyne 3 zł.

wał to Marian Szałecki w swoim wystąpieniu rozpoczynającym się od słów: "Cudowna jest ta wasza trema i to wasze zakłopotanie, to samo przeżywalimy 11 lat temu,



gdy powstał nasz klub literacki".

W dalszej części imprezy odbyła się prezentacja wierszy członków klubu literackiego zamieszczonych w tomiku "Dokąd". Przerwy między recytacją wypełniła poezja śpiewana w wykonaniu Agnieszki Łabuz. W trakcie wieczoru swoją twórczość prezentowali również członkowie klubu "Inspiracje" ze Zgorzelca.

Ogólną wesołość wywołał Ryszard Adam Gruchawka opowiadaniem fraszek swojego autorstwa. Śmiesznie było również pod koniec imprezy, kiedy to przedstawiono kilka scenek satyrycznych pod wspólnym tytułem "Dokąd, czyli jak to z Metaforą było" w wykonaniu Marzeny Korpysy, Marzeny Staliś i Agnieszki Łabuz. Te humorystyczne akcenty przeplatały się z podziękowaniami, wspomnieniami i przemówieniami gości, którzy chętnie zabierali głos. Uroczysty charakter imprezy podkreślała wyśmienita dekoracja, stoły nakryte błyszczącymi tkaninami, świece oraz bukiety wiosennych kwiatów.

Pierwsze wydanie swojej poezji "Metafora" ma już za sobą. Czy doczekamy się następnych, które odpowiedzą na pytanie postawione w tytule zbiorku?

(mk)

Książka F. Netza w zwierciadle współczesnej literackiej krytyki polskiej

"Urodzony w Święto Zmarłych" Netza - pisarza o lubańskim rodowodzie, zyskał znaczne zainteresowanie u znawców, w tym także wybitnych. Różne czasopisma zamieściły swoje uwagi krytyczne o książce. Tu z obszernych recenzji przytoczę tylko drobne wycinki, które jednak wystarczają dla uzasadnienia, jak wielkie jest to dzieło. Wszystkie te opinie pochodzą z 1995 r.:

1. Rzeczpospolita, Wielojęzyczny kocioł, autor Janusz Drzewucki:

"Bohaterem tej powieści jest Kazimierz Kranz, urodzony w Święto Zmarłych, z matki Polki i ojca Niemca, we wsi między Brodnicą a Rypinem, niedaleko rzeki Drwęcy. I chociaż nigdy nie miał wątpliwości, że jest Polakiem, to przez całe życie wypominano mu niemieckie nazwisko. A jednak historia życia Kazika Kranza to powojenna historia Polski w skrócie, w pigułce.

Z bohaterem powieści Feliksa Netza wędrujemy nie tylko poprzez historię Polski, ale także po Polsce i po świecie. Po drugiej wojnie światowej przenosimy się wraz z nim na Śląsk do miasteczka Luban...

Netz dysponuje nadto wspaniałą pisarską umiejętnością charakteryzowania dwoma, trzema zdaniemiami..."

2. Opcje, Konfrontacje polsko-amerykańskie, a. Józef Górdziałek:

"Feliks Netz zgłosił najważniejszą powieść w swoim dorobku prozatorskim pt. Urodzony w Święto Zmarłych. Wsluchiwał się on zawsze w potrzeby czasu, w dyskusje pokoleniowe, ale obecnie otworzył nową płaszczyznę refleksji dla polskiej literatury..."

3. Dziennik Zachodni, Biografia kreowana, a. Krzysztof Karwat:

"Do takiej prozy dorasta się przez długie lata, a rzecz nie tylko w opanowaniu rzemiosła - pozwalającego nadać oryginalną formę historii, która ma się do opowiedzenia - przede wszystkim w umiejętności przefiltrowania przez samego siebie skomplikowanych życiowych doświadczeń, bo też nie ma najmniejszych wątpliwości, że "Urodzony w Święto Zmarłych" to par excellence dzieło autobiograficzne."

4. Twórczość, Kranz rozbity jak lustro, autor Marian Kisiel:

"Wioska nad Drwęcą, Hillesheim, Luban Śląski, Katowice, Nowy Jork - wszystkie te miej-

sca z półwiekowego życiorysu bohatera stają się punktami jego porwanej biografii..."

Znakomita powieść. Być może uważni krytycy prozy postawią Urodzonego w Święto Zmarłych... obok znaczących utworów ostatnich lat - Weisera Dawidka, Pawła Huellego, Lidy Aleksandra Jurewicza czy prozy mazurskiej Erwina Kruka.

5. FA-ART Bez pierwszego języka, autor Krzysztof Unilowski:

"Literatura najnowszej książki Feliksa Netza, powieści Urodzony w Święto Zmarłych - bez dwóch zdań najważniejszej pozycji w dotychczasowym dorobku autora, sprawiła mi niekłamną frajdę.

Wybór konwencji w ważkim stopniu zdecydował zresztą o artystycznym sukcesie pisarza.

6. Wiadomości Kulturalne, Hallo-ween, a. Tomasz K. Augustyniak:

"Feliks Netz (ur. 1939) debiutował w 1968 r. jako poeta tomikiem wierszy Związek zgody. Od tego czasu dał się poznać jako człowiek wielostronnie uzdolniony: publicysta filmowy, krytyk literacki, prozaik, tłumacz, dramaturg radiowy itp.

7. Śląsk, Powieść o dotknięciu losu, autor Janusz Styczeń:

"Powieść Feliksa Netza Urodzony w Święto Zmarłych jest w pierwszej swojej warstwie powieścią polityczną, i gdyby była tylko powieścią polityczną, już byłaby bardzo ważna, bowiem jest to najlepsze w polskiej prozie świadectwo dzieciństwa, dorastania i przeżywania dojrzałości przez zwykłego mieszkańca PRL-u."

8. Śląsk, Urodzony by słyszeć, autor Dariusz Nowacki:

"Nie trzeba być szczególnie przenikliwym, aby ujawnić następującą prawidłowość: wraz z oddalaniem się od lat istnienia Polski Ludowej wzrasta apetyt na powieść będącą w miarę wszechstronnym obrachunkiem z peerelowską przeszłością... Ten językowy obłęd... to strach przed, z cudzoziemską brzmiającą, nazwą kina (Capitol), którą pośpiesznie zmienia się na arcypolską (Wawel)..."

Po tak entuzjastycznych recenzjach nie pozostaje nic innego, jak tylko sięgnąć po tę pozycję. Przyjemnej lektury.

Ludars

proszeni goście, wśród których znaleźli się m.in.: dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Mirosława Jaśko, prezes klubu literackiego "Inspiracje" oraz reżyser Teatru Ziemi Zgorzeleckiej Marian Szałecki, prezes klubu literackiego przy Jeleniogórskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Elżbieta Kotlarska, dziennikarka "Słowa Polskiego" Maria

Pisanki, malowanki

Powszechna w Polsce tradycja przygotowywania pisanek na Święta Wielkanocne wywodzi się ze spotykanego już w czasach przedchrześcijańskich kultu jajka jako symbolu odradzenia się. Zwyczaj ten znany był już starożytnym ludom Egiptu, Persji, Rzymian i Chin. Prastłowianie używali malowanych jajek jako rekwizytu kultowego w czasie uroczystości wiosennego zrównania dnia z nocą. U chrześcijan stało się ono symbolem zmartwychwstania.



W Polsce malowanie jajek ma ponad tysiącletnią tradycję. Przez wieki w różnych regionach naszego kraju wypracowano wiele technik ich zdobienia. Na północy i zachodzie Polski robi się barwne pisanki z przewagą koloru czerwonego, w Łowickiem - naklejanki, na Mazowszu na skorupkę nakłada się rdzeń sitowia, a w Radomskim pokrywa się woskiem mięsca, gdzie nie będzie barwnika (technika batikowa). Niektóre sposoby zdobienia jajek od wieków są takie same: powanie w naturalnych barwnikach, malowanie pędzlem lub patykami, albo wyskrobywanie ryłcem na skorupce motywu zdobniczego. Z biegiem lat pojawiają się jednak coraz to inne sposoby zdobienia. Jajka nie tylko malowano, ale np. oklejano sznurkiem względnie świeżo polakierowaną skorupkę posypywano barwnymi koralikami lub prażoną kaszą.

Samo jajko ma jednak o wiele większe zastosowanie. W Polsce bywa ono tradycyjną potrawą wielkanocną. Powszechnym zwyczajem jest dzielenie się święconym jajkiem i składanie życzeń podczas uroczystego śniadania. Pisanki natomiast są głównie dekoracją stołu świątecznego. Ale jeszcze nie tak dawno przypisywano im magiczne znaczenie. Związane z nim było wiele zwyczajów, dziś już zupełnie zapomnianych. Starsi mieszkańcy wsi jeszcze pamiętają, jak to dziewczyny obdarowywały chłopców pisankami w dowód uznania, pamięci lub wyróżnienia. O stopniu zainteresowania

świadczyła liczba ofiarowanych jaj. Jeśli chłopiec dostał od dziewczyny co najmniej pół kopy, czyli 30 jaj, mógł liczyć na sztuk względy. Ofiarowanie zaś dwóch kop jaj świadczyło o płomiennym uczuciu ofiarodawczyni. Obdarowany chłopiec w rewanżu kupował dziewczynie barwną chustę, lub też zaręczynowy pierścienek. Jeśli natomiast nie był zbyt zainteresowany, odwzajemniał się tylko śmigusem-dyngusem w świąteczny poniedziałek.

Powszechny był też zwyczaj dotykania zwierząt gospodarskich święconym jajkiem, co miało uchronić je przed chorobami i zapewnić zdrowy przychówek. Wierzono także, że kury, którym doda się do karmy pokruszone skorupki jaj wielkanocnych, lepiej się będą nosły. Wodzie, w której gotowano pisanki, w wielu rejonach przypisywano właściwości lecznicze. Umycie się w niej zapewniało dziewczętom urodę a choremu, który ją wypił - zdrowie. Uważano też, że woda z pokruszonymi skorupkami święconych jajek jest świetnym lekarstwem na ból zębów.

Pisanki jako forma ludowej twórczości artystycznej znalazły uznanie etnografów i miejsce w licznych muzeach sztuki ludowej. Współcześni artyści stosują, oprócz tradycyjnych, coraz to nowe formy techniki zdobienia jajek. Stare porzekadło mówi, że dopóki istnieje zwyczaj ich malowania, świat będzie istniał. Bądźmy zatem spokojni - końca świata jeszcze nie będzie.

Przyg.(tk)

Jak to drzewiej na Wielkanoc bywało

Pani Antosia z Grabiszyc do 22 roku życia mieszkała na Kresach Wschodnich, w Salówce blisko Czortkowa. Do swojego dzisiejszego domu przeniosiła wiele zwyczajów z tamtego okresu - szczególnie dotyczy to pięknych staropolskich świąt. Dzisiaj niektóre obyczaje ją rozbawiają, ale jakże chętnie wraca do nich myślami. Oto jej wspomnienia o Wielkanocy sprzed ponad pół wieku, a także opowieści jej babci, czyli o świątach sprzed stu lat.

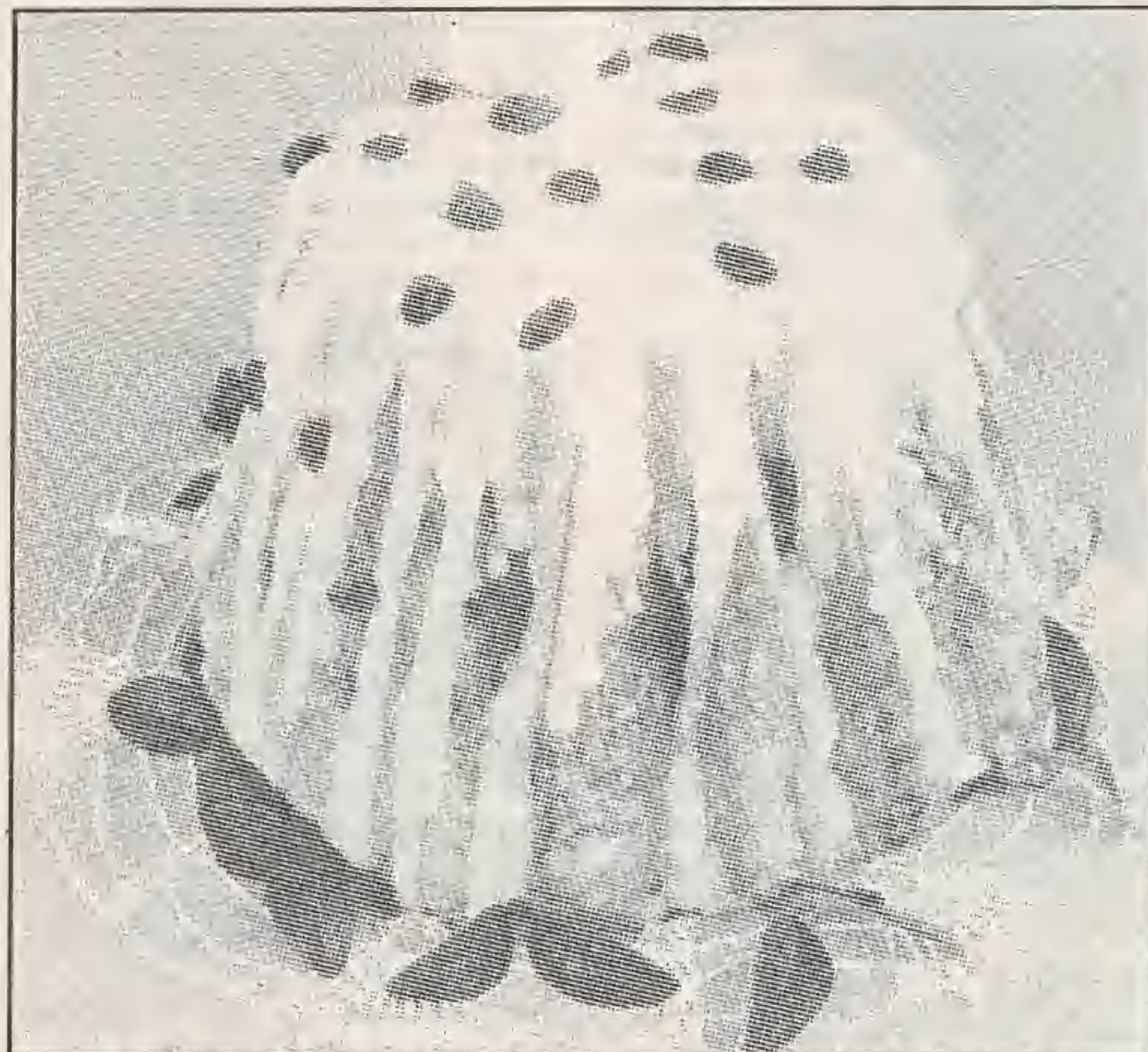
Przed wojną jadło się znacznie skromniej, szczególnie dotyczy to mięsa. Mimo to, gdy nadchodził czas czterdziestodniowego postu przed Wielkanocą wprowadzano znaczne ograniczenia w ilości spożywanego jada. Podstawą pożywienia było mleko, ziemniaki, olej z siemienia lnianego oraz kunrol - tłuszcz w rodzaju dzisiejszej margaryny, ale z orzechów i o wiele smaczniejszy.

Wielki Tydzień poświęcony był w ogromnej części szykowaniu świątecznych potraw. Przede wszystkim bito świniaka. Całe szynki i boczek marynowano, a z części robiono pyszne kielbasy, galarety, paszety i kaszanki. Ta ostatnia zupełnie nie przypominała dzisiejszej, bo sparzoną krew siekało się na kawałki, dodawało skwarki, mieszało z kaszą i przyprawami, a później napełnione kiszki piekło się w duchówce. Było to znacznie smaczniejsze niż dzisiejszy produkt o tej samej nazwie i miało nieporównywalnie apetyczniejszy wygląd.

Wypiekano też ciasta. Na wsi były to przede wszystkim bułki i baby drożdżowe z bakaliami, zółciutkie od ogromnej ilości jaj. Do tego kruche przekładane i pierniki. Najważniejszym ciastem była jednak nadszynka (naczynka). Podstawowy przepis jest taki: z mąki, jajek, proszku do pieczenia i soli piecze się placki. Później się je kroi i sparsza wodą po gotowaniu galarety. Wtedy znowu wbija się jajka, dodaje sól, pieprz, mielone skwarki, formuje i piecze w brytfanie. I leży to do wielkanocnego śniadania.

W Wielką Sobotę w piecu chlebowym piekło się całą, zamarynowaną wcześniej szynkę. Zapach jej pani Antosia pamięta do dziś. Malowało się też jajka - pełną miarę - w łupinach cebuli, młodym zielonym zycie, ale też farbami i oklejało się kolorowymi papierkami.

Świąteczny kosz do święcenia był ogromny. Wkładało się bowiem do niego całą szynkę, kielbasy, kaszanki, 20-30 kraszonych jaj, ser, masło, chrzan, bułkę upieczoną



specjalnie do święcenia tylko z mąki, wody, mleka i soli oraz pięknie dekorowało kwitnącym barwnikiem, a gdy nie zdążył zakwitnąć - zawilcami i narcyzami.

Ten kosz pani Antosia pamięta bardzo dobrze również dlatego, że gdy miała już 12 lat ona musiała go nosić do święcenia. Był bardzo ciężki, gdzieś 7-10 kg i nosła go ponad 3 km do wyznaczonego domostwa, gdzie przyjeżdżał ksiądz i dokonywał poświęcenia. W drodze powrotnej nie musiała się już spieszyć. Co kawałek więc przysiadła i uszczknęła, a to kawałek kielbasy, a to coś innego, byleby w domu nie poznali, bo do śniadania wielkanocnego nadal obowiązywał post. Czasami spotkała ojca, który wracał z pracy w fabryce tytoniu, więc on już dźwigał ten wielki, pachnący kosz.

Babcia pani Antosi opowiadała, że w jej młodości bogaci wieźli do poświęcenia pełne furmanki przygotowanych na święta potraw. Przywożono nawet pieczone faszerowane prosiaki. A także wystawę ciast. Święcenie wtedy odbywało się na Wielkanoc, przed rezurekcją. W tamtych czasach obok nielicznych bogatych było wiele osób bardzo ubogich. Oni również starali się poświęcić to, co mogli przygotować. Ale któregoś roku był wyjątkowy nieurodzaj i na przednówku niejedna osoba nie miała co do garnka włożyć. Wielu nie miało więc też nic do poświęcenia na świąteczny stół. Jeden z chłopów

tak bardzo pragnął, by w jego koszu była choć świąteczna baba, że wziął lipowego drzewa i z niego ją wystrugał, a następnie cienko obklepił ciastem i to upiekł. Udała się tak piękna, że gdy przyniósł ją pod kościół pewna bogata pani, której wtedy akurat niezbyt wyszły wypieki poprosiła, aby zamienił się z nią za więcej. Tak się stało i dzięki temu u tego ubogiego człowieka było coś na świąteczny stół.

W Salówce nie było kościoła. Na rezurekcję trzeba było iść około 8 km do Jagielnicy. Mimo bardzo wczesnej pory wszyscy z radością tam spieszyli. Po mszy jednak każdy czym prędzej starał się dotrzeć do domu, aby wreszcie zjeść oczekiwane wielkanocne specjalności.

Na przystrojony stół dawano się wszystko, co było przygotowane. Najbardziej jednak wszyscy czekali na nadszynkę. Kroiło się ją w spore kawałki, dodawało pokrojoną szynkę, boczek, kielbasę, jajka i polewało niewielką ilością gorącej wody z sokiem z pieczenia szynki. Wszystko razem rozgrzewało się pod przykryciem. Do tego podawano się ćwikłę z chrzanem.

Ta potrawa w domu pani Antosi przetrwała do dziś i ciągle jest najbardziej lubiana z wszystkich smakołyków na stole. I już teraz synowe martwią się, co będzie, gdy teściowej zabraknie, bo ani córka, ani żadna z nich, mimo przepisów, tak go przyrządzić nie potrafi.

Regina

O wyższości...

Każdy inaczej zapatruje się na kwestię urządzania świąt. Jedni twierdzą, że tradycja to rzecz najważniejsza. Wielkanoc musi być wielkim świętem jedzenia i picia. Inni natomiast utrzymują, że wystarczy tylko "niedziela z pisanką", którą uczci się jedynie odpowiednim akcentem kulinarnym.

Nam jednak najbardziej odpowiada tradycja - stół obficie zastawiony jadłem, kolorowymi pisankami, z cukrowym barankiem...

Na takim właśnie świątecznym stole nie powinno zabraknąć - WIELKANOCNEGO BARSZCZU.

Najbardziej znany - wigilijny - jest bardziej postny. Natomiast wielkanocny musi lśnić na talerzu lub w filiżance jak cenny brokat oczkami tłuszczu i pachnieć wędliną, ponieważ gotuje się go na kościach (np. szynki), często z dodatkiem ząbka czosnku. Wystarczy zalać obrane i pokrajane w plasty buraki przegotowaną, zaledwie letnią wodą, na wierzchu położyć skórkę chleba razowego i po 5-6 dniach barszcz jest ukiszony.

Cennym "fundamentem" barszczu wielkanocnego jest wspomniany wywar z szynki. Przygotowuje się go bardzo prosto. Jeżeli szynkę umyliśmy przed gotowaniem dokładnie i przez parę godzin wymoczyli w zimnej wodzie, wywar, w którym się gotowała (z dodatkiem włoszczyzny i korzeni) jest bardzo smaczny i pożywny. Wystarczy jeszcze rozciąć go ukiszonym barszczem, odpowiednio przyprawić (nieco kupnego ekstraktu z grzybów, soli i cukru), raz zagotować, zaostriżyć odrobiną soku cytrynowego lub czerwonego wina, "uperfumować" (kto lubi) zgniecionym ząbkiem czosnku, posypać zieloną pietruszką - no i palce lizać!

Przyg.eko

Miłych pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych wszystkim naszym szanownym klientom



życzą

Marek i Paweł Trzesowscy

oraz pracownicy Hurtowni "Witamina"



Misterium wody i ognia

Pierwsze ogniwo misterium, a właściwie jego zapowiedź w tradycyjnej kulturze ludowej pojawia się już w progu Wielkiego Postu, w Środę Popielcową. Choć jest jeszcze zima, czas konsekwentnie przybliżyć jej koniec. Po ostatnich szaleństwach zbierano się w domach i na środku izby kobiety "ubijały" w stępach na kaszę wodę, zaś na podłodze zapalano i gaszono wiechcie słomy. O rodowdzie tego zwyczaju nic dokładnie nie wiadomo. Można jednakże przypuszczać, że owo "ubijanie" wody było echem dawnych praktyk magicznych. Ogień natomiast symbolizował odrodzenie i nowe życie.

Zawarty w tej obrzędowości motyw oczyszczenia powtarza się. Rozpoczyna ją ostatecznie wypędzanie zimy - śmierci. Na początku wiosny, najczęściej w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, dziewczęta a niekiedy dzieci i młodzież obojga płci obnosili po wsi kukłę w kobiecym stroju, wykonaną ze słomy, grochowin lub szmat. Zwano ją Marzanną lub Śmiercią. Orszak niosący kukłę w poważnym nastroju podążał przez całą wieś i kierował się ku rzece. Marzannę wrzucano do wody przy akompaniamentem krzyków. Potem należało szybko, nie oglądając się za siebie, biec do domu, aby zapewnić sobie szczęście na cały rok. Jeżeli ktoś przewrócił się podczas biegu, mógł zapaść na długotrwałą chorobę, trwającą nawet do następnej wiosny. Niszczenie Marzanny lub Śmierci poprzez topienie lub spalanie - to być może echo pradawnych obrzędów wypędzania zimy lub też ofiary składanej wodzie i wodnym demonom. Według chrześcijańskiej interpretacji tego obrzędu, Marzanna to pamiątka obalenia wizerunków pogańskich bóstw, zaś "chodzenie ze Śmiercią" ma pokutną, wielkopostną wymowę. Przypomina bowiem o głównym celu chrześcijaństwa - zbawieniu po śmierci, o nieuniknionym nadejściu zgonu i marności doczesnego życia.

Obecność dwóch żywiołów - wody i ognia, wyeksponowana jest szczególnie w obrzędowości związanej bezpośrednio z Wielkanocą. Szczególnie wiążą się one z Wielką Środą lub Czwartkiem, który zachował się, niestety, już tylko w niektórych regionach południowej Polski. Głównym bohaterem tego obrzędu jest znowu słomiana kuk-

ła, wyobrażająca zdrajcę Judasza. Postać tę, niejednokrotnie ubraną w strój żyda, chłopcy wieszali na drzewie. Na terenie przykościelnego cmentarza wykonywano na "zdrajcy" egzekucję. Następnie docierano nad rzekę, staw lub jezioro i tutaj wrzucano kukłę do zapalnego stosu. Od ognia należało szybko odejść i nie oglądać się za siebie, gdyż można było postradać zmysły. W Wielki Piątek przed wschodem słońca, należało się obmyć w rzece bez świadków. Kąpiel taka chroniła przez cały rok przed różnymi dolegliwościami, zwłaszcza przed chorobami skóry, a dziewczętom dodawała urody. Chrześcijaństwo z kolei przyniosło tu inny wątek, wierzone, że w tę szczególną noc śmierci Zbawiciela woda zamienia się w Jego krew i dlatego właśnie ma cudowną moc uzdrawiającą. Liturgia Wielkiej Soboty to między innymi święcenie wody i ognia. Kapłan święci ognisko, zapala od jego płomieni świecę, a węgielki umieszcza w kadzielnicy. Z nowym ogniem - światłem wchodzi do tonącego w mroku kościoła. Tu zapala świecę paschalną - symbol Chrystusa, zmartwychwstania, życia. Następnie święci wodę chrzcielną, zanurzając w niej trzykrotnie pascha. Jeszcze do niedawna z poświęconego ognia wierni zabierali tłące się węgle, aby od nich zapalić nowy, odrodzony ogień w swoich domach. Pod znakiem wody upływa drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Jest to tzw. lany poniedziałek, śmigus-

dyngus. Od tej chwili aż do Zielonych Świąt i dalej, do św. Jana Chrzciciela, trwa nieprzerwanie magia wody. Teraz ma ona nie tylko oczyszczać, ale przede wszystkim zapewnić płodność wszystkiemu co żyje. O dawności wiosennego obrzędu oblewania się wodą świadczą liczne zapisy kronikarskie. Synod poznański już z XV w. zalecał duchowieństwu tępienie tego pogańskiego obyczaju, podobnie jak obdarowywanie się pisanekami. Pisanek stanowiły tu, jak się wydaje, rodzaj okupu chroniącego przed przymusową kąpielą. Stąd nazwa obrzędu "dyngus" - z niemieckiego "dingus" - znaczy "okup", zaś określenie śmigus odnosiło się właśnie do oblewania wodą i wzajemnego smagania wierzbowymi witekami. W średniowieczu pojawiła się chrześcijańska wersja "mokrej" tradycji. Chrześcijańskich wyznawców zgromadzonych na wspólnej modlitwie mieli polewać wodą pogańscy antagoniści.

W lany poniedziałek wcześniej rano chłopcy odwiedzali domy, gdzie były panny na wydaniu i oblewali je wodą, często jeszcze w łózkach. To wzajemne oblewanie się trwało przez cały dzień. Dla dziewczyny było ono miernikiem powodzenia. Każdy, komu się podobała, dawał temu wyraz nie szczędząc wody. Kulminacją wiosennego misterium wodu i ognia następuje dopiero u schyłku wiosny, ale do tego wrócimy podczas przygotowań do następnego etapu, którym jest lato.

(A)



Echa młodzieżowych rekolekcji

Od 18 do 20 marca br. na terenie Lubania odbyły się rekolekcje przy parafiach: Św. Trójcy, Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Św. Jakuba.

W parafii Św. Trójcy odbywały się one następująco:

- poniedziałek, 18 marca - rozważania prowadził ks. Stanisław Śmigalski. Tematem nauki było: "Co to jest grzech i zanik poczucia grzechu",

- wtorek, 19 marca - przygotowanie prowadził ks. Mirosław Łyczko. Temat: "Zadośćuczynienie, rachunek sumienia",

- środa, 20 marca - nauki prowadził ks. Jan Lombarski. Temat: "Powołanie do świętości",

We wspólnocie Św. Jakuba rekolekcje prowadził ks. Zbigniew Dyl. W tej parafii, oprócz rannych nauk, odbywały się popołudniowe spotkania w Liceum Ogólnokształcącym z ciekawymi osobami, m.in. z psychologiem M. Grzesiak oraz

dr. K. Kaweckim. W trakcie tych dyskusji wyświetlane były interesujące i pouczające filmy.

Pragniemy podziękować wszystkim księżom prowadzącym rekolekcje za wkład pracy oraz za przygotowanie nas - młodych do Wielkanocy. Na uwagę zasługuje fakt aktywnego udziału w wielkopostnym przygotowaniu młodzieżowych grup religijnych, tj.: Ruchu Światło, Życie (Oaza) i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Młodzi ludzie prowadzili modlitwy poranne, drogę krzyżową, liturgię słowa oraz śpiew podczas mszy.

Pomimo że młodzież w tym roku nie popisała się frekwencją, chcemy podziękować tym wszystkim, którzy uczęszczali na te spotkania. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku współpraca między młodzieżą a księżmi będzie równie owocna.

K.S.M.

Aleksandra Zembrzaska | Anna Zdanowicz

Cieszę się, że mogłem być w Lubaniu

Tegoroczne rekolekcje w lubańskim kościele Św. Trójcy odprawił ojciec Franciszek Dryhusz - misjonarz pochodzący z naszych terenów.

Urodził się bowiem w Gronowie (między Lubaniem a Zgorzelcem) i jako dziecko wielokrotnie przyjeżdżał z ojcem na zakupy do Lubania.

Ksiądz Franciszek Dryhusz po święceniach w 1979 roku wyjechał w głąb Boliwii, gdzie przez 8 lat prowadził działalność duszpasterską jako misjonarz wśród tamtejszej ludności, głównie indiańskiej. Obecnie pracuje w parafii w Sanoku.

W krainie dzieciństwa znalazł się dzięki swojemu proboszczowi księdzu Janowi Niecko, który jest kolegą lubańskiego proboszcza - księdza Jana Lombarskiego.

Rekolekcje odprawione przez o. Dryhusza cieszyły się dobrą sławą wśród wiernych, jako że ma on wielki dar plastycznego opowiadania - jak określił to lubański proboszcz.

W tej chwili ojciec Franciszek przygotowuje się do dalszej pracy misyjnej, tym razem w głębi Afryki, prawdopodobnie w Ugandzie.

Regina

Wielkanoc

Wielkanoc to czas, w którym świat chrześcijański obchodzi Zmartwychwstanie Chrystusa. W przeciwnieństwie do Bożego Narodzenia są to święta ruchome. Obchodzenie Wielkanocy rozpoczęło się około roku 68, a jego data stanowiła przez stulecia stały przedmiot dyskusji między chrześcijańskimi Kościołami - Wschodnim i Zachodnim. Niemal cały kalendarz religijny "obraca" się wokół terminu, na jaki w danym roku przypada Wielkanoc. W tej sytuacji znamienne jest, że dopiero na Soborze Nicejskim określono obowiązującą w kościele rzymskim zasadę ustalania czasu tego święta. Otóż przyjęto, że przypadać ono będzie na pierwszą niedzielę po pełni księżyca mającej miejsce 21

marca lub w dni następne. Okres od pełni do pełni (tzw. miesiąc synodyczny) wynosi średnio i w przybliżeniu 29 i pół dnia. Jeżeli pełnia księżyca przypada w niedzielę, to Wielkanoc obchodzi się w niedzielę następną. Sobór Watykański w październiku 1963 roku przyjął rezolucję w sprawie ustalenia stałej daty Wielkanocy pod warunkiem uzyskania zgody innych kościołów chrześcijańskich. A oto daty niedziel Wielkanocnych w latach 1995 - 2000 zgodnie z obowiązującą zasadą:

1995 - 16 kwietnia
1996 - 7 kwietnia
1997 - 30 marca
1998 - 12 kwietnia
1999 - 4 kwietnia
2000 - 23 kwietnia

eM

Droga Krzyżowa ulicami Lubania

Od najdawniejszych czasów wierni chrześcijanie odbywali w Jerozolimie tę drogę, po której nasz Zbawiciel Jezus Chrystus idąc, dźwigał krzyż. Ten religijny zwyczaj zachował się po dziś dzień. Kościół pozwolił odprawiać nabożeństwo Drogi Krzyżowej w świątyniach albo innych miejscach - poza Jerozolimą, gdyż nie wszyscy mogą odbyć pielgrzymkę do miejsca uświęconego męką i śmiercią Jezusa Chrystusa.

Dlatego w Wielki Piątek, tj. 5.04. tego roku, po raz pierwszy w historii Lubania wyruszymy z kościoła p.w. Świętej Trójcy na ulice naszego miasta (Szkolna, Tkacka, Rynek, Wrocławska), aby przeżyć w duchu jednej wiary i miłości Drogę Krzyżową.

Wszystkich uczestników, zwłaszcza dzieci i młodzież, zachęcamy do tego, aby podczas Drogi Krzyżowej nieśli w dłoniach swoje krzyże.

Niech będą one wezwaniem do solidarności z Chrystusem cierpiącym w ludziach potrzebujących: chleba, prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości miłosiernej.

"Jeśli ktoś chce iść za Mną" ... mówi Jezus "...niech bierze krzyż swój, bo kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien."

ks. Mirosław Łyczko

Marzysz o ładnych i funkcjonalnych meblach łazienkowych?

Jeśli tak - to nie zwlekaj!

Wstąp do nas
Sklep Materiałów Budowlanych
"Portal" tel. (0796)25-03



- POLSKIE,
- WŁOSKIE,
- HISPANSKIE

Szanowny
Czytelniku
"Ziemi Lubańskiej"
59-800 LUBAŃ

Zdrowych i spokojnych
Świąt
życzy "Portal"



"... Ptak radośnie zaśpiewa, jaśniej świeci nam słońce, gdy przyjaźnią do ludzi tętni serce gorące..."

A czekali na to święto cały długi rok. Przygotowywali piosenki i zabawy. I wreszcie 20 marca br. - w pierwszym dniu wiosny - w gościnnej sali Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu kolejny raz spotkali się uczestnicy III Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Artystycznych i Piosenki Harcerskiej "Nieprzetartego Szlaku". Zespoły wokalne z 14. Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych i Domów Pomocy Społecznej województwa jeleniogórskiego występowały z radością - o przyjaźni, mamie, przyjaciółach, o Ziemi, którą trzeba ratować, i o różowym Słońcu. A radość była tym większa, że przy wypełnionej po brzegi sali.

Jak zwykle nie zawiedli zaproszeni goście. Przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze Delegatury w Lubaniu, władz samorządowych miasta Lubania, placówek oświatowych,

gminnych ośrodków pomocy społecznej, wymiaru sprawiedliwości, Komendy Chorągwi ZHP we Wrocławiu, Komendy Hufca w Lubaniu oraz sponsorów. Wszystkich ich wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lubaniu obdarowali własnoręcznie wykonanymi upominkami.

Uczniowie lubańskich szkół podstawowych gorąco oklaskiwali swych sprawnych inaczej kolegów. Impreza dała dzieciom specjalnej troski okazję do wytworzenia pozytywnego obrazu samego siebie, ale też wspólna zabawa była akceptacją odmienności każdego z nich. Bo niepełnosprawnych trzeba po prostu polubić. By ich zrozumieć potrzebne jest serce - takie gorące jakie miało każde dziecko na widowni.

Miłych artystów słodyczami obdarowali Panowie Zbigniew Hercuń oraz Stanisław i Jerzy Wójcikowie, piękne kolorowe dyplomy podarowali Państwo Alicja

i Wojciech Wypychowie, nagrody w postaci kaset z nagraniami muzycznymi ufundowali Panowie Zdzisław Górka, Teodor Zinkowski i Janusz Kulik, zaś kwiatami organizatorzy mogli podziękować opiekunom za trudną pracę z dziećmi dzięki Paniom Helenie Gądek, Krystynie Terleckiej i Panu Janowi Dąbrowskiemu z lubańskich kwiaciarni. Pracownicy Miejskiego Domu Kultury w Lubaniu sprawili, że impreza przebiegała sprawnie, a realizatorzy obydwu lubańskich telewizji uchwycili na taśmie niezapomniane wrażenia.

Wszystkim, którzy przyczynili się do ogromnej radości artystów, a szczególnie uczniom lubańskich szkół podstawowych i ich opiekunom - serdeczne podziękowania składa

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lubaniu

Barbara Malinowska

Cichy koncert

W poniedziałek 18 marca br. w lubańskim kinie "Wawel" odbyła się kolejna zamknięta impreza estradowa dla zakładów pracy związana ze szkoleniem z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Po części edukacyjnej wystąpił kabaret "Długi", czyli Piotr Skucha i Jacek Łopot, prezentując uaktualnione wersje kilku starszych monologów znanych chociażby z telewizji, czy lubańskiego amfiteatru - gdzie

wystąpili pod koniec maja ub. roku. Prawdziwy aplauz ponad 250-osobowej publiczności nastąpił dopiero podczas chóralnego odśpiewania kilkunastozwrotkowej piosenki "Magister Olek" na ludową melodię "Ojra, tarira, ojra..."

Punktem kulminacyjnym imprezy było spotkanie z piosenką - ponownie jak przed rokiem wystąpił z nieodłączną gitarą Andrzej Rybiński, tym razem z rewelacyjnym, prawie 40-minutowym reci-

talem, który rozgrzał "do białości" publiczność śpiewającą razem z wykonawcą jego największe przeboje. Kilkakrotne bisy piosenki "Nie liczę godzin i lat" oraz słynnego coveru "Let's Twist Again" nie miały końca. Słowem impreza niezwykle udana, szkoda tylko, że nie doszło do koncertu otwartego dla szerszej publiczności lubańskiej.

Dla czytelników "Ziemii Lubańskiej" autografy wraz z dedykacją zdobył i całe zdarzenie opisał

Ryszard Dziubka

*Czytelnikom
Ziemii Lubańskiej
życie bez Długów
na niepełny smak!
Ryszard Dziubka
Kabaret DŁGI
18.03.96*



Graj kapelo!

(Gryfów Śl.) Niedawno miałam okazję uczestniczyć w miłym spotkaniu. W jednej z gryfowskich piwnic odbyła się niecodzienna schadzka. Siedziba kapeli podwórkowej wypełniła się muzyką i wspomnieniami. W przyszłym roku muzycy będą obchodzić swoje 10 - lecie.

Gryfowska kapela podwórkowa gra już ponad 9 lat. Ta grupa grajków budzi powszechną sympatię zarówno podczas plenerowych jak i estradowych występów. W ciągu lat skład kapeli ulegał kilkakrotnym zmianom, obecnie tworzą ją: Zygmunta Bodak - akordeon, Stanisław Czajkowski - banjo, saksofon tenorowy, Zbigniew Buczkowski - bęben, Stanisław Kamiński - skrzypce, saksofon altowy, Mariusz Baszak - gitara.

Kierownik Zygmunta Bodak określa działalność kapeli tymi mniej więcej słowami: jak piorun

strzeli, prądu nie ma, to wystarczy jeden telefon i już jesteśmy. W szczerym polu czy na przyjęciu my bez prądu gramy. I to jak!

Mówią o sobie wesole chłopaki i obserwując ich trudno o bardziej trafne określenie. Choć jeden chłopak zbliża się już do siedemdziesiątki, to jego humor nie opuszcza. Kapela popularna jest nie tylko w Gryfowie, znają całe województwo jeleniogórskie, między innymi grają każdego roku w Świeradowie podczas Dni Kwitnących Rododendronów. Wszystkie gryfowskie imprezy okolicznościowe takie jak Dni Gryfowa, dożynki, pierwszy dzień wiosny odbywają się przy skocznych dźwiękach kapeli. Oprócz tego ludzie chętnie zapraszają "grajków" na uroczystości rodzinne, chrzty i śluby. Muzycanci doszli do wniosku, że mogliby również grać na rozdawkach, oczekują

w związku z tym propozycji. W swoim repertuarze mają bowiem piosenki na każdą okazję, lwowskie, cygańskie, kompozycje własne. Członkowie kapeli otwierają gościnnie ramiona dla wszystkich muzyków, młodych i nie tylko, którzy chcieliby grać razem z nimi. Poszukują również wzorca Czarna Mańka. Jak mówią, skoro jest kapela to i Czarna Mańka musi być. Owa dama pretendująca do tytułu królowej ulic powinna mieć ok. 30 lat, umieć tańczyć i śpiewać. Czarna nie musi być, gdyż w razie potrzeby się ją przebarbuje.

Podczas wieczoru wszyscy bardzo mile wspominali minione lata i planowali huczne obchody 10 - lecia, które w przyszłym roku odbywać się będą podczas Dni Gryfowa. I jeszcze jedno. Choć wspomnień było co niemiara, nie usłyszałam słowa o trudnościach, problemach finansowych, czy jakichkolwiek innych. Kapela takich nie miała, nie ma i mieć nie będzie. Wypada jedynie pogratulować.

M.K.

Nasze Koło cz.I

"Nasze Koło" to Osiedlowe Koło PTTK nr 35 działające na Osiedlu Piastów w Lubaniu. Ma ono już dziesięć lat. Ta okagła rocznica istnienia i obecności w życiu turystycznym miasta zobowiązuje do przybliżenia go mieszkańcom Lubania.

Koło powstało za podszepem pana Ludwika Anioła, którego uważamy za naszego "ojca chrzestnego". Namówił on grupę zapalonych wędrowców, którzy już od roku uczestniczyli w rajdach, by powołali do życia takie ogniwo. Zebranie 15. założycieli Koła odbyło się 26 lutego 1986 r. Zarząd Oddziału "Pogórze Izerskie" zarejestrował je pod numerem 35 w dniu 18 marca 1986 r.

Koło otrzymało od Spółdzielni Mieszkaniowej własny lokal, gdzie przez kilka lat odbywały się zebrania i gdzie gromadzono pamiątki i trofea z rajdów. Lokal ten niestety w latach przemian odebrano nam i wynajęto na gabinety stomatologiczne. Dziś dzięki uprzejmości Spółdzielni odbywamy zebrania w świetlicy Spółdzielni nad sklepem, a cały "majątek" Koła zajmuje pół mieszkania prezesa, którym przez cały czas jest Henryk Sławiński. Dorobek ten to ponad 20 pucharów i

Koło otrzymało od Spółdzielni Mieszkaniowej własny lokal, gdzie odbywały się zebrania i gdzie gromadzono pamiątki i trofea z rajdów.

250 dyplomów za zwycięstwa w różnych rajdach. Z otrzymanych nagród powstała okazała biblioteka turystyczna z przewodnikami, albumami i mapami turystycznymi. Jest również trochę sprzętu turystycznego w postaci kompasów, krzyżomierzy i kuchenek, karimat itp. Wszyscy członkowie Koła mają swobodny dostęp do wspólnego dorobku i często w mieszkaniu prezesa odbywają się swoiste minizebrania.

Ale wróćmy do początków działalności. 15 osób założyło Koło w marcu, do końca roku liczyło ono 42 członków stałych, a w 1987 już 54. Spadek uczestnictwa nastąpił w latach 92-95. Obecnie liczy 31 osób, w tym 4 członków założycieli. Przez 10 lat przez Koło przewinęło się 148. członków, a ponad 350 osób spoza ogniwa uczestniczyło w imprezach przez nie organizowanych. Byli to głównie młodzi ludzie, choć



nie brakowało i całych rodzin, które razem poznawały smak włości po turystycznych szlakach.

Koło rozpoczęło działalność nie mając w ogóle kadry programowej. Uczestnicząc w szkoleniach, zdobywając wiedzę na szlakach, nasi członkowie podnosili swe kwalifikacje turystyczne. Obecnie Koło może się poszczycić, że ma wśród swoich członków 2. przewodników turystyki górskiej, 5. przewodników turystyki pieszej, 5. organizatorów turystyki, 5. społecznych opiekunów przyrody, 11. strażników ochrony przyrody, 1 społecznego opiekuna zabytków oraz 1 instruktora krajo-

znawstwa regionu. Jest to kadra programowa, której można pozazdrościć. Młodzi ludzie, którzy zaczęli przygodę z turystyką mając kilkanaście lat, dziś są wytrawnymi znawcami gór, prowadzą często trasy rajdowe, pełnią funkcje społeczne w Oddziale PTTK "Pogórze Izerskie".

Główną domeną Koła jest turystyka kwalifikowana, czyli określone ścisłymi regulaminami zdobywanie odznak turystycznych. Wielu naszych członków osiągnęło różne stopnie odznak GOT (Górska Odznaka Turystyczna), OTP (Odznaka Turystyki Pieszej), Odznak Krajoznawczy, Odznak Przyjaciela Schronisk Młodzieżowych, Przyjaciela Naturalnego Środowiska, Turysty Przyrodnika oraz odznak regionalnych, jak np. Turysta Dolnego Śląska.

Cd. w następnym numerze
KRYGA - członek Koła od 9 lat

Wiosenna minilista przebojów

Tradycyjnie, bo co jakiś czas na powitanie wiosny Miejski Dom Kultury w Lubaniu organizuje "Wiosenną minilistę przebojów" wzbogaconą o wiele atrakcji.

Tegoroczna propozycja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem nauczycieli i dzieci Szkoły Podstawowej w Nowogrodzcu.

Na wiosenne spotkanie do Domu Kultury zjechało 50 osób z ztąd miejscowości z szesnastoma niezwykle barwnymi i pełnymi uroku programami.

Uroczystego otwarcia dokonał Paweł Zdanowicz - uczeń ZSZ nr 1 w Lubaniu - własną kompozycją (słowa i muzyka) zat. "Moja wiosna".

W programie 2,5 godzinnej imprezy, poza prezentacjami minilisty w wykonaniu dzieci z Nowogrodzka i Lubania, wystąpiła dziecięca grupa piosenki i ruchu, zaprezentował się także zespół teatralny z fragmentami "Niobe".

Wygrały propozycje Nowogrodzka: "Zuppa Romana" w wykonaniu Elżbiety Szmit i Agaty Góry z koleżankami, Alicji Kluzy i Leszka Steca (uczestnicy krajowej mini listy), Sławki Fila, która niezwykle przekonująco wcieliła się w Wiolettę Willas w piosence pt. "Józek".

Fotoreporterzy wyróżnili grupę dziecięcą w utworze "Pszczółka Maja". Ogromny aplauz zdobyła także najmłodsza, 5-letnia uczestniczka imprezy - Zanetka Pulowa z Lubania, którą do występu przygotowała babcia.

Dzieci z Nowogrodzka zapowiedziały swój udział w imprezie w ramach tegorocznych "Dni Lubania".

Organizatorzy wiosennej imprezy składają podziękowanie dla dyrekcji Szkoły Podstawowej w Nowogrodzcu, grona pedagogicznego, rodziców oraz dzieci. Było to dla nas, mieszkańców Lubania, sympatyczne spotkanie.

MJ



JAJKO - jeść czy nie jeść?

Jak to jest z tymi jajkami? Mogą one zajmować znaczącą pozycję w naszym jadłospisie, czy nie? Szkodzą, czy wręcz przeciwnie? Pytania te są ciągle aktualne. Szczególnego znaczenia nabierają teraz, w czasie Świąt Wielkanocnych.

Amerykanin, który ma lodówkę obwieszoną kartkami z informacjami, ile cholesterolu, minerałów, witamin jest w jakim produkcie, zjada rocznie 280 jajek, Polak zaledwie 157. Kto zachowuje się rozsądniej? W Ameryce spada liczba zawałów, w Polsce wzrasta. Czy musimy zrezygnować z jajek, żeby obniżyć poziom cholesterolu?

Naukowcy-badacze twierdzą, że jego zawartość we krwi nie zwiększa się nawet wtedy, gdy zjemy systematycznie dwa jajka dziennie. W 1 g żółtka znajduje się ok. 12 mg cholesterolu (w całym ok. 210 mg). To dużo w porównaniu na przykład z mięsem drobiu (w 1 g od 0,5 do 10 mg). Ale poziom cholesterolu w organizmie regulują kwasy tłuszczowe, a w żółtku te właśnie występują. Jajka powinniśmy jeść i ponieważ mają najbardziej wartościowe białka przyswajane przez organizm w 94 proc. (w żółtku 16,6 proc., w białku 10 proc.). Jest ono lepsze od tego, jakie posiadają mięso, ryby i mleko. Listę zalet jajka uzupełniają witaminy: A, D, B-karton, B1, B2 i B12, a ponadto cholina, zapobiegająca między innymi otłuszczeniu wątroby. W białku i żółtku znajdujemy też cenne makro- i mikroelementy: fosfor, żelazo, wapń, selen i fluor.

A więc nie odmawiajmy sobie przyjemności jakie niosą zbliżające się Świąta Wielkanocne i śmiało tłuczmy kolorowe skorupki kraszanek.

Przyg.men

Plama - co za pech

Na pewno znasz to uczucie rozpacz, gdy na nowym i drogim ciuszkuzauważysz plamę. Poplamienia ubrania nie da się uniknąć, dlatego warto znać kilka praktycznych sposobów na ich usunięcie. Przy okazji - to także niezły sposób na poderwanie chłopaka na prywatce czy dyskotece.

Gdy wszystkie sposoby zawiodą, możesz uciec się do sprytnego wybiegu - nikt przecież nie jest doskonały i Ty możesz się "przypadkiem" potknąć lub zostać popchniętą i oblać ukochanego. Wtedy pozostaje już tylko zdjąć z niego nieszczęsnego ciucha i plamę usunąć w domu - po czym odnieść go.

Pretekst doskonały, efekt też, pod warunkiem, że umiejętnie usuniesz plamę, nie niszcząc ubrania. Najpierw dwie zasady:

- plamę należy usunąć jak najszybciej, ponieważ pod wpływem światła i powietrza utrwała się,
- należy ją też namoczyć lekko tamponem z waty - nigdy nie wolno trzeć.

Usuwanie plamy następująco:

- **Alkohol** - wilgotne plamy usunie się ciepłym spirytusem z wodą, zeschnięte - wodą utlenioną;

- **Atrament** - sokiem z cytryny, stare plamy - mocząc poplamiony materiał w kwaśnym mleku i płuczac w zimnej wodzie;

- **Biłoto** - czyścimy na sucho i przecieramy szczotką;

- **Ciasto i torty** - zmywamy benzyną a potem czystą wodką;

- **Cukier, dżem, słodycze** - sflukujemy letnią wodą lub wodą z mydłem;

- **Czekolada i kakao** - sflukujemy wodą z mydłem;

- **Długopis** - likwidujemy denaturatem lub spirytusem, zmywamy wodą;

- **Herbata** - wodą utlenioną;

- **Kawa** - sflukać gorącą wodą, posypać solą, po pewnym czasie znowu polać gorącą wodą;

- **Kleje** - czyścimy spirytusem lub acetonem;

- **Krew** - zimna woda z mydłem;

- **Majonez** - benzyna lub roztwór amoniaku;

- **Mleko** - woda z mydłem lub benzyna;

- **Piwo** - gorąca woda;

- **Przypalenia żelazkiem** - zwilżyć wodą utlenioną;

- **Rdza** - zmyć sokiem z cytryny;

- **Tłuste plamy** - posypać talkiem, po kilku godzinach położyć bibułę i przeprosować żelazkiem;

- **Wino** - posypać solą, przelać wrzątkiem i wyprać - można też stosować sok z cytryny.

(tk)



Śmiejemy się

Nie ma wiele przesady w popularnym powiedzeniu, że śmiech jest potrzebny człowiekowi jak powietrze. Od stuleci jest on traktowany jak lekarstwo na wszelkie przypadłości. Nic bowiem nie pomaga bardziej, niż pogodny stosunek do życia, dostrzeganie jego komicznych stron, nawet w trudnych sytuacjach. Wiadomo od dawna, że optymiści żyją dłużej, a pesymiści są częściej nękani przez depresję i choroby. Pięciominutowy śmiech sprawia, że mięśnie naszego organizmu dostają taką samą dawkę ćwiczeń, jak przy 15-to minutowej gimnastyce. Więc po co się męczyć? Lepiej się pośmiać!

Śmiech jest świetnym lekiem na stres, ponieważ pod jego zbawionym wpływem napięte nerwy natychmiast się rozluźniają. Śmiech pobudza do działania mięśnie twarzy, kończyn, przepony i brzucha, uaktywnia trawienie, działanie trzustki, wątroby i innych narządów jamy brzusznej. Nie bez powodu mówi się więc czasem "aż mnie boli brzuch ze śmiechu" lub też "myślałam, że się ze śmiechu posikam", śmiech bowiem wpływa rozluźniająco także na zwieracz cewki moczowej. Doskonale robi też na płuca, dotlenia bowiem drogi oddechowe. Zapobiega licznym chorobom serca i naczyń krwionoś-

nych, gdyż wspomaga układ krążenia. Wielu amerykańskich lekarzy zaopatruje instytuty onkologiczne w gabinety śmiechu, uważając je za "artykuł pierwszej potrzeby". Śmiech i płacz mają te same bodźce mózgowe, dlatego tak często zdarza się płacz przechodzący w historyczny śmiech lub śmiech przez łzy.

Pogodny nastrój zawsze udziela się otoczeniu "śmiech nic nie kosztuje, a bardzo ułatwia życie. Z uśmiechem na ustach łatwiej jest żyć i znosić wszelkie niepowodzenia. A więc śmiejemy się!"

(tk)

Jaką masz cerę

Jeśli będziesz używać kosmetyków nieodpowiednich do twojej cery, łatwo może wystąpić wysypka, podrażnienie skóry lub alergja. Musisz więc przede wszystkim dowiedzieć się, jaka jest Twoja skóra. Łatwo to sprawdzić. Przygotuj kawałek taśmy samoprzylepnej i przylep na grzbiecie nosa, poli-

czkach (z dala od oczu), czole i brodzie. Po chwili oderwij i przyjrzyj się jej uważnie. Jeśli masz cerę:

SUCHĄ - na taśmie zauważysz białe włoski. Występuje ona zwykle na policzkach i sprawia, że skóra łuszczy się, a po umyciu twarzy jest jakby napięta. Do takiej cery nie można stosować toników alkoholowych, które jeszcze bardziej ją wysuszają.

TŁUSTĄ - na taśmie zobaczysz kropelki wilgoci. Skóra wtedy lekko się błyszczy, przeważnie w okolicach brody i czoła. Czasem jest pokryta drobnymi krostkami. Nie jest wskazane używać kremów tłustych i półtłustych.

NORMALNĄ - na taśmie widać kropelki i włoski. Jest zwana również cerą mieszaną, bo miejscami jest tłusta, a miejscami sucha.

Pokaż mi usta - powiem Ci kim jesteś



Oczy są zwierciadłem duszy, usta - charakteru. Ich kształt ukazuje nastroje, uczucia, temperament, marzenia. A zatem:

USTA W KSZTAŁCIE SERCA - u kobiet oznaczają charakter kokieterijny, u dziewczyny zmysłowość, zamiłowanie do flirtów. U chłopców zdradzają lekkomyślność i próżność. Strzeżcie się takich słodkich, chłopięcych ust, bo pocałunki mogą okazać się gorzkie.

USTA DUŻE, MOCNO ZARYSOWANE - jesteś otwarta, łatwo zawierasz przyjaźnie, jesteś także pełna temperamentu i potrafisz poradzić sobie w każdej sytuacji.

USTA MAŁE, BLADE, DELIKATNE - świadczą o wrażliwości, uczciwości, a także o wspaniałomyślności, dobroci i inteligencji.

USTA WĄSKIE - są charakterystyczne dla osób poważnych, opanowanych, podchodzących do ludzi z dystansem i rezerwą.

USTA PEŁNE - jesteś szczęściarzem; łączysz w sobie silny charakter z dobrocią i zmysłowością. No i... potrafisz doskonale kontrolować swoje emocje!

USTA ZMYSŁOWE - to spontaniczność, uczuciowość, optymizm, humor i dynamiczność w działaniu.

(tk)

Firma "HERPOL"

poleca:

* **SUFITY PODWIESZANE**
(wykończenie wnętrz)

* narzędzia, elektronarzędzia, narzędzia nieiskrzące, oraz

* czujniki do sprawdzania szczelności instalacji gazowych!

Lubań, ul. Mieszka I-go 5/36, tel. 59-33
codziennie w godz. 9.00-18.00

STOLARSTWO - CIESIELSTWO

Lubań, ul. Warszawska 2, tel. 46-87

Świadczy usługi w zakresie wykonawstwa:



* drzwi, okien, ogrodzeń, więźb dachowych, schodów drewnianych, balustrad, mebli, wystroju wnętrz.



Gwarantujemy solidne wykonawstwo i przystępne ceny!

KOSZYKÓWKA

Finale bliski

Final lubańskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki już w zasięgu ręki. Ostatnie spotkania eliminacyjne rozegrano 23 marca. Oto ich wyniki: "Pioruny" - "Gwiazdy ZNTK-u" - 104:41, "Leśnianie" - "Amatorzy" - 61:50, "ABS" - "Terentrottersi" - 45:55

Po tej turze spotkań wyniki przed PLAY OFF przedstawiały się następująco:

1. "Pioruny" -	7	14	506:334,
2. "Jedynkowcy" -	7	12	432:365,
3. "Leśnianie" -	7	12	419:354,
4. "Drink Team" -	7	12	370:336,
5. "Terentrottersi" -	7	10	348:397,
6. "Amatorzy" -	7	9	357:389,
7. "ABS" -	7	8	325:294,
8. "Gwiazdy ZNTK-u" -	7	7	281:374.

W ostatni weekend rozegrano spotkania w ramach

PLAY OFF:

30 marca spotkały się nw. zespoły:

"Pioruny" - "Gwiazdy ZNTK-u"	45 : 60
"Leśnianie" - "Amatorzy"	64 : 49
"Drink Team" - "Terentrottersi"	53 : 43
"Jedynkowcy" - "ABS"	68 : 65

31 marca grali:

"Pioruny" - "Gwiazdy ZNTK-u"	86 : 41
"Leśnianie" - "Amatorzy"	52 : 56
"Drink Team" - "Terentrottersi"	66 : 41
"Jedynkowcy" - "ABS"	75 : 53

W efekcie do gier półfinałowych awansowały cztery zespoły: "Pioruny", "Drink Team", "Jedynkowcy" oraz zespół, który zostanie wyłoniony we wtorkowej dogrywce.

(kk)



Szczyt energetyczny

W Lubaniu spotkały się w finałowym turnieju trzy drużyny siatkarskie energetyków w walce o Puchar Przechodni Dyrektora Wojewódzkiego Zakładu Energetycznego w Jeleniej Górze. Trofeum to zostało przywiezione przez zespół Dyrekcji ZE Jelenia Góra, triumfatora poprzedniej edycji. W pierwszym meczu Dyrekcja ZE pokonała drużynę Elektrowni Wodnych ZE 3:1 (5, 10, -15, 5). Energetycy Lubania także wygrali z tym zespołem 3:0 (8, 10, 1). Duże emocje towarzyszyły pojedynkowi pomiędzy broniącą pucharu drużyną Jeleniej Góry a gospodarzami - Rejonem Energetycznym z Lubania. Lubanie byli gościnni tylko przez dwa pierwsze sety, przegrywając do 8 i 12. Od trzeciego trwała już zacięta walka o każdy punkt. Mniej błędów popełni-



li lubanie zawodnicy wygrywając trzeciego seta do 10. W czwartej odsłonie zwyciężyli natomiast do 8, wyraźnie już górowali w decydującym secie piątym, którego wygrali do 3 pkt. Pamiątkowy puchar pozostał w Lubaniu. Wszyscy zawodnicy otrzymali nagrody rzeczowe a

zespoły pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcy (na zdjęciu) grali w składzie: Sławomir Bogucki, Andrzej Zabrocki, Witold Kowalski, Marek Piórkowski, Mariusz Józwicki, Bogumił Rębisz, Krystyna Mackiewicz i Zbigniew Sasin.

DZ

PILKA NOŻNA

Złaknieni piłkarskich emocji kibice nie doczekali się także inauguracji rozgrywek w klasie okręgowej. Jednak dobrze się stało, że kolejka z 24 marca została przełożona i rozegrana zostanie 17 kwietnia br. Boiska przypominały bardziej mokradła niż murawę. Zaległości pozostały jeszcze z jesieni, m.in. piłkarze Łużyc 11 kwietnia jadą do Kamiennej Góry na "odróbkę" pojedynku z rundy jesiennej. Lubańscy futboliści są dobrze przygotowani do wiosennych rewanżów. W rozegranym meczu Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim pokonali w Radogoszczu tamtejszy LZS 11:1. Jak będzie w rywalizacji z zespołami klasy okręgowej? Przekonamy się w najbliższych meczach.

* 6 kwietnia br, godz.15.00 - w nawiasie wyniki z jesieni:

"Gambit" Chelmsko -	"Włóknierz" Leśna (mecz w piątek), (1:2).
"Orzeł" Lubawka -	"Włóknierz" Mirsk (1:6).
"Karkonosze" II Jel.Góra -	LZS Przedwojów (6:1).
"Chrobry" Nowogrodzic -	"Hutnik" Pieńsk (0:1).
"Olsza" Olszyna -	MGLKS Węgliniec (2:2).
"Olimpia" Kamienna Góra -	LZS Wojcieszów (6:3).
"Gryf" Gryfów -	"Czarni" Lwówek (2:0).
"Włóknierz" Leśna -	"Rybak" Parowa (1:2).

* 14 kwietnia, godz.16.00:

"Łużyce" Lubań -	"Chrobry" Nowogrodzic (3:0).
"Gryf" Gryfów -	"Orzeł" Lubawka (0:2).
"Czarni" Lwówek -	"Olimpia" Kamienna Góra (2:4).
LZS Wojcieszów -	"Olsza" Olszyna (1:3).
MGLKS Węgliniec -	"Włóknierz" Leśna (2:0).
"Hutnik" Pieńsk -	"Karkonosze II" Jel.Góra (0:1).
LZS Podwojów -	"Włóknierz" Mirsk (1:4).
"Rybak" Parowa -	"Gambit" Chelmsko (1:1).

Terminarz juniorów młodszych i starszych.

* 5 kwietnia, godz.13.00:

"Nysa" Zgorzelec -	"Włóknierz" Leśna.
"Chrobry" Nowogrodzic -	"Gryf" Gryfów.
"Łużyce" Lubań -	"Granica" Lwówek.
LZS Kościelnik -	"Czarni" Lwówek.
BKS Bolesławiec -	"Włóknierz" Mirsk.

* 13 kwietnia, godz.13.00:

"Włóknierz" Leśna -	BKS Bolesławiec.
"Włóknierz" Mirsk -	LZS Kościelnik.
"Czarni" Lwówek -	"Łużyce" Lubań.
"Granica" Bogatynia -	"Chrobry" Nowogrodzic.
"Gryf" Gryfów -	"Nysa" Zgorzelec.

Terminarz trampkarzy młodszych i starszych:

* 5 kwietnia, godz.11.00:

"Włóknierz" Mirsk -	"Victoria" Ruszów.
"Włóknierz" Leśna -	BKS Bolesławiec.
"Czarni" Lwówek -	GOKiS Osiecznica.
"Granica" Bogatynia -	"Łużyce" Lubań.
"Gryf" Gryfów -	"Nysa" Zgorzelec.

* 13 kwietnia, godz.11.00:

"Victoria" Ruszów -	"Gryf" Gryfów.
"Nysa" Zgorzelec -	"Granica" Bogatynia.
"Łużyce" Lubań -	"Czarni" Lwówek.
GOKiS Osiecznica -	"Włóknierz" Leśna.
BKS Bolesławiec -	"Włóknierz" Mirsk.

DZ

Włóknierz gra dalej

(Leśna) W bieżącej edycji Pucharu Polski w piłce nożnej Włóknierz Leśna - zespół okręgówki - pokonał 2:1 Granicę Bogatynia z klasy międzyokręgowej. Po tym sukcesie kolejnym trudnym przeciwnikiem ambitnych futbolistów będzie drużyna Pogoni Świerzawa.

Yach

SIATKÓWKA

POŻEGNANIE Z LIGĄ

Ostatnią kolejkę w rozgrywkach II-ligi siatkarki MKS-u rozegrali na własnym parkiecie z liderem grupy "Aftką" Niemodlin. Zespół ten, aby utrzymać pierwsze miejsce w tabeli musiał wygrać oba pojedynki. Tak też się stało. Nasze dziewczęta nawiązały walkę tylko w meczu sobotnim, przegrywając jednak 3:0. W niedzielę rywalki wyraźnie górowały wygrywając 3:0. Ciekawostką tego współzawodnictwa było to, że w zespole gości grały "stare" siatkarki MKS-u: Ewa Chrostek, Magdalena Błądek i Barbara Efimienko. Joanna Klasa z uwagi na kontuzję nie wystąpiła. Być może dlatego wśród kibiców widniało hasło: "cha, cha, cha! Lubań przeciw Lubaniowi gra". Ale tak to w sporcie bywa. MKS Lubań pożegnał się z II-ligą, spadając do klasy makroregionalnej. Na jak długo? Jeden z widzów prezentował w czasie niedzielnej pojedynki niezmiernie optymistyczne zawołanie: "Aftka" - przyjdzie czas, że Lubań Wam nawtyka".

Sobotnio-niedzielne pojedynki cieszyły się wyjątkową frekwencją fanów siatkówki, na czym niewątpliwie skorzystała kasa klubu.

DZ

Z BARAŻU W BARAŻ

Skomplikowany system gier zafundowali działacze siatkarscy zespołom walczącym o awans do rozgrywek makroregionalnych. Lubańska drużyna MUKS aktualnie uczestniczy w fazie wstępnej - grupowej - która zmierza już do finału. Dotychczasowe wyniki są wielce zadawalające. Niekwestionowanym liderem rozgrywek jest Razem Wołów, z którym MUKS dwa razy przegrał na wyjeździe po 3:0, a u siebie raz pokonał rywala 3:0, a raz uległ mu 3:1. Z Bielawianką Bielawa nasz zespół na boisku przeciwnika wygrał dwa razy po 3:1, a występując w roli gospodarza także wypadł znakomicie zwyciężając 3:1 i 3:0. Z kolejnym rywalem - Gwardią Wrocław - MUKS grał jak na razie u siebie. Raz wygrał 3:1, a raz przegrał 3:2. Teraz czeka naszych siatkarzy ostatni mecz - wyjazdowy - w stolicy Dolnego Śląska. Do zajęcia drugiego miejsca - premiowanego awansem do gier już stricte barażowych, wystarczy wygranie jednego seta...

Mamy nadzieję, że ambitnym siatkarzom lubańskiego MUKS sztuka ta się uda i powalczą dalej.

rf

DUATHLON

Stowarzyszenie Sportowe "Triathlon Lubański" organizuje w dniach 20 - 21 kwietnia 1996 r. IV Grand - Prix Polski w Duathlonie. W sobotę, 20 kwietnia, Nowogrodzic będzie gościł najmłodszych uczestników, a rywalizować oni będą

21 kwietnia br., ze startem i metą na ulicy Spółdzielczej w Lubaniu. Dystanse duathlonu dla dorosłych: bieg 5 km, jazda rowerem 30 km, bieg 5 km. Wszyscy uczestnicy zostaną podzieleni na następujące kategorie wiekowe: juniorzy 17 - 20 lat, seniorzy 21 - 39 lat, seniorzy starsi 40 - 49 lat, weterani powyżej 50 lat. Kobiety startują bez podzia-

Duathlonowe Grand - Prix Polski

du w następujących kategoriach wiekowych: grupa "A" 12 - 13 lat, dystanse 1km - 4 km - 0,5 km, grupa "B" 14 - 15 lat, 2 km - 8 km - 1 km, grupa "C" 16 lat, 3 km - 16 km - 2 km. Start na Rynku w Nowogrodzcu o godzinie 14.00. Wcześniej można zgłosić się w sekretariacie zawodów, przy Urzędzie Miasta w godz. 11.00 - 13.00. Zapraszając dziewczęta i chłopców do udziału w imprezie informujemy, że warunkiem uczestnictwa jest posiadanie pisemnej zgody jednego z rodziców, zaświadczenia lekarskiego zezwalającego na udział, kask ochronny na głowę do jazdy rowerem, kartę rowerową oraz uiszczone wpisowe w wysokości 2 zł. Główna konkurencja lubańskiego Grand - Prix rozegrana zostanie

tu na kategorii wiekowe. Będzie także prowadzona klasyfikacja o mistrzostwo województwa jeleniogórskiego dla uczestników na stałe zameldowanych na jego obszarze. Zgłoszenia należy składać na adres: Stowarzyszenie Sportowe "Triathlon Lubański", 59-800 Lubań, skr. pocz. 50, do 10 kwietnia w godz. 18.00 - 24.00, a także w hotelu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubaniu oraz w dniu zawodów (21 kwietnia) przy ulicy Spółdzielczej w godz. 8.30 - 10.45.

Każdego uczestnika obowiązuje posiadanie karty rowerowej lub prawa jazdy, zaświadczenia lekarskiego, kask na głowę w czasie jazdy rowerem, opłaty wpisowego w wysokości 15 zł.

Zapraszamy do udziału. DZ

Zaproszenie

- sztafeta przelajowa

(Zgorzelec) 7 maja br. odbędzie się na terenach przyszkolnych II Rejonowa Sztafeta Przelajowa Pamięci Gabrieli Białek o Puchar Przechodni Dyrektora Szkoły Podstawowej w Zgorzelcu.

W zawodach uczestniczą reprezentacje szkół w dwóch kategoriach: dla dziewcząt i chłopców. Zespół składa się z 8 osób (po jednej z każdej klasy od I-szej do VIII-jej) i w zależności od wieku ma do pokonania trasy od 250 m do 800 m.

Zainteresowane szkoły z terenu ziemii zgorzeleckiej (mogą uczestniczyć także placówki lubańskie) proszone są o zgłoszenia pisemne lub telefoniczne do 10 kwietnia. Po takim anonsie zostanie wysłany regulamin.

Uwaga! Ilość szkół jest ograniczona. Adres organizatora: SP nr 4 Zgorzelec, 59-900, ul.Kościuszki 68, tel.(0797)521-88.

Krajowa czołówka

(Leśna) W rankingu Polskiego Związku Kajakarskiego sekcja Włókniarza Leśna klasyfikowana jest na trzecim miejscu w kraju! Na tak wysoką pozycję kajakarzy górskich wpłynął ich ubiegłoroczny dorobek medalowy. Na mistrzostwach Polski zdobyli ogółem aż 14 krążków różnych kolorów. Oby powtórzyli ten wynik w bieżącym roku.

rf

"Jak zetnę włosy, to nie będę już tracił tyle czasu na ich rozczesywanie" - stwierdził jeden z czytelników "ZL" - Z tym oszczędzaniem czasu to nie takie pewne. Przecież trzeba będzie częściej myć szyję.

* Przez godzinę mały Krzysio leżał na tapczanie i coś podśpiewywał, po czym przewrócił się na drugą stronę i śpiewał dalej. Jak się okazało, w ten sposób bawił się w adapter i płytę gramofonową.

* Antoni K., przystojny lubanianin, zaczął nadskakiwać podszelży wiekowi wdowie po biznesmenie Feliksie W., licząc na korzystny zapis w testamencie. Zaspokajał wszystkie jej zachcianki, a zwłaszcza wyprowadzał

na spacer psy. Nie zawiódł się. Wdowa, widząc jego dobre serce, wszystkie psy zapisała mu w spadku.

* Po dokładnym zbadaniu lekarz zale-

Na luzie

cił emerytowi Konstantemu W., aby do końca życia już nie jechał.

* Uczniowie szkoły podstawowej w L. zamierzają zbudować bombę termojądrową. Termos już mają. Brakuje im jader.

* Podczas wiejskiej dyskoteki w M. doszło do bójki, w której Jan K. odgryzł Józefowi N. ucho. Okolicznością łagodzącą w tej sprawie dla Jana K. był fakt, że pokrzywdzony i tak na to ucho był całkowicie głuchy.

* Do kłomnika Feliksa G. od dłuższego czasu codziennie wieczorem ktoś dzwoni i pyta o godzinę. Natrętno swoje tłumaczy tym, że kłomnik zarekwizował mu ostatni zegarek.

* Kierownik pośredniaka w Z. jest zdania, że bezrobotnemu Adamowi S. musiałoby kiedyś w robocie wydarzyć się jakieś straszne nieszczęście. Dlatego teraz przed każdą pracą odczuwa potworny strach.

Zebrał MS

Uśmiechnij się...

W pewnej agencji towarzyskiej wybuchł pożar. Wszyscy biegają po korytarzach i schodach wołając: "WODY". Nagle zza drzwi wychyla się młody mężczyzna i mówi:

- Do pokoju 28 proszę przynieść szampa-

na!

- Podobno wczoraj widziano cię nago na ulicy - pyta kolega kolegę.

- A niech to, znalazł przecież moją starą. Jak wróciłam z działki wieczorem, to ona do mnie: "Rozbijaj się i do roboty!"

- Dlaczego powód chce się rozwieść z żoną? - pyta sędzia.

- Bo ona jest strasznie gruba.

- Przecież powód leż do szczupłych nie należy - mówi sędzia.

- No właśnie! - odpowiada zadowolony - dwoje takich grubasów jak się na jednym łóżku nie mieści.

- Będę ojcem - mówi do swego syna.

- Twoja narzeczoną musi być tak piękna, abyś się z nią mógł ożenić, choćby nie nie miała, z jednocześnie tak bogata, żebyś się z nią ożenił, choćby była najbrzydsza.

Na lubańskim targowisku rozmawiają trzy znajome:

Pierwsza: Mój mąż tak ugania się za spółkami, że jak widać na ulicy dzieci, to zawsze się zastanawiam, czy to nie są jego.

Druga: Mój mąż rzadko bywa w domu, że się zastanawiam czy on jest ojcem moich dzieci.

Trzecia: Ja to dopiero mam problem. Mój mąż mnie tylko raz oszukał, że ja nie jestem pewna, czy naprawdę jestem matką moich dzieci.

W przychodni lekarskiej spotykają się dwie sąsiadki.

- Lekarz zalecił mi używać krople wlecia-

ne, a ja żadnego Włeciana nie znam.

- Perł, a mnie kazał brom brać, a ja nie wiem jak się brombrać!

(BA)

Horoskop

BARAN 21 III - 20 IV

Wiadomości które nadejdą z daleka, nie będą takie, na jakie oczekiwałaś. Nie zniechęcaj się jednak. Minie kilka tygodni i sytuacja zmieni się radykalnie na Twoją korzyść. Najważniejszym teraz okaże się niespodziewana znajomość, która zapowiada się obiecująco.

BYK 21 IV - 21 V

Najbliższe tygodnie to okres pełen frustracji. Wyjątkowo niekorzystnie może on odbić się na sprawach zawodowych. Unikaj tego nie jesteś w stanie. Jest jednak na to pewna rada. Nie wdawaj się w niepotrzebne dyskusje o przełożonych i uważniej dobieraj krąg rozmówców.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Przeżyjesz coś niezwykłego, możesz także wplątać się w jakąś niecodzienną sprawę, która zaważy na Twojej najbliższej przyszłości. Bądź więc bardziej ostrożna. Jeśli masz na oku kogoś milego, to wiosenne przebudzenie może być dla Ciebie czymś szczególnie przyjemnym. Miłość czyha o krok.

RAK 22 VI - 22 VII

Zły układ gwiazd będzie miał niekorzystny wpływ na Twoje życie. Już teraz nie jest najlepiej, a może być jeszcze gorzej. Uwważaj też na to co mówisz. Zbyt często kierujesz się emocjami, nie dostrzegając racji obiektywnych. Twoja duma przystania Ci czasem zdrowy rozsądek.

LEW 23 VII - 22 VIII

Uważaj na składane deklaracje. Szafaj nimi zbyt często i łatwo. Możesz przypadkiem obiecać coś, z czego trudno Ci będzie się wycofać. Serce ma swoje prawa, ale dobrze by było kierować się choć odrobiną rozsądku. Ty tymczasem obiecujesz rzeczy, które normalnie nie są na sprzedaż.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Mnożstwo obowiązków, które na Ciebie spada, są przyczyną ciągłego braku czasu. I tak będzie przez najbliższe dwa tygodnie. Fura pracy, niekoniecznie zawodowej, spowoduje, że będziesz w kiepskim nastroju. To z kolei może doprowadzić do napięć i konfliktów.

WAGA 23 XI - 22 X

Twój zły nastrój może zostać spotęgowany nieoczekiwanymi wydarzeniami. Wygląda na to, że nieuniknione są problemy rodzinne. Musisz być przygotowana na najgorsze. Pamiętaj jednak, gdy nadejdzie przesilenie musisz zachować maksimum cierpliwości i rozwagi.

SKORPION 23 X - 22 XI

W tym tygodniu wiele spraw, które wymykały Ci się z rąk, znajdzie właściwe rozwiązanie. Najbliższy przyniesie kwiaty, które złagodzą napięcia będące skutkiem ostatnich nieporozumień. Okazj zrozumiem, nie warto dłużej boczyc się na rzeczywistość, która taka czasami bywa.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

No i jest. Twoje oczekiwania, choć nie zdawałaś sobie z nich tak do końca sprawę, spełniają się. Jest trochę tajemniczy, ale uroczy. Nie obawiaj się i zrób krok w jego kierunku. Mimo że znałście się od dawna, nie wiesz o nim praktycznie nic. Okazja do bliższego poznania się może być wspólny wieczór.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Zbyt duża zachłanność finansowa może się okazać zgnębna. Pieniądze są potrzebne, ale nie do tego stopnia. Oprócz nich są jeszcze inne wartości, jak uczciwość, szlachetność i miłość. Często o tym zapominasz. Kiedy odpuścisz sobie nieco - dostrzeżesz wiele innych atrakcji.

WODNIK 21 I - 20 II

Niech Ci się nie przewróci w głowie po ostatnich słowach uznania. Tyle komplementów dawno już nie słyszałaś. Zastużyłaś sobie na nie, to prawda, jednak nie wszystko jest takie cacy. Z jego ust, owszem, możesz je przyjąć, ale musisz wiedzieć, że ja wiem i o tych gorszych.

RYBY 21 II - 20 III

O nie, przed Tobą tyle piętrzących się spraw. U RYB tak nie bywało. Ale bez paniki. Poukładaj je sobie z rozwagą i zabierz się za ich realizację. Zaniedbałaś także coś, co wypuściło świeże wiosenne pąki, tak długo oczekiwane. Jeżeli będziesz szczerzy i cierpliwy - jest jeszcze szansa. *Oprac. men*

Konkurs dla dzieci

Zadanie polega na takim uszeregowaniu świątecznych pisanek, aby znajdujące się na nich litery utworzyły hasło, będące rozwiązaniem konkursu.

Na prawidłowe odpowiedzi oczekujemy do 12 kwietnia br. Spośród nadesłanych bądź dostarczonych do redakcji rozwiązań wylosujemy dwa dwuosobowe bilety wstępu na dowolnie wybrany film wyświetlany w lubańskim kinie "Wawel".

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru -

do szablonu znajdującego się na czarnym polu pasował wizerunek amorka oznaczonego numerem 5.

Nagrody (bilety do kina) otrzymują:

- Agnieszka Młonek z Lubania,

- Jakub Kołtun z Lubania.

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do redakcji.



Poziomo:

3. Hegmatyk, człowiek bez wigoru, 8. Koperta z poszewką i prześcieradłem, 9. Stolica Kenii, 10. Autorka "Granic" i "Medallionów", 13. Twórca "Żywota człowieka poczciwego", 15. W tytule powieści Gustawa Morcinka, 16. Kapie z lutownicy, 18. Okres amarów cietrzewi i innych opierzonych, 19. Furia, 20. Warszawskie wzięcie w okresie okupacji, 22. Dozór kuratora, 23. Miasto u podnóża Gór Sowich, 25. Drzewa dekoracyjne o pachnących liściach, 27. Zkiśmi bzu, 28. Ssak z rodziny stekowców, 30. Rasa psa spod szafy, 33. W karnawale albo maturalny, 35. Przedszkole w okresie międzywojennym, 36. Bajkowy miś, 37. Warzywo z główką, 39. Król Egidy, właściciel słynnej stajni, 42. Gwałtowne działanie wobec kogoś, 45. Po przeciwległej stronie startu, 46. Minerat, tyszczyk, 47. Część gaźnika.

Pionowo:

1. Pisarka (1896-1963) autorka powieści o życiu kobiet na Powiaku, 2. Członek stowarzyszenia młodzieży wileńskiej, 3. Przemysłowy region Polski, 4. Kroniki, roczniki, archiwalia, 5. Dziewczę z Krainy Czarów, 6. Przedstawienie postaci lub wydarzeń w sposób idealizujący, 7. Świątę byk starożytnych Egipcjan, 11. Z pozdrowieniami z wycieczki, 12. Przygania garkowi, 14. Poddana Elżbiety II, 17. Może być zachwy-

tu lub rozpaczy, 19. Śląska gra w karty, 21. Domek Eskimosa, 24. Zakończyła rejs na Araracie, 25. Btazen, arlekin, 26. Jon o ładunku ujemnym, 29. Mnich, zakonnik, 31. Wielki chrześki, 32. Zwolenniczka praw przyrody, 33. Stolica Azerbejdżanu, 34. Polski reżyser, twórca filmu "Młody Las" (1934), 37. W oknie cell więziennej, 38. Niewielkie wzniesienie, 40. Niechęć uraza, 41. Fragment tekstu, 43. Lud, pospólstwo, gawłędz, 44. Jeden z wielu na trasie wyciągu.

MIS

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - formułę filozoficzną (Rene Descartesa) wyrażającą tezę, że właściwe istnienie człowieka określane jest przez fakt jego myślenia.

Wśród czytelników, którzy do 11 kwietnia 1996 roku nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy dwie nagrody ufundowane przez sponsora, członka Związku Kupców Lubańskich:

- Krzysztofa ŻURAWSKIEGO - właściciela sklepu rybnego przy ul. Wrocławskiej w Lubaniu.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru, której hasło brzmiało: "CHWALEBNYM JEST CZYNIEĆ TO CO NALEŻY A NIE TO CO WOLNO" otrzymują:

- Zofia Buturla z Lubania,

- Anna Tomkiewicz z Lubania.

Gratulujemy i prosimy o zgłoszenie się po odbiór nagród do naszego sponsora:

- Panów Marka i Pawła Trzęsowskich - właścicieli Hurtowni "Witamina" w Lubaniu przy ul. Leśnej 23.

Krzyżówka nr 7

sponsorowana przez: **p. Krzysztofa Żurawskiego**
właściciela **Sklepu Rybnego przy ul. Wrocławskiej w Lubaniu**



"ZIEMIA LUBAŃSKA" Dwutygodnik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Luban, ul. 7 Dyzwizji 14, tel. 24-62. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław. Redaktor naczelny: Ryszard Figurski. Sekretarz redakcji: Kazimierz Kiljan (grafika reklam). Zespół redakcyjny: Bożena Adamczyk, Regina Wojewoda, Teresa Kraska, Barbara Grzybek, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak. Osoby współpracujące: Marzena Korpyś (Grytów Śl.), Maria Bagrij-Szopińska, Beata Żurawska, Ludwik Aniol. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja codziennie w godz. od 8.00 do 14.00, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania oraz przeredagowywania. Nr indeksu 324132. Numer zamknięto 30 marca 1996 r.